THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

DZIENNIK CHICAGOSKI

Reklama Jest Dźwignią Handlu!

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH. 1890. AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD. 1879.

No. 112. SOBOTA, DNIA 13-GO MAJA (SATURDAY, MAY 13), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

PRODUCENCI MLEKA STRAJKUJĄ

KONFERENCJA BRONI W PRZEDEDNIU UPADKU.

Mocarstwa Grożą Niemcom Zajęciem Nadrenji.

Londyn, 13. maja. — Ponure wiadomości, jakie nadchodzą tu z konferencji broni w Genewie, wielce niepokoją Anglików. Wszelkie próby znalezienia wspólnego wyjścia z matni zawiodły. Dyplomaci europejscy robią nadludzkie wysiłki, aby nie pozwolić na zerwanie pertraktacyj w sprawie rozbrojenia.

Główną przeszkodą są uparte Niemcy, które chcą się zbroić, albo też zmusić mocarstwa do zmniejszenia zbrojeń do wysokości obecnych zbrojeń Niemiec.

Lord Hailsham, angielski minister spraw wojskowych, odpowiadając na pytania, co myśli o konferencji broni, oświadczył:

— Jeżeliby Niemcy chciały wykorzystać sytuację w Genewie i przystąpiły do programu zbrojenia się, Wielka Brytanja uzna to za zerwanie węzłów obowiązujących przez Traktat Wersalski. Naruszenie tego traktatu przez Niemcy zmusiłoby mocarstwa do wykonania innych zobowiązań, które nie wyszłyby na korzyść Niemcom.".

Obserwatorzy twierdzą, że w odpowiedzi tej angielski minister spraw wojskowych miał na myśli ponowne zajęcie Nadrenji i siłą zmuszenia Niemcy do zastosowania się do postanowień Traktatu Wersalskiego.

Opinja publiczna w Anglji jest jednomyślną. Począwszy od skrajnych lewicowców, a skończywszy na skrajnych prawicowcach, wszyscy wierzą, że z chwilą, gdy się Niemcom pozwoli uzbroić, albo też mocarstwa zgodzą się na zmniejszenie swych armij, nastąpi nowa wojna światowa.

Dyplomacja angielska robi starania, aby nie doszło do zerwania konferencji broni, bo byłby to sygnał do nowej wojny.

8 Państw Godzi Się Na Rozejm Ekonomiczny.

Davis Swym Taktem Uratował Obrady Komisji.

Londyn, 13. maja. — Po czterogodzinnych gorących debatach komisji która ma zająć się przygotowaniem międzynarodowej konferencji ekonomicznej, doszło wreszcie do porozumienia i przyjęcia wspólnego programu, wysuniętego przez Stany Zjednoczone z dodaniem pewnych zastrzeżeń.

W obradach komisji przygotowawczej do konferencji ekonomicznej udział brali przedstawiciele następujących państw: Stanów Zjednoczonych (Norman Davis), Anglji, Francji, Niemiec, Belgji, Włoch, Japonji i Norwegji.

Przedstawiciele wymienionych państw przyrzekają, że państwa, które reprezentują w Londynie, nie przeprowadzą do czasu zwołania i w ciągu trwania konferencji ekonomicznej żadnych zmian taryfowych.

Obrady konferencji ekonomicznej mają się rozpocząć w w Londynie w dniu 12 czerwca. Państwa europejskie zastrzegły się jednak, że jeżeli konferencja ekonomiczna nie da pozytywnych rezultatów do dnia 31 lipca, wtenczas państwa, o ile uważać będą za stosowne, będą się mogły wycofać z konferencji i uwolnić od obowiązującej umowy, przyjętej na sesji wczorajszej komisji przedkonferencyjnej.

Obrady komisji były tak burzliwe, iż zdawało się chwilami, że nastąpi lada chwila eksplozja. Jednak p. Norman Davis, oficjalny przedstawiciel prez. Roosevelta dla spraw ogólnoświatowych w Europie, taktownem postępowaniem i spokojem zdołał przekonać obradujących, że obecnie nie czas na kłótnie.

ZARZĄD ZWIĄZKU ROBOTNICZEGO W GDAŃSKU W RĘKU HITLEROWCÓW.

Gdańsk, 13. maja. (Prasa Stow.) — Policja stoczyła wczoraj zaciętą walkę z socjalistami w Gdańsku, którzy zamknęli się w biurze głównego zarządu Związku Robotniczego i nie chcieli wpuścić urzędników sądowych, którzy mieli polecenie zająć biura i oddać je hitlerowcom. Zdobywanie gdańskich Związków Robotniczych odbywało się na wyraźne polecenie głównego zarządu Związków Robotniczych w Berlinie.

Socjaliści zabarykadowali się w budynku, lecz policji udało się wejść do środka i wypędzić socjalistów. Biura, w których dotychczas urzędowali socjaliści na czele Związków Robotniczych, oddane zostały hitlerowcom, którzy natychmiast po zajęciu kwatery na budynku wywiesili sztandar z swastiką hitlerowską.

Związek Robotniczy w Gdańsku z chwilą przejęcia go przez hitlerowców, stał się cząstką Niemieckich Związków Zawodowych z kwaterą w Berlinie.

Mieszkańcy przypuszczają, że dziś lub jutro w Gdańsku wybuchną krwawe zaburzenia.

PUŁK. PRYSTOR UDA SIĘ NA URLOP ZDROWOTNY.

Warszawa, 13. maja. (Depesza do N. Y. Times'a). — Nowy rząd premjera Jędrzejewskiego, zaprzysiężony wczoraj przez prez. Mościckiego w czasie ceremonji na Zamku, jest prawie ten sam, który sprowował rządy pod premjerowstwem pułk. Prystora, z wyjątkiem w ministerjum rolnictwa, gdzie wiceminister spraw wewnętrznych, Nakoniecznikow zajmie miejsce prof. Seweryna Ludkiewicza.

Pułkownik Prystor, b. premjer ustąpił z powodu nadwątlonego zdrowia. Pułkownik zamierza udać się na wypoczynek, poczem zamierza, prawpodobnie w jesieni wrócić do życia politycznego.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Praca w obozach leśnych za $30 miesięcznie i pełne utrzymanie, ofiarowana przez Prezydenta Roosevelta eks-żołnierzom, nie obudziła żadnego entuzjazmu w szeregach weteranów "bonusowych" gromadzących się w Washingtonie. — "Przyszliśmy tu po bonus, nie po to aby rąbać drwa" — powiedział jeden z weteranów, a inni przywtórzyli mówiąc, że "praca za dolara dziennie, to nie dla nich." Widać, że bieda jeszcze im bardzo nie dokuczyła.

* * *

Miasto Eastham w Massachusetts z dumą ogłasza, że ani jedna osoba nie zgłosiła się w ciągu zimy do dept. dobroczynności publicznej po pomoc dla siebie lub swej rodziny. Fundusz ratunkowy $500 pozostaje nietknięty.

* * *

W New Yorku na tramwajach, w kolejkach podziemnych i na kolejach górnych, jak również na omnibusach płaci się za podróżowane 5 centów. W Chicago, w tem wielkiem środowisku, szczyczącem się, że należy do najbardziej szybko rosnących miast, płaci się dotychczas 10 centów na kolejach górnych, na rozpadających się omnibusach, a w tramwajach 7 centów. Gdyby ludzie protestowali, stawiali żądania, to kompanje transportacyjne musiałyby zmniejszyć opłatę bez zmniejszania pensji swym pracownikom. Ludzie się widać przyzwyczaili i zapomnieli zupełnie, że wszystko poszło na dół. Kompanjom jest z tem dobrze. Czy to nie jest również rakieciarstwo uleganizowane?

* * *

W Springfield mówi się już o nowym podatku od sprzedaży, któryby czynił zadość wymaganiom sądu najwyższego. Ogólny podatek od sprzedaży, pod nazwą „podatku bezrobocia", przygotowuje się podobno w Washingtonie w związku z planami sfinansowania programu robót publicznych.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 13. maja: śś. Serwacego i Roberta.

*

Jutro, niedziela, 14. maja: św. Bonifacego.

Czwarta niedziela po Wielkiejnocy.

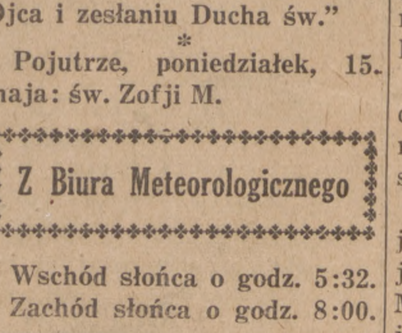
Ewangelja: "O odejściu do Ojca i zesłaniu Ducha św."

*

Pojutrze, poniedziałek, 15. maja: św. Zofji M.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:32.
Zachód słońca o godz. 8:00.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę częściowo pochmurno, prawdopodobnie krótkotrwałe deszcze. W niedzielę pogoda nieustalona; niewiele zmiany w temperaturze. Silny, południowo-zachodni wiatr w sobotę.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 4-tej po południu 74 stopnie,— najniższa wczoraj o godzinie 9-tej zrana 64 stopnie.

MATKA.



Kelly i Bogan Radzą Nauczycielkom Zaniechać Demonstracji Dzisiejszej.

Mogą Tem Przeszkodzić w Sprzedaży Warantów Za $12,000,000.

Burmistrz Kelly i Bogan superintendent szkół miejskich radzą wszystkim nauczycielom i nauczycielkom, aby zapowiedzianą na dzisiaj paradę i demonstrację zaniechali, gdyż mogą tem przeszkodzić im w sprzedaży warantów bankierom chicagoskim na $12,000,000, z czego pieniądze poszłyby na opłacenie ich pensyj.

Jan Fewkes, przewodniczący komitetu nauczycieli i nauczycielek ogłosił wczoraj wieczorem, że w sprawie dzisiejszej demonstracji i parady porozumią się wspólnie o godzinie 1-ej po południu wszyscy zebrani przy narożniku Congress ulicy i Michigan ave. Czy zaniechają oni urządzenia parady i demonstracji, zależeć będzie to od nich.

Melvin Traylor, prezes banku First National, powiedzia: "Nie jesteśmy przeciwni spokojnemu zebraniu nauczycielek i nauczycieli, lub nawet urządzeniu przez nich parady, ale nie podoba nam się gdy urządzają najazdy na banki i przeszkadzają w prowadzeniu interesów. Jeśli jeszcze raz urządzą podobną demonstrację, zapomnimy o planach naszych i nie kupimy warantów."

Orville J. Taylor, prezes rady szkolnej, powiedział wczoraj, że z ust p. Traylora wyszły także takie słowa:

"Nie damy więcej gotówki, jeśli nauczyciele i nauczycielki jutro urządzą demonstrację. Może pan śmiało w imieniu mojem powiedzieć im to jako przestrogę, pochodzącą od wszystkich bankierów śródmiejskich dotychczas sprawą ich interesujących się.

Burmistrz Kelly wczoraj wydał następująe oświadczenie:

"Radzę wszystkim nauczycielom i nauczycielkom, aby zaniechali uplanowaną przez nich demonstrację i paradę, zapowiedzianą na jutro. Przygotowane już mamy wszystko, aby pozyskać gotówkę na wypłacenie zaległych pensyj w większej części, a myślę, że demonstracja w obecnym czasie jest nierozsądna i może zaszkodzić sprawie nauczycieli i nauczycielek, może zniechęcić bankierów i wstrzymać ich od udzielania pożyczek jakichkolwiek w przyszłości. Dlatego jeszcze raz radzę i proszę was wszystkich roztropniejszych, zaniechajcie jakiejkolwiek demonstracji."

Wiadomość o tem, że bankierzy grożą wstrzymaniem zakupna warantów na rok 1932, jeśli nauczyciele i nauczycielki urządzą demonstrację, podał prasie do opublikowania superintendent William J. Bogan, wysyłając również do różnych szkół oświadczenie treści następującej:

"Doniesiono nam, ze źródeł wiarogodnych, że bankierzy odmówią dostarczenia $12,000,000 na wypłacenie zaległych pensyj za październik, listopad i grudzień, jeśli proponowana demonstracja lub parada nauczycieli i nauczycielek odbędzie się jutro. Proszę wiadomością tą podzielić się ze wszystkimi pracownikami natychmiast."

Wczoraj wieczorem wskazano, że parada nauczycieli i nauczycielek dzisiaj po południu urządzona, nie będzie mogła szkodzić interesom banków, gdyż te w soboty już w porze obiadowej są zamknięte. Zebranie walne ma się rozpocząć o godzinie 1-ej po południu, a parada i demonstracja, jeśli się mimo przestróg i pogróżek odbędą, rozpoczną się o godzinie 2-ej po południu.

W sprawie pensyj dla nauczycieli i nauczycielek miejskich wczoraj postanowiono:

1) Wypłacić $3,400,000 w gotówce wszystkim pracownikom szkolnym za trzy tygodnie miesiąca września.

2) Aby rada szkolna przeprowadziła rezolucję w celu zastosowania się do żądań i warunków bankierów, którzy chcą zakupić za $12,627,000 waranty szkolne na rok 1932.

3) Trustysi szkolni mają na celu użycie warantów z roku 1933 na spłacenie pensyj swoim pracownikom i pracownicom za styczeń, luty i marzec, b. r.

Skończy Się Wkrótce Królowanie Panów Przejemców.

Specjalna komisja legislatury stanowej, badająca sprawy rakieciarzy przejemców, posiada opracowane już trzy nowe bile, które położą kres wszelkim nadużyciom przejemców.

Wszystkie trzy bile oddają pod stanowa kontrole postępowanie trustysów, komitetów bondowych i adwokatów, którzy dzisiaj są odpowiedzialni przed sądami bezpośrednio.

Pierwszy bil proponuje zamianowanie "superintendenta likwidacyjnego" w stanowym wydziale skarbowym. Superintendent ten trzymałby kontrolę nad bondami realności, znajdującej się w ręku przejemcy. Superintendent przez swych przedstawicieli miałby prawo interwenjować we wszystkich sprawach bankructwa, jak również trzymać kontrolę nad pensjami przejemców.

Drugi bil robi ograniczenia na wydawanie bondów realnościowych. Dotychczas postępowano w sprawach wydawania bondów bez ścisłej kontroli.— Zdarzały się wypadki, że firma bondowa wydała więcej bondów, aniżeli wartość realności była oszacowana. Nowy bil proponuje wydawanie bondów nie wyżej, jak do 60 procent wartości realności, według oszacowania przez powiatowe biuro asesorów dla celów podatkowych.

Trzeci bil zajmuje się specjalnie lokowaniem pieniędzy w bankach, dzieląc składane w bankach pieniądze na trzy kategorje. Bil zastrzega, że pieniądze lokowane w banku, mogą być tylko wtenczas użyte na inwestycje, jeżeli depozytor sobie tego będzie życzył. Funduszów złożonych na koncie oszczędnościowem i handlowem nie będzie wolno bankierom używać na inwestycje bankierów, według ich uznania. Te trzy bile, według oświadczenia rzeczoznawców finansowych, postawią sprawy finansowe na nowych i całkowicie pewnych podstawach.

CHICAGO NIE ODCZUJE BRAKU MLEKA.

Władze Nie Pozwolą Na Odcięcie Dostaw.

Farmerscy producenci mleka w powiatach północnego Illinois, silnie zdecydowani odciąć dostawy mleka dla Chicago dopóki ceny nie zostaną przystosowane do ich wymagań, na wczorajszem zebraniu w Woodstock uchwalili rozpocząć strajk dzisiaj o świcie. Akcja ich przyszła w kilka godzin po odwołaniu ogólnokrajowego strajku farmerskiego.

Pomimo deklaracji farmerów że Chicago będzie wkrótce bez mleka, przedstawiciele Pure Milk Ass'n, organizacji producentów, zapewniali, że dostawy mleka dla miasta nie będą ograniczone.

Strajk wszedł w życie natychmiast. Pikietowanie dróg zaczęło się o świcie.

Farmerzy powiedzieli, że strajk będzie spokojny. Wyjaśnili, że farmerzy nie sympatyzujący ze strajkiem będą grzecznie proszeni o wstrzymanie dostaw. Dodali jednak, że pikiety nie przepuszczą żadnych transportów mleka.

Szeryfowie objętych strajkiem powiatów oznajmili równocześnie, że nie pozwolą na żadne rozboje przy oczekiwanem wstrzymywaniu transportów. Słyszy się, że nie więcej jak kilkuset producentów z północnych powiatów przyłączy się do strajku. Inni nie przestaną wysyłać mleka do Chicago pod pełną protekcją urzędników powiatowych i stanowych.

Pure Milk Ass'n, którego członkowie, w liczbie 18,000, dostarczają miastu mleka, oznajmiło o poczynieniu przygotowań do sprowadzania normalnej ilości. Jest ono tak pewne, że Chicago nie odczuje braku mleka, że jest nawet gotowe wysyłać mleko do Wisconsin, gdzie wszystkie mleczarnie zostały zamknięte przez gubernatora Schmedemana.

We wczorajszem zebraniu w Woodstock wzięło udział około 2,500 farmerów wśród nich wiele kobiet.

Prezydent Podpisał Plan Inflacji i Pomocy Rolnej.

Prosi Wierzycieli Hipotecznych o Cierpliwość.

Washington, 13. maja. — Prezydent Roosevelt podpisał wczoraj uchwałę kongresu o pomocy rolnej i inflacji, opisywaną przez większość ekspertów ustawodawczych jako największe, pojedyncze prawodawstwo ekonomiczne kiedykolwiek przeprowadzone przez kongres amerykański.

Daleko sięgające zastrzeżenia nowego prawa dają Prezydentowi dyktatorską władzę nad inflacją monetarną, a przez jego sekretarza rolnictwa nadzwyczajny autorytet do ograniczania produkcji rolnej w podstawowych zbiorach kraju.

Prezydent mianował George Peeka z Moline, Ill., głównym administratorem programu farmerskego. Sekr. rolnctwa Wallace ma dzisiaj ogłosić pewne szczegóły bezpośredniego programu działania.

Jednocześnie z podpisaniem bilu, Prezydent wydał oświadczenie, w którym nagli farmerskich kredytorów hipotecznych o wstrzymanie się od zajmowania i sprzedawania farm za swoje pretensje do czasu, kiedy rząd będzie mógł wprowadzić w życie swój program ratunkowy. Podobnej treści apel ma wyjść wkrótce z Białego Domu pod adresem realnościowych kredytorów hipotecznych w miastach.

Część „inflacyjna" podpisanego ustawodawstwa upełnomacnia Prezydenta do ekspanzji kredytu i pieniądza przez wydanie $3,000,000,000 w nowych pieniądzach papierowych, obniżenie zawartości złota w dolarze o 50 procent i przyjęcie w srebrze do $200,000,000 od mocarstw zagranicznych na rachunek długów wojennych, licząc po 50 centów za uncję srebra. Prezydent nie omieszkał jeszcze raz zaznaczyć, że będzie używał nadanych mu władz inflacyjnych tylko wtedy, jeżeli będzie tego wymagała sytuacja.

Innem ważnem ustawodawstwem, które otrzymało wczoraj podpis Prezydenta, był 500 miljonowy bil ratunkowy Lewisa-Wagnera, przewidujący bezzwrotne pożyczki dla stanów na pomoc bezrobotnym i opuszczonym. Stan Ilinois będzie uprawniony do $75,000,000 z tego funduszu.

PODATEK OD SPRZEDAŻY OPARCIEM DLA ROBÓT PUBLICZNYCH.

W Projekcie Podatek Fabryczny 1⅛ Procent.

Washington, 13. maja. — Jak rzeczy stały wczoraj wieczór, ogólny fabryczny podatek od sprzedaży w wysokości 1 1-8 procent zdaje się być pewny jako środek sfinansowania gigantycznego programu robót publicznych, zalecanego przez Prezydenta Roosevelta.

Członkowie gabinetu Prezydenta, jego sztab ekspertów i kongresu spędzili wczoraj dzień na konferencjach starając się wyszukać jakieś źródło dochodu, które byłoby popularniejszem. Słyszy się jednak, że nie mogli znaleźć żadnego innego podatku, którySby obiecywał dać 220 miljonów rocznie potrzebnych na procenty i amortyzację kredytów $3,300,000,000 na roboty publiczne. Program ten będzie odesłany do kongresu w przyszłym tygodniu wraz z rządowym bilem o kontroli przemysłu.

Według informacji z najlepszych źródeł, proponowany podatek od sprzedaży będzie podatkiem bez żadnych wyłączeń. Fakt, że podatek ma być obrócony na pomoc bezrobotnym — ukuto już dla niego nazwę „podatek zatrudnienia" — ułatwi mu zapewne przeprawę w kongresie.

Z KAZIMIERZOWA

W jutrzejszy dzień Matek — święto serc umiejących być wdzięczne matce za jej miłość i ofiarność — odbywać się będą najrozmaitsze programy. Dzieci sprawiać będą swym matkom kwiaty na znak miłości dla niej. Członkowie i członkinie Kółka Dramatycznego św. Kazimierza, uczczą swe kochane mamusie bukietem duchownym — Mszą św. na ich intencję, którą odprawi proboszcz X. prałat Antoni Hałgas, a kazanie wygłosi X. Rajmund Zock. Na tej Mszy św. przystąpią do Komunji św. ofiarując ją o zdrowie i błogosławieństwo dla swych matek. Matki wszystkie proszone są o zebranie się jutro rano przed 9tą przed starą szkołą. Członkowie i członkinie poprowadzą matki swe w procesji do kościoła. Przy tej okazji Kółko Dramatyczne uczci Matkę Najśw. przez złożenie bukietów kwiatów na Jej ołtarzu. Będą to czerwone i białe goździki. W poniedziałek zaś wieczorem na sali pod nową szkołą, Kółko Dramatyczne uczci Matki członków i członkiń programem i miłą zabawą.

*

Posiedzenia jutro po południu o 2ej: Dzieci Marji, Tow. Matki Boskiej Gidelskiej i Tow. Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej. Kółko Dramatyczne zbierze się w czwartek wieczorem na swe miesięczne obrady.

*

W dniu wczorajszym 37mą rocznicę pożycia małżeńskiego obchodzili pp. Franciszek i Bronisława Daniel, z której to okazji przyjaciele i znajomi składali im życzenia doczekania się złotego jubileuszu małżeńskiego.

*

Nabożeństwo majowe na Kazimierzowie, odprawia się we wtorki i piątki wieczorem, a w niedzielę po południu zamiast nieszporów. Nabożeństwo to ku czci Matki Bożej odprawia się przez cały miesiąc maj.

*

W zeszło sobotniem wydaniu naszego Pisma, pod rubryką z Kazimierzowa, zaszła niedokładność odnośnie prezesa klubu Polsko - Republikańskiego 22ej Wardy, którym jest p. Korneljusz Szarmlewski a nie p. Golusiński.

*

Na ślubnym kobiercu w kościele św. Kazimierza dzisiaj stanęli: p. Józef Panek z Wojciechowa z panną Heleną Palkowską.

*

W niedzielę, dnia 4go czerwca, w sali Kurlanda, począwszy o godzinie 6ej wieczorem, odbędzie się zabawa taneczna klubu im. Aldermana Sonnenschein'a, na którą wybierają się starzy i młodzi.

*

Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców an Kazimierzowie urządza karnawał w środę, dnia 14go czerwca, w parku Pilsen, przy 26ej i So. Albany ave. Cały dochód przeznaczony na rydwany na Dzień Polski na wystawie światowej.

*

Regularne posiedzenie klubu politycznego im. Aldermana Sonnenschein'a, odbędzie się w przyszły czwartek, dnia 18go maja, w sali ob. Stacha, 3102 West 25ta ul., o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Jutro, w niedzielę, 14 maja, począwszy o godzinie 4:30 po południu, odbędzie się oddawna zapowiadany wieczorek Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży, na który wybiera się licznie grono parafjan oraz liczni sympatycy i przyjaciele tego zespołu. Wieczorek ten, który będzie poprzedzony obiadem i programem, odbędzie się w sali szkolnej na Albany ave. Komitet serdecznie zaprasza na jutrzejszą aferę wszystkich parafjan, a szczególnie członków starszego odziału Tow. Najśw. Imienia Jezus, oraz członkiń Dziewic i Niewiast Różańcowych, którzy tak szlachetnie popierały te nowe wysiłki młodzieży naszej w parafji.

Program przedstawia się zajmująco. Pierwszą czynnością będzie obiad. Młodzi gospodarze krzątać się będą przysługiwujść gościom. Po obiedzie amatorzy wystąpią z kilkoma numerami śpiewu i muzyki. Pani Dombek zaśpiewa solo. Poczem przemówią krótko goście zaproszeni na tą okazję, włączając znanego nam wszystkim sędziego, oraz kilka „gwiazd" z świata sportowego.

Po skończonym programie, o godzinie 7:30, muzyka orkiestry pana Edwarda Carola przygrywać będzie od ucha, a przy jej dźwiękach rozbawione pary puszczą się w wesołe pląsy. A dla tych, którym podobają się mniej aktywne poczynania, za barą oczekuje już kilka beczek dobrego (legalnego) piwa, które poleje się złotemi strugami do kuflów i szklanic na ogólną radość i uciechę gości.

Będzie tam moc wesołości i zabawy, moc uciechy i rozgwaru, wśród którego zapomnimy o wszystkiem co nas gnębi. Zatem przybądźcie wszyscy przyjaciele i sympatycy Stow. Młodzieży na jutrzejszy wieczorek. Wszyscy serdecznie zapraszani.





PRAKTYCZNA DOMOWA SUKIENKA.

Anna Adams Modełko 2628.

Zamówić można tylko w wielkościach 34, 36, 38, 40, 42, 44. Na wielkość 34 potrzeba 4¼ jarda 36 calowej materji.

STOSOWNA NA WSZELKIE OKAZJE.

Modełko 739.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 4⅛ jarda 39 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division St., Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu:

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr...............

Wielkość ....

Imię i Nazwisko......................................

Adres ....

Miasto .... Stan ....

PP. JÓZEF I HELENA WCISŁOWIE ŚWIĘCILI 10-LECIE.

Znani w dzielnicy Brighton Parku ze swej wytrwałej i owocnej pracy na niwie narodowej i kulturalno-oświatowej w polskich miejscowych Towarzystwach, a przedewszystkiem w Kółku Literacko Dramatycznem „Ognisko" jako współzałożyciele, pp. Józef i Helena Wcisłowie święcili w ubiegłą niedzelę, dnia 7-go maja, b. r. swoją dziesiątą rocznicę szczęśliwego małżeńskiego pożycia.

Swoją familijną uroczystość, której data przypadała w dniu 2-go maja, obchodzili solenizanci w pięknie urządzonej polskiej gospodzie p. Pauliny Gonia Hunterowej, siostry p. Heleny Wcisło, w „Willo-West" przy 83ciej i Willow Springs Rd., w Willow Springs, Ill., — gdzie też licznie przybyli wszyscy krewni, rodzice, bracia, siostry, oraz ich najbliżsi przyjaciele i przyjaciółki.

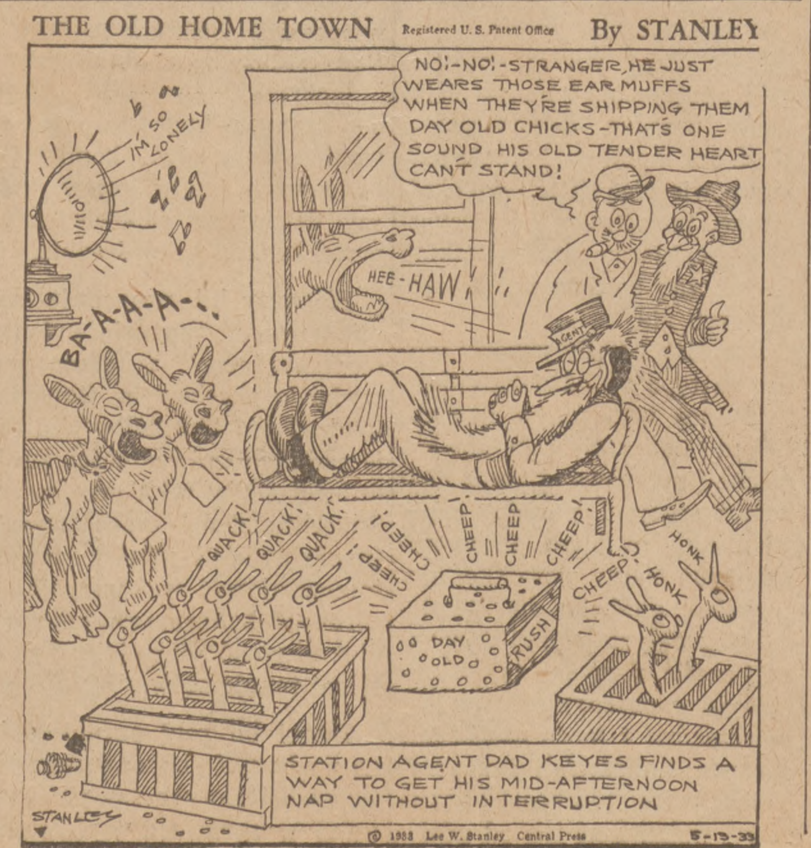
Zaproszonych na swą uroczystość krewnych i gości pp. Józef i Helena Wcisłowie podejmowali familijnym bankietem, przygotowanym przez p. Paulinę Gonia Hunterową, p. Martę Matuszewską i p. Franciszkę Walis, a na którym funkcję mistrza toastów pełnił Dr. Bolesław T. Gobczyński. Zacnych solenizantów z okazji ich dziesiątej rocznicy szczęśliwego pożycia małżeńskiego obdarzono upominkami i darami, bukietami żywych kwiatów. Przybyli ucieszyć się wspólnie z nimi i złożyć najserdeczniejsze życzenia rodzice solenizanta pp. Franciszek i Katarzyna Wcisłowie z synkiem Gordonem, pna Michał i Anna Szajnerowie, pp. Józef i Marja Dragonowie z córeczką, p. Władysław Szajner z żoną, Dr-stwo Adam i Regina Wcisłowie z córeczką Sylwją, pp. Mikołaj i Balbina Stopowie, pp. Jan E. i Marja Nikliborcowie, pp. Jan i Eleonora Wcisłowie z synkiem Gordonem, pan Władysława Marcinkiewicz, dr. Bolesław T. Gobczyński, p. Eugenja Marcinkiewiczówna, p. Loretta Marcinkiewiczówna, pp. Jan i Marja Łapkowie z dziećmi, pp. Wojciech i Agnieszka Dąbrowscy z dziećmi, p. Marta Matuszewska, p. Franciszka Walis, p. Paulina Gonia Hunterowa, pp. Grzegorz i Antonina Polnikowie z dziećmi.

Z serdecznemi życzeniami telegram nadesłał solenizantom ich wujek X. Jan St. Guzdek, proboszcz parafji św. Józefa w Browerville, Minn.

Po spożyciu obiadu, podczas którego wykonano program życzeń, puszczono się w wesołej zabawie w skoczne tany weselne przy dźwiękach dostarczonej przez p. Paulinę Gonia Hunterowej orkiestry, spędzając jak niegdyś przed dziesięciu laty wspólnie w gronie rodzinnem mile czas.

Z HELENOWA.

Tow. Bratnjej Pomocy Matki Boskiej N. P., gr. 859, Z. P. R. K., urządza wielki bal, połączony ze "święconką." Na balu będzie gość z Polski, ks. Paryło, który będzie miał odczyt. Bal odbędzie się w niedzielę, 14-go maja, w "Dzień Matek." Dla matek będzie dużo niespodzianek. Bal odbędzie się w sali parafjalnej św. Heleny, 2315 Augusta blvd. Początek o godzinie 4 ej po poł.



Z ROMANOWA

Jutro o godzinie 3ej po południu, odbędzie się w kościele św. Romana bierzmowanie, którego udzieli J. E. biskup B. J. Sheil, D. D. 444 dzieciom, oprócz starszych.

*

Tow. Przyjacielskie Koło p. o. św. Józefa, gr. 385 Unji Polskiej, urządza bal w sobotę, dn. 20go maja, w sali ob. Fortelki, pnr. 2830 West 22ga ul. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Koło to rozwija się i rośnie a dowodem tego najlepszym jest to, iż na ostatniem posiedzeniu przystąpili następujący: Florencja Kołodziej, Marja Wolska, Edward Klejnowski, Józef Penksa, Józef Wolski i Bernard Kosidło.

*

Jutro posiedzenia swe odbędą: o godzinie 2ej po południu w sali parafjalnej Tow. św. Teresy i Tow. św. Romana. Koło Towarzyskie św. Romana zbierze się w środę nadchodzącą wieczorem po nabożeństwie majowem.

*

W ubiegłą środę wieczorem, w sali parafjalnej odbyło się miłe przyjęcie dla matek urządzone staraniem Tow. Dziewic Różańcowych. Przekąska poprzedziła program. Przewodniczył X. Alojzy Przypyszny. — Dolores Szydło wypowiedziała stosowny wierszyk, po niej solo na fortepianie odegrała Bronisława Nowosielska; z tańcem klasycznym przy akompanjamencie na fortepianie wystąpiła Florencja Kołodziej. Solowy śpiew "Talizman Szczęścia" wykonała Florencja Kołodziej a po niej wierszyk p. t. "Szczęśliwy kto ma matkę" wypowiedziała Bernicja Wieszczyk. Solo na fortepianie "Valse Blene" odegrała B. Nowosielska. Na zakończenie przemówił gospodarz parafji X. dr. Jan J. Kozłowski, pochwalając pracę i wysiłki naszych panien, a przedewszystkiem urządzenie wieczorku ku uczczeniu najdroższych istot matek, zachęcając by takie programy rok rocznie się odbywały. Po programie wyświetlane były interesujące filmowe obrazy dźwiękowe ku uciesze i zabawie wszystkich obecnych.

*

W najbliższy poniedziałek, w jednej z sal pod szkołą odbędzie się zebranie młodzieńców, względem założenia dziewiątki piłkarskiej (baseball). Wszyscy są proszeni o przybycie.

*

Pan Bóg powołał do wieczności parafjan następujących: ś. p. Józefa Saratowicza, 2118 So. Washtenaw ave., którego pogrzeb odbył się w ubiegły poniedziałek; ś. p. Wiktorję Węglarz, której pogrzeb odbył się w zeszły czwartek. Na tem pogrzebie śpiewali pp. organiści, gdyż córka nieboszczki Marja jest członkinią chóru parafjalnego. Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Sylwestra Sapińskiego, zam. pnr. 3623 W. 21 place. W poniedziałek najbliższy będzie pogrzeb ś. p. Zygmunta Jasińskiego, marszałka kościelnego, który od dłuższego czasu złożony był chorobą a jednak jak mógł tak pracował dla dobra parafji.

*

Tow. Dziewic Różańcowych pod przewodnictwem kapelana X. Alojzego Przypysznego, dzieli się na kilka klubów. Przy towarzystwie tem istnieją kluby pracujące dla dobra parafji i dla społeczeństwa. Pozatem są kluby literackie i naukowe. — Między innymi jest klub tak zwany "klub wizytujący," którego członkinie opracowały program i z nim powędrowały do szpitala powiatowego w ubiegły poniedziałek, aby tam chorym i cierpiącym w imię miłosierdzia chrześcijańskiego przynieść pociechę i osłodę w cierpieniach. Przybyły one na czele z orkiestrą romanowską, której dostarczyli pp. Wilczyński, Stanek, Drąg, Pogorzelski i Wawrzyniak. Aranżerką programu była Łucja Wiśniewska. — Były następujące numery programu: Gertruda Falkowska odegrała poleczkę na fortepianie; z djalogiem i śpiewem wystąpili Władysław Jezuwit i Jan Kraśniewski. Akompanjowała im Irena Nowosielska. — Śpiewem popisywała się Loretta Kurzeja a tańcem krakowiaka Loretta i Mieczysław Kurzeja, przy akompanjamencie Ireny Urbańskiej. Potem Karol Kołodziej zaśpiewał solo przy akompanjamencie Bronisławy Nowosielskiej. Odczyt naukowy miała Joan Herron ze szkoły Boskiej Opatrzności. Solo na fortepianie odegrał Morton Wojtowicz. Komedję p. t. "Sisters Beau" pod reżyserją Ireny Urbańskiej, odegrały: M. Jurewicz, Wanda Przechrzta, M. Kulawiak, Helena Turek i B. Nowosielska. Solo na fortepianie odegrała G. Falkowska. Odczyt miała Dorota La Marcher. Pozatem solo odśpiewała Florentyna Kołodziej, solo na fortepianie odegrała B. Nowosielska a solo na skrzypcach Józef Drąg.

We wtorek, dnia 16go maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali parafji św. Romana, odbędzie się posiedzenie komitetów odnośnych Tygodnia Poskiej Gościnności na Wystawie Światowej. Niech nikogo nie braknie bo spraw jest mnóstwo do załatwienia, a czasu mało

Praca dotychczasowa w parafji św. Romana jest w pełnym biegu, komitet nie szczędzi swej pracy, aby parafja św. Romana była wzorem sąsiednich parafij. Uprasza się więc parafjan do zakupienia biletów na Dzień Polski przed czasem, jak najliczniej. — Bilety można nabywać na plebanji i od komitetu biletów.

Koło Literackie Święci Złoty Jubileusz.

Koło Literackie pw. św. Stanisława Kostki, skupiające się przy Seminarjum św. Franciszka Salezego, w Milwaukee, Wis., obchodzić będzie złoty jubileusz czyli 50tą rocznicę swego chwalebnego istnienia w czwartek, dnia 18go maja. W dniu tym odbędzie się uroczysta Msza św. dziękczynna o godzinie 9:30 rano w kaplicy seminaryjnej, a po południu o godzinie 2ej w sali miejscowej odbędzie się przedstawienie sztuki pt. „Dzwonnik". Do towarzystwa tego należą między innymi księża chicagoscy, jak X. Jan Zwierzchowski, proboszcz parafji śś. Młodzianków, X. Kazimierz Gronkowski, proboszcz parafji św. Wojciecha i X. Franciszek Jagielski, proboszcz parafji św. Franciszka.

PREZYDENT NIE POJEDZIE DO EUROPY — MÓWI PIERWSZA DAMA.

Washington, 13. maja. — Pani Prezydentowa Roosevelt powiedziała tu wczoraj, że istnieje bardzo mała możliwość wyjazdu jej małżonka do Londynu na światową konferencję ekonomiczną. Oświadczyła ona na konferencji z dziennikarkami, że nie poczyniono jeszcze w tym względzie żadnych stanowczych planów, że jednak jest „prawie pewna", że Prezydent nie pojedzie do Europy.

Nawet plan wyjazdu p. Roosevelta na otwarcie wystawy w Chicago pozostaje zdaniem pani Rooseveltowej w zawieszeniu. Wszystko będzie zależało od tego, czy kongres odroczy się do tego czasu.

Pani Roosevelt jednego jest pewna, a mianowicie, że nie będzie mogła przyjąć zaproszenia na światowy kongres kobiet zapowiadany w Chicago na lipiec.

Dziś Przedstawienie i Zabawa.

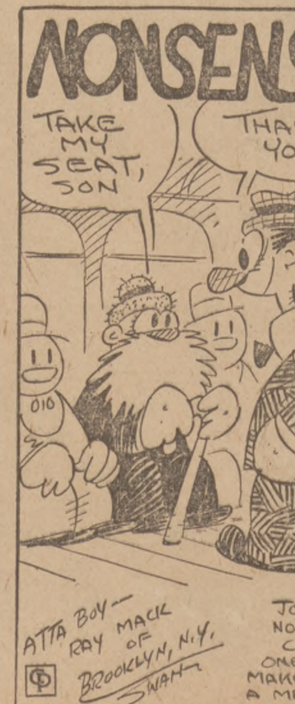
Tow. Pań Pomocy SS. Dominikankom p. o. św. Róży Limańskiej, urządza przedstawienie "Cudowne Leki" połączone z zabawą taneczną, dziś dnia 13go maja, w sali parku Pułaskiego przy Noble i Blackhawk ulic. Początek o godzinie 7ej wieczorem. Dochód z zabawy przeznaczony na korzyść Polskich Sióstr Dominikanek.

Komitet zabawy tworzą następujące członkinie: Panie Sieja, Niepsuj, Durlak, Igielska, Witowska i Ciura.

Powyższy Komitet wraz z zarządem towarzystwa serdecznie uprasza przyjaciół SS. Dominikanek o jak najliczniejsze poparcie.

Bilety można nabyć od pań komitetu, w domu Wiel. Sióstr, pnr. 3609 N. Kedvale ulicy i w składzie państwa Ciury pnr. 1370 Sloan ulicy.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.



Wiadomości z Biura Budowy Pawilonu Polskiego.

Stan robót przy budowie pawilonu polskiego na północnej części wyspy stanowiącej teren wystawy światowej na dzień 10 maja przedstawiał się jak następuje:

1. Budynek jest już całkowicie pokryty dachem; jednocześnie odbywa się obszywanie stron pawilonu, wstawiania ram okiennych, zakładanie rur wodociągowych i kanalizacyjnych, instalacja oświetlenia elektrycznego. Cementowanie podłogi tak zwanej „grundfloor" ma się ku końcowi; posadzki drewniane na 2 i 3 piętrze już ułożono.

2. Praca przy południowem skrzydle wzniesionem specjalnie dla pomieszczenia panoramy „GOLGOTA" postępuje raźno naprzód.

3. Firma „Midwest Engineering and Equipment Co." zainstaluje w pawilonie lodownie elektryczne; pan Jan Piasecki jest przedstawicielem wspomnianej firmy.

4. Pan Stanisław Okoń objął kontrolę nad sprzedażą guziczków pamiątkowych i biletów, kolportażem których zajęło się kilkunastu agentów. Pan Okoń odwiedzi także Wielebnych Księży Proboszczów w poszczególnych parafjach.

5. Otwarcie pawilonu polskiego nastąpi dnia 27go maja, z tej okazji prezes spółki dr. Wład. Kalisz wysłał drogą kablową zaproszenia na imię Prezydenta R. P. Ign. Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz mistrza Ign. Paderewskiego.

6. Członkowie Stowarzyszenia Akademików Polskich z wielkim entuzjazmem wzięli się do sprzedaży guziczków pamiątkowych i biletów na GOLGOTĘ; w tym celu powołany został specjalny komitet, do którego weszli: Wład. Klimek przewodniczący, oraz p. Marja Kiełbasińska, Wład. Wolczak, Leonard Gacki i Tadeusz Feltych.

PADEREWSKI

Człowiek Wielkiej Pracy i Wielkiego Serca
Geniusz Muzyczny i Twórca Państwa

napisał

Dr. Józef Orłowski

TOM CZWARTY.

W Lidze Narodów i w Walce Nieustannej o Dobre Imię Polski i o Jej Umocnienie.

(Ciąg dalszy)

XXX.
PADEREWSKI NA PODBOJU FRANCJI.

Z uroczystości Szopenowskich w Paryżu w czerwcu 1932.

Paryż, serce świata, rozbudził się gorącem uczuciem dawnej swej sympatji do Polaków i Polski, do Polski z epoki powstań, w dominującej przewadze wówczas szlacheckiej, a za dni naszych prawdziwie szlachetnej, w ożywczym swym prądzie kulturalno-artystycznej inwazji do Francji i serc francuskich.

Przedstawił to Dr. Alfred Bzowiecki, korespondent "Illustrowanego Kurjera" w Krakowie w artykule pt.: Tryumf Polski na tle uroczystości Szopenowskich w Paryżu i uczynił to w tak ujmujących konturach, tak świetnie przytem uwypuklił Paderewskiego w tych uroczystościach rolę, żeśmy się nie mogli powstrzymać od pomieszczenia tu tej pięknej literackiej fotografji:

Zamiast rewizji traktatu Wersalskiego, tak przez Niemców upragnionej — czytamy w artykule Dr. Bzowieckiego — przychodzi teraz do zasadniczego zrewidowania pojęcia francuskiego o Polsce.

Zaczynają rozumieć nasz swoisty wiekowy dorobek kulturalny, gorące pragnienie rozbudowy własnej państwowości i wysiłki graniczące z bezgranicznem poświęceniem w pracy dla kraju.

W rozumieniu elity intelektualnej Francji przestają być Polacy romantycznymi awanturnikami, na których nie można polegać. Każdy dzień wykazuje jasno największym nawet wobec Polski sceptykom, że nie u nas szukać trzeba zarzewia wojen i niepokojów. Cud złotego w światowym kataklizmie gospodarczym i cud spokoju wobec ordynarnych prowokacyj Niemiec, wywierają coraz większe wrażenie nawet w tych kołach francuskich, które w imię tak zwanego świętego spokoju postawiły fałszywie na Niemcy.

Argument naszego półmiljonowego rocznego przyrostu ludności działa. Działa on wobec regresji urodzin we Francji i przy znacznie niższym od polskiego, przyroście niemieckim. To przebalansowanie szali polsko-francuskiej wzmacnia niesłychanie naturalne podstawy naszego sojuszu.

Przekonaliśmy Francuzów — i obcych obserwatorów w Paryżu — o naszej całkowitej równorzędności. Sparaliżowaliśmy zręczne a perfidne manewry niemieckie, podsuwające zagranicy, że "Polacy — to niższa rasa."

Uroczystości szopenowskie w Paryżu odbywały się jak gdyby w "trójkącie polskim," którego trzy wierzchołki stanowią: teatr Pól Elizejskich, mieszczący się przy Avenue Montaigne, plac Alma z pomnikiem Mickiewiczowskim i "polską kawiarnią dyplomatyczną" Francis'a, oraz pałac ambasady R. P. przy Avenue de Tokio. — Zaś szara Sekwana łączy ten trójkąt z poważnym gmachem Bibljoteki Polskiej przy Quai d'Orleans — przepływając przedtem koło najstarszej pamiątki polskiej Paryża — zegaru Henryka Walezjusza z herbami Korony i Litwy, — oraz pod mostem z modernistyczną Świętą Genowefą, patronką Paryża, dłóta rzeźbiarza Pawła Landowskiego. Polski Paryż... Teatr, będący własnością rodaczki naszej, Hanny Walskiej; salki bibljoteczne paryskiej stacji naukowej Akademji Umiejętności; salony ambasady, opisane przez Anatola France'a w "Lys Rouge," kiedy biało-czerwony pałac zwał się jeszcze "Hotel du Cedre"...

Ileż miejsc, ileż cichych świadków promieniowania myśli polskiej, działania wpływów polskich. Ostatni akord, zawarty w tryptyku: Szopen-Paderewski — przyjęcie prezydenta Lebruna — wywołał oddźwięk, jakże odmienny od zgrzytów Lozanny czy Genewy!

Tak, w owym Wielkim Tygodniu Polskim, stał cały Paryż, a przynajmniej "tout Paris" pod jakimś wspólnym a silnym fluidem...

Więc naprzód Paderewski. Artysta z bożej łaski, genjalny odtwórca, świetny kompozytor, ale przedewszystkiem wielki człowiek. Przyjmują go, jak udzielnego monarchę. Zagranica wita "byłego prezydenta Republiki Polskiej," gdyż premjer — "to byłoby za mało." Dwa razy powstaje na cześć Mistrza cały Teatr — z górą dwa tysiące osób; witają Paderewskiego przed jego recitalem szopenowskim; urządzają mu owację za kompozycje, odegrane przez ulubionego ucznia Mistrza — profesora Tadlewskiego. A Paderewski, skromny w swojej dostojności, słuchał własnej muzyki z ukrycia bocznej loży...

Ambasada. Koncert podczas przyjęcia Prezydenta Republiki Francuskiej. Właśnie wykonano parę utworów Paderewskiego. Pan Lebrun — wstaje i ostentacyjnie, długo dziękuje Mistrzowi.

Przez salki bibljoteczne z pamiątkami po Fryderyku Szopenie przechodzi mnóstwo przedstawicieli elity umysłowej Paryża. Na trzech koncertach polskich pełno. Harmonja muzyki polskiej przemawia językiem ogólnie rozumianym. Teraźniejszość oparta na przeszłości, podkreśla znaczenie Polski roku 1932.

Clou uroczystości: recepcja prezydenta Lebruna. Obiad dla Prezydentostwa i mistrza Paderewskiego, Pani Herriot, generał Gourand, jednoręki bohater, gubernator Paryża: pan de Monzie, minister oświaty; hr. Manzoni, ambasador włoski. Potem nadzwyczajny raut: tysiąc sto osób, — mnóstwo znakomitości, najwyższych dygnitarzy wszelkich narodów. Przychodzi sędziwy marszałek Lyautey, jest korpus dyplomatyczny, a nawet dyskretny ambasador Niemiec von Hoesch.

Ambasadorostwo Chłapowscy, którzy wyrobili sobie wręcz wyjątkową sytuację w stolicy Francji, czynią honory domu. Sekundują im ministerstwo Muhlsteinowie; obecnych jest też paru baronów de Rotschild, krewnych młodej pani ministrowej. Rząd, dyplomacja, wojskowość, finanse, — przemysł, artyści, prasa. Jak w kalejdoskopie przechodzą setki osób, mundury wszelkich armij, najwyższe odznaczenia — wstęgi, gwiazdy, komandorje. — Przeważają oczywiście francuska Legja Honorowa i Polonia Restituta.

Prezydent Lebrun już odjechał. Skończony obiad i koncert. W salonach drobne grupki. W małym saloniku stoi Paderewski, z jedną tylko wstęgą Legji. Obok niego ambasador Chłapowski, z taką samą wstęgą i z wielkim krzyżem Maltańskim.

W ciągu ostatnich tygodni reprezentowali obaj z godnością i prawdziwem poświęceniem Polskę na terenie Paryża. Paderewski, mimo swoich siedmiu krzyżyków, porwał wszystkich swym artyzmem, zachwycił szlachetną uduchownioną twarzą, na której, jak twierdzą Francuzi, wyryła się zarówno martyrologja narodu polskiego, jak też nadwrażliwość genjalnego muzyka. Ale Paderewski zachować mógł rezerwę, jaka go zawsze cechowała. Inaczej ambasador Rzeczypospolitej, który w całym okresie obchodów polskich, poza obowiązkami zewnętrznemi, musiał mieć czas i energję na prowadzenie ważnych rozmów politycznych; a jednocześnie umiał dotrzeć do wszystkich sfer i, co stanowi wielką jego zasługę, zdołał uspokoić szereg wybitnych publicystów francuskich, którzy, z racji wypadków gdańskich, dali się unieść niepotrzebnej panice.

Raut trwa. Jasne pastelowe tony sukien wieczorowych mieszają się z białemi gorsami i błyszczącemi kolorowemi mundurami. Tłum gości faluje, patrzy ze ściany na swoich przyjaciół Francuzów król Jan Sobieski. Na marmurowych schodach lokaje w czerwonej paradnej liberji i białych perukach. Przed gankiem samochody. Jedna za drugą wyjeżdżały luksusowe limuzyny. Późno w nocy gasną światła.

Następnego dnia wracają wszyscy do pracy. Ale dla tych, którzy się przyczynili do udania obchodów polskich w Paryżu, dla licznych dyplomatów, artystów, uczonych, dla całej rzeszy współpracowników i pomocników, zakończył się tylko drobny odcinek na froncie walki o sławę imienia polskiego zagranicą. I trzeba, by w kraju wiedziano, że obchodziliśmy w Paryżu święta, ale że były to w najprawdziwszem znaczeniu tego słowa święta celowej i wytężonej pracy.

Na uroczystem przyjęciu w Ambasadzie Polskiej, obecny był także między innemi najznakomitszy poeta współczesnej Francji, Paul Valery. Na kilka godzin przed przyjęciem u ambasadora Chłapowskiego, został on przez niego udekorowany komandorją orderu "Polonia Restituta," co spotkało się z wielkiem uznaniem i odniosło dobitne wrażenie w sferach kulturalnych Paryża.

W muzycznej części owego przyjęcia, gdy śpiewaczka Mazzoli interpretowała właśnie trzy poematy liryczne Paderewskiego, prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej, Albert Lebrun, wstał z swego miejsca, podszedł do Paderewskiego i uścisnął mu rękę, przeciągając ten uścisk przez długą chwilę. Był to jakby gest symboliczny przyjaźni, łączący dwa narody i sprawdzian tej czarodziejskiej siły sztuki, która działa wbrew protokółowi i ponad wszelką politykę.

Uroczystości szopenowskie, jakie rozegrały się w 1932 r. w Paryżu, uzupełniają odczyty jak prelekcja dyrektora Henryka Opieńskiego o "Formie muzycznej Szopena i romantyków mu współczesnych," oraz odczyty Wita de Pourtales o "Szopenie w Paryżu" i Z. L. Zaleskiego o "Szopenie i poezji polskiej."

(Ciąg dalszy nastąpi)

WICKER PARK CHAMBER OF COMMERCE PRZECIW ZAMKNIĘCIU KOLEGJÓW NORMAL I CRANE.

Nie Widzą Potrzeby Obcięcia Budżetu Szkolnego.

Przeciwko obcięciu budżetu szkolnego w mieście Chicago, wystąpiła ostatnio Izba Handlowa pt. "Wicker Park Chamber of Commerce," której prezesem jest Albert J. Flynn, także komisarz parków na zachodniej stronie miasta.

Najbardziej interesuje ich sprawa proponowanego zamknięcia kolegjów Normal i Crane, przeciwko czemu otwarto kampanję, twierdząc, że skoro niezbędne są obcięcia budżetów w mieście, radzą zaniechać jednak jakiegokolwiek obcięcia sumy na wydatki szkolnictwa miejskiego.

Na następnem zebraniu, dn. 17-go maja, głównym mówcą tejże Izby Handlowej, będzie p. Russell L. Wise, z Wydziału Szkolnego przy Chicago Normal College, który mówić będzie o obecnej sytuacji szkolnej.

Teraz, gdy podatki są częściej w większych sumach opłacane, kiedy prawa stanowe niektórych do tego zmuszają, — Wydział Szkolny nie powinien mówić o zniżce budżetu, raczej o ulepszeniu systemu nauczania.

THE TUTTS By Crawford Young



Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

Tow. śś. Apostołów Piotra i Pawła, Tow. Polek św. Jadwigi, będą miały swoje posiedzenia w niedzielę, o godz. 1-ej po południu; Niewiasty Różańcowe z 1-go Drzewa będą miały Różaniec w kościele o godzinie 1:30, a potem posiedzenie w sali zwykłych zebrań. Tow. św. Wincentego a Paulo, zbierze się w poniedziałek wieczorem o godzinie 7:30.

*

W ub. środę odbył się z domu żałoby, 3307 Fisk ul., pogrzeb śp. Anieli Iwańskiej, lat 69. — Zwłoki z domu eksportował z asystą organisty, ks. Jan Kalata. Mszę św. za spokój duszy i ceremonje pogrzebowe odprawił ks. prałat T. P. Bona. Zwłoki pochowano na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebowym był p. Wł. Pomierski.

*

W tę niedzielę, o godz. 7:30 rano, dziatwa sokola przystąpi do Komunji św. podczas Mszy św., która odprawiona będzie na cześć matek. Po Mszy św. będzie rozwinięcie sztandaru tegoż oddziału sokołów. Wieczorem, o godz. 5-ej, na sali Mickiewicza, odbędzie się piękny program i wystawiona będzie smaczna kolacja.

*

Już od tej niedzieli za tydzień, nasza parafja święcić będzie złoty jubileusz założenia pierwszej misji, czyli początek naszej parafji. Uroczysta suma którą pontyfikować będzie J. E. ks. biskup Stanisław Bona, w asystencji zaproszonych księży gości, odbędzie się o godzinie 11:30. Kazanie okolicznościowe na tę uroczystość wypowie ks. Fr. Wojciechowski, proboszcz parafji Dobrego Pasterza. Wieczorem zaś dziatwa szkolna pod kierownictwem Sióstr, odegra urozmaicony program "Jubileuszowy." Bilety są do nabycia u dzieci szkolnych. — Będzie to dzień uroczysty dla każdego parafjanina i dlatego też każdy powinien wziąć udział w uroczystościach kościelnych i społecznych.

*

Próby na "Wiejskie Wesele," są już w toku. Dobrane są najlepsze siły amatorskie, które pokazywały się na scenie parafjalnej kilka lat po założeniu parafji. Jeżeli kto, to młoda para swą zdolnością ugości i ubawi uczestników, jak jeszcze nikt tego nie dokonał, a orkiestra, przyznać musimy, prawdziwie jest dobrana na tę okazję. Wszystko zapowiada się świetnie tak próby, współpraca nad zbieraniem ogłoszeń jak i sprzedaż biletów i zbieranie rzeczy, które są potrzebne na ów dzień, wesela Jasia Chrabąszcza z nadobną panną Zosią Mrówką, ze wsi Łobzowo. Wypada parafjanom zamienić bilety na właściwe jak najprędzej, bo sądzimy, że ilość biletów będzie wyczerpana, a na nadmiar, ku ogólnemu zadowoleniu gości, nie pozwolimy. Zamienić bilety można na plebanji.

*

W ten czwartek odbędą się posiedzenia wszystkich oddziałów Stow. Najśw. Imienia Jezus. Jak zwyczaj, przed posiedzeniami, członkowie odmówią w kościele Różaniec wobec Pana Jezusa Wystawionego, a po błogosławieństwie udadzą się na salę posiedzeń. Uprasza się wszystkich członków o przybycie, pomimo, że chętka ciągnie niejednego, aby zażywał dni wiosennych. W oddziale starszych kończy się z tem posiedzeniem kontest werbowania członków. Dotychczas pierwsze miejsce trzyma p. A. Blaszak, wice-prezes oddziały starszych. Po regularnych sprawach, omawiana będzie kwestja wiary katolickiej, a mianowicie: "Czy poza kościołem katolickim można być zbawionym." Po skończonych rozprawach odbędzie się rozgrywka kilku kawałków męskiej galanterji. Na posiedzenie prosimy wszystkich, — którzy mają chęć zapisania się do szergów Stow. Najśw. Imienia Jezus.

*

Odbywają się obecnie nauki katechizmowe przygotowawcze do solennej Komunji św. oraz Bierzmowania, które się odbędzie dnia 28 maja. Bierzmowanych będzie 192 osób, z których 181 przystąpi do solennej Komunji św. na Mszy św., o godz. 7:30. Nauki do Bierzmowania odbywają się w każdy wtorek i piątek, po nabożeństwie w kościele.

*

Tow. Polek św. Jadwigi urządza dnia 17 maja, tj. w następną środę, zabawę, na korzyść towarzystwa. Początek o godzinie 7:30, w sali parafjalnej. Komitet zaprasza wszystkich, bowiem będzie wiele niespodzianek.

*

W tę niedzielę, o godz. 2-ej po południu, na sali parafjalnej, — Dziewice Różańcowe uczczą matki swoje przez oddanie programu urozmaiconego a potem podejmowanie swych matek na kolacji — sporządzonej przez członkinie. Tow. Dziewic Różańcowych jak najuprzejmiej zaprasza wszystkie matki na tę okazję.

*

W piątek, o godzinie 10 rano, w wielkiej sali parafjalnej, przy udziale 500 członkiń klubu matek, wykonany został specjalny program przez dziatwę szkolną ku czci matek. Program opracowały Siostry Nauczycielki. Popisywały się wszystkie klasy, począwszy od najmłodszych, a skończywszy na najstarszych. Pod koniec programu przemówił do matek ks. dyrektor na temat ulepszenia szkoły, by dać dzieciom naukę, która umożliwi dla nich lepszy byt w przyszłości. Potem zaproszone zostały wszystkie matki na przekąskę.

Z Piotro-Pawłowa.

Baczność! Będzie coś, panowie, powiadam wam, będzie coś! Piotro-Pawłowo weźmie udział w wystawie stuletniego postępu. We wtorek, dnia 9 maja, na apel Klubu Dobrobytu, odbyło się posiedzenie. Po zagajeniu przez prezesa W. Fukę, ks. proboszcz W. Olszewski, wytłumaczył cel tegoż zebrania. Adwokat F. Kudlick, który był obecny, tak zahypnotyzował zebranych, iż postanowili na łeb, na szyję, zrobić to, co inne parafje robią. Aby więc podtrzymać dobre imię Polonji chicagowskiej w czasie wystawy, zdecydowano się stawić jak najliczniej na Tydzień Polskiej Gościnności. Ks. W. Olszewski, w dłuższej mowie, skreślił swe doświadczenie z kongresu oraz dwóch innych wystaw. Wszystko to wyjaśniło, jak wielkie zadanie nas czeka. I tak zrozumiana sprawa napełniła wielkim entuzjazmem wszystkich, że zaraz przystąpiono do naznaczenia przewodniczących główniejszych komitetów. Prezes Klubu Dobrobytu zamianował następujących: Komitet Reprezentujący Parafję: ks. W. Olszewski, B. Zintak, J. Berent, G. Kardaś. Komitet Biletów: J. Benben, przew., Z. Kobylska, H. Kolecka, H. Kosowska, W. Rzeszutko, M. Pyra. Komitet Pamiętnika: F. Pas. Komitet Rydwanu: ks. W. Olszewski, W. Kawa, E. Szuszkiewicz. Komitet Przyjęcia Gości: cały zarząd Klubu Dobrobytu. Komitet Popularności: A. Szuszkiewicz. Komitet Sportów: S. Suda, A. Szuszkiewicz, A. Golis S. Rzeszut. Komitet Prasy: ks. Józef Mszanowski. Czekamy na więcej biletów i nowin z głównej kwatery, do dalszych czynności. Wszystkie projekty będą przedłożone i wskazówki udzielone przez odpowiednie komitety. Prosimy uważać na ogłoszenia dnia następnego zebrania. Potrzebujemy więcej pomocy. Zarząd Klubu Dobrobytu: ks. W. Olszewski, kapelan; ks. J. Mszanowski, wice-kapelan; ks. F. Nogajewski; P. W. Fuk, prezes; E. Szuszkiewicz, wice-prezeska; J. Benben, sekr.; J. Piątek, kasjer.

SEZ YOU Answers

1. False. Spiral. 2. False. Of the nerves. 3. True. 4. True. 5. False. 25 links. 6. False. 785 feet. 7. False. The lira. 8. False. Benjamin F. Johnson. 9. True. 10. True.

Z TOWN OF LAKE.

Staraniem Polsko - Amerykańskiej Orkiestry Symfonicznej, urządzony zostanie Wieczór Rozmaitości, połączony z balem, w niedzielę, dnia 21 maja, w sali ob. Sikory, 4758 S. Marshfield ave. Wieczór rozpocznie się o godz. 6-ej, punktualnie. Komitet zaprasza na ten wieczorek wszystkich przyjaciół i sympatyków, których zapewnia ubawić należycie.

Polsko - Amerykańska Orkiestra Symfoniczna ostatnio przygrywała na obchodzie 25-lecia Sokolic gn. 133, Z. N. P., i także upiększa różne obchody i zebrania w dzielnicach bezinteresownie, za co zasługuje na wszechstronne poparcie.



DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

DZIEŃ MATEK.

„Jedno jest miano, które od kołyski
Dźwięczy nam w duszy aż do dni ostatka,
Gdy serca nasze zatrwoży zgon bliski —
Mianem tem: „Matka."

Skąd się wziął, jak powstał piękny zwyczaj obchodzenia „Dnia Matek"? Oto jego historja niedługa: W Filadelfji żyła pewna dziewczyna, która postanowiła poświęcić jeden dzień w roku na okazanie matce szczególniejszych dowodów miłości, przywiązania i wdzięczności. Pierwszy taki dzień obchodziła w roku 1908. Koleżanki, którym się z tego zwierzyła, podchwyciły tę myśl z zapałem i zwyczaj ten rozpowszechnił się tak szybko, że już w roku 1913 kongres Stanów Zjednoczonych postanowił, że druga niedziela maja ma być corocznie święcona jako urzędowy „Dzień Matek." Zwyczaj ten zaczyna się przyjmować w całym świecie.

Jeden dzień w roku poświęcony szczególnej czci Matki. Jeden dzień! Jakiż to drobny hołd dla tej, która całe swoje życie nam poświęca. A słuszny to hołd, bo niema na całym świecie droższej i ukochańszej istoty nad matkę.

Matka! Oto najpierwszy i najsłodszy ze wszystkich wyrazów, jaki nauczyliśmy się wymawiać za owych bezchmurnych, szczęsnych dni dzieciństwa naszego... Przejdzie dzieciństwo, przejdą lata młodzieńcze i dojrzałe, nadejdzie starość, a zawsze słowo „Matka" budzi w nas wspomnienie tych dni przejasnych i stawia nam przed oczyma duszy najdroższą postać naszej rodzicielki, pochylonej miłośnie nad naszą kolebką i obejmującej nas tkliwem spojrzeniem, w którem przebija całe morze poświęcenia i bezmiar zaparcia i oddania dla nas. Była ona nam wtedy duchem opiekuńczym, aniołem-stróżem, zawsze nad nami czuwającym i ciągle baczącym, aby nam niczego nie brakło, aby nam nic nie dolegało. Ona chroniła nas od złych przygód, ona pocałunkiem i pieszczotą koiło nasze cierpienia i nasze smutki, ona uczyła nas składać ręce do modlitwy, za nią powtarzaliśmy słowa pierwszego pacierza, ona wspierała swą ręką nasze pierwsze chwiejne kroki, starała się o nasz pokarm i odzienie, ona wreszcie i przedewszystkiem troszczyła się o naszą duszę. Wpływ matki na nasze życie, na nasz rozwój fizyczny i umysłowy, jest tak potężny, że nawet w wieku dojrzałym wyraźnie jego na sobie spostrzegamy ślady. „Piętna boskiego — powiedział jeden z naszych biskupów — jakie ręka matki na czole dziecięcia wyciśnie, ręka występku tak łatwo nie zdoła już zatrzeć."

Należy się więc matkom ten skromny hołd, ten jeden dzień poświęcony ich szczególnej czci. Należy im się za to, że od świtu do nocy krzątają się koło domu i swoich. Za to, że miłość ich jest bronią i bodźcem. Że dom cały darzą uśmiechem, że wszystkie troski rodziny biorą na swoje barki i nie zrzucają ich na nikogo. Za te noce, często bezsenne, spędzone przy łożu chorych, za wyrzeczenie się własnej radości, by ją cicho, niepostrzeżenie wcisnąć w inne, kochane ręce, za troski i zawody i cierpienia, za żywot mrówczy i niestrudzony, za łzy płynące w ukryciu, za pot perlisty, który im rosi czoła i za tę ich iście anielską dobroć.

Należy się matkom miłość nasza i wdzięczność, sięgające poza grob nawet. Pamiętajmy, że najszlachetniejszem, najtrwalszem i najświętszem ze wszystkich uczuć ludzkich, a stąd też i czci najgodniejszem, jest miłość matki. Słusznie o niej powiedział poeta:

„Miłości macierzyńska! W mej matki osobie
Schylam czoło przed tobą i hołd składam tobie!
Tyś jest wielka i święta! Kto ciebie nie czuje,
Swiat go winien żałować — i ja go żałuję."

Za tę miłość nigdy się matce wywdzięczyć nie zdołamy. Zostaniemy wobec niej na zawsze dłużnikami. I ten jutrzejszy „Dzień Matek" powinien pobudzić nas do wejrzenia w samych siebie i wskrzesić, rozpalić nanowo może już uśpione, przygasłe uczucia wdzięczności i miłości dla matki. Nawet wtedy, gdy jej serce przestanie już bić dla nas, kiedy zamilknie pod zimną mogiłą, nawet wtedy niech będzie nam ostoją i podporą i osłodą imię Matki!

„Wierz mi — nad wszelkie sławy, nad wszelkie godności,
Nad wszelkie ziemi naszej doczesne dostatki,
Nad wszelkie urojone tytuły wielkości —
Stokroć wyższe i świętsze będzie imię matki!"

Wystawa Chicagoska.

Już wkrótce nastąpi otwarcie wystawy, która ma obrazować postęp i rozwój miasta naszego w ciągu stu lat. Prasa nadaje tej okazji znaczenie pierwszorzędne, chodzi bowiem o renomę naszego miasta, chodzi o ściągnięcie tu gości z całego kraju i zza granicy i spowodowanie ożywienia handlowego tak dziś bardzo pożądanego.

Wystawa chicagoska jest przedsięwzięciem czysto byznesowem, obliczonem na zyski. Ludzie interesowani spodziewają się co najmniej $25,000,000 dochodu brutto w ciągu pięciu miesięcy trwania wystawy. Jak na dzisiejsze ciężkie czasy interes to wielki a przedewszystkiem ryzykowny, ale powiadają ludzie, że kto nie ryzykuje, ten nigdy nic nie zarobi.

Całe to wielkie przedsiębiorstwo wystawowe miało początek bardzo skromny. Oto w sierpniu 1923 pewien pastor baptyski napisał list do ówczesnego burmistrza Devera, składając mu plan obchodu stulecia istnienia Chicago. Burmistrz i otoczenie zainteresowało się planem na początku, lecz wkrótce zapał ostygł i projekt przechodził w zapomnienie. Wówczas drukarz szwedzki nazwiskiem Peterson udał się w objazd po Europie z chórem szwedzkim i przy tej okazji począł rozpowszechniać w Europie myśl wystawy w Chicago w setną rocznicę powstania miasta. Ale rozczarował się wielce, gdy po powrocie do Chicago spostrzegł, że tu sprawą wystawy nie interesuje się prawie nikt. Udał się wtedy do burmistrza Thompsona i skłonił go do mianowania siebie „komitetem" celem rozpowszechnienia idei wystawowej. Gdy pan Peterson nominację tę uzyskał, udał się do pana Charles Dawesa i po godzinnej konferencji uzyskał od niego poparcia dla projektu, a w pięć minut później brat p. Charlie Dawesa, p. Rufus, zgodził się stanąć na czele byznesu wystawowego i przeprowadzić cały plan.

Bracia Dawes'owie postanowili nie prosić o żadne subsydja ani stanu, ani rządu federalnego, tylko oprzeć całą wystawę na fundamencie czysto byznesowym. Kapitał inwestowany w przedsiębiorstwo wystawowe przekroczył już $25,000,000.

Korporacja wystawowa wypuściła bondów na dziesięć miljonów dolarów z tego sprzedała za $6,500,000 niewielkiej grupie ludzi, przyczem bracia Dawes'owie wzięli najwięcej, mianowicie za $2,000,000, dziś nieżyjący już Juljus Rosenwald wziął bondów za miljon dolarów, Samuel Insull, znajdujący się dzisiaj w Grecji, kupił także za miljon dolarów. Resztę bondów, to znaczy $2,500,000 rozkupili inni.

Pozostałe $3,500,000 w bondach bracia Dawes'owie oddali różnym kontraktorom, którzy dostarczyli materjału budowlanego na wystawę i robotnika, tudzież kierowników.

Cały więc byznes wystawowy sfinansowany jest przy pomocy dziesięciu miljonów dolarów.

Ale to jeszcze nie wszystko.

Wielkie firmy i instytucje, które biorą udział w wystawie, udział ten same finansują i wynosi on przeszło $3,000,000. Jedna firma General Motors wydała podobno miljon dolarów na swój pawilon i urządzenie w nim na pokaz fabryki automobilowej. Chrysler wydaje przeszło dwieście tysięcy.

Wystawa będzie miała swoje własne budynki, w których sprzedaje miejsca na stoiska. Są to domy i zabudowania wzniesione przy pomocy funduszu ze sprzedaży bondów. Inwestycja za miejsca w tych zabudowaniach wynosi przeszło dwa i pół miljona dolarów.

Na podobnych wystawach znajduje się zwykle bardzo wielu ludzi przedsiębiorczych i pomysłowych, którzy urządzają różne karuzele, młyny, djabelskie wiatraki, kolejki, czy wózki napowietrzne, restauracje, cukiernie, frzyzjernie i „what not". Otóż za możność robienia tam byznesu trzeba płacić korporacji wystawowej i te opłaty za byznes (koncesje) wyniosły około sześciu miljonów.

Kilka lat temu rozpoczęto sprzedaż specjalnych biletów wśród szerokiej publiczności. Pomyślane to było jako sposób sfinansowania wystawy. Sprzedaż nie szła tak, jak się spodziewano, więc ją zaniechano, jednakże z tego źródła wpłynęło dziewięćset tysięcy dolarów.

W wystawie chicagoskiej bierze udział szereg stanów i sumy na tel cel wyasygnowane wynoszą dwa miljony dolarów. Rząd federalny przewidział miljon dolarów na swój udział w wystawie.

Wymienione sumy nie obejmują wszystkich inwestycyj, szczególnie wpływów z tak zwanych koncesyj, których najwięcej jest właśnie w tym okresie czasu, a nasze cyfry odnoszą się do okresu wcześniejszego. Mimo to dają nam one dość dokładny obraz skali finansowej przedsiębiorstwa.

Obecnie chodzi zatem o wycofanie tych miljonowych inwestycyj a cała nadzieja leży w tem, żeby ściągnąć na wystawę jak najwięcej ludzi tak, ażeby z samych wstępów na wystawę można było otrzymywać około dwustu tysięcy dolarów dziennie.

DO MATEK POLEK

O, matki-Polki, już dziś się kolebie
U waszych dziatek drobne serce w łonie,
Już upatrują tej gwiazdki na niebie,
Co wnet promienną jasnością zapłonie.

O, matki, święćcie dawne obyczaje,
Niech obcy zwyczaj w pośród was nie wzrasta,
Na straży tego, co swojskie, niech staje
Polka, ta znana z dawnych cnót niewiasta.

O, matki-Polki, wy stańcie na straży
Tego, co nasze i drogie i miłe,
Od swych domowych, od cichych ołtarzy
Tchnijcie w swe dzieci wolę, hart i siłę.

Tchnijcie w ich serca takie ukochanie
Dawnych zwyczajów i świętych pamiątek,
Aby wytrwały, stojąc niezachwianie
I snując w przyszłość minionych dni wątek.

Polska Ma Prawo Do Kolonij.

Sprawa przyznania Polsce części dawnych kolonji niemieckich staje się w Europie coraz bardziej aktualną, czego dowodem jest artykuł zamieszczony w belgijskim organie kolonjalnym „L'Essor Colonial et Maritime."

W artykule tym dziennik ten pisze następująco:

Jeśli z punktu widzenia międzynarodowego będziemy rozważać zwrot Niemcom dawnych części ich kolonji, wówczas Polska może temu przeciwstawić cały szereg poważnych argumentów.

Polska, obejmuje terytorjum, które przed wielką wojną należało do Niemiec, jest więc spadkobierczynią części praw do kolonji, których zwrotu domagają się Niemcy.

Ponadto Polska uczyniła kiedyś wysiłek w Kamerunie, gdzie starano się założyć pierwszą polską kolonję. (Mowa tu o wyprawie Szolca-Rogozińskiego). Wyniki te zostały wówczas przekreślone przez oddanie Kamerunu Niemcom.

Polska ma więc słuszność za sobą.

Jeśli się uzna prawo Niemiec do zwrotu ich dawnych kolonji, to Polska, spadkobierczyni Rzeszy, z tego samego tytułu, co i Niemcy, nie omieszka wystąpić w celu dowiedzenia, iż kolonje niemieckie były częściowo stworzone zapomocą środków, które zostały dostarczone przez prowincje, należące dziś do Polski. Nie można więc temu krajowi odmówić praw, jak również trzeba przyjąć żądania Polski jako najzupełniej uzasadnione.

To samo pismo, pisząc na innem miejscu o wystąpieniach niemieckich w sprawie zwrotu im dawnych kolonji, zaznacza, iż z punktu widzenia prawnego Polska ma takie same podstawy do tych kolonji jak i Niemcy.

"Do nieba patrzysz w górę, a nie spojrzysz w siebie,
Nie znajdzie Boga, kto go szuka tylko w niebie."—Mickiewicz.

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

BURZMY RUDERY.

Za parę tygodni rozpocznie się wystawa wszechświatowa, i spodziewamy się wielu gości z innych miast. Więc, ażeby ich należycie przyjąć, robimy różne starania, nawet miasto stara się zburzyć wszystkie stare domy, które się same rozlatują. W dzielnicy Stanisławowa jest tu taka jedna stara rudera, która powinna już dawno być rozwalona. Jest to zabudowanie nazwane dawniej 'Hannah Coal Co.", lecz nie zajęte przez parę lat. Znajduje się ona na narożniku Sloan i Elston Ave., przy kolei Northwestern, która daje bardzo przykre wrażenie, a zwłaszcza na naszych gościach. Nie będzie to żaden zaszczyt dla nas, gdy taki szkielet ujrzą. Zarazem nasi politykierzy powinni zalecić czyszczenie zaułków, a zwłaszcza zaułki pomiędzy Division i Sloan ulicami, gdzie popiół i odpadki nie są wybrane od dłuższego czasu. W naszej dzielnicy obywatele płacą podatki prędzej aniżeli bogacze w mieście, którzy mają swoje zaułki i ulice zawsze czyste, choć się nie spieszą z płaceniem podatków. A więc byłby czas, ażeby się nasi liderzy w ratuszu miejskim obudzili i zabrali się do dzieła w oczyszczeniu naszych ulic i zaułków, i tę starą ruderę na Sloan i Elston zburzyli.

Franciszek Goryński.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 13go maja, 1893 roku.

Królowa portugalska Maria Pia, wdowa, z domu księżniczka sabandzka, leży w Kwirynale w Rzymie śmiertelnie chora.

Policja zamierza energicznie wystąpić przeciw krawcom, którzy pracowni swoich nie urządzą wedle uchwały niedawno przez legislaturę przyjętej a od 1-go maja prawomocnej.

Komitet finansowy Rady miejskiej uchwalił, ażeby urzędnicy miejscy od dnia 20 maja do 20go października w każdą sobotę mieli pół dnia wolnego.

Kolumba całe odkrycie Ameryki kosztowało $7,500. Nas uczczenie 400letniej rocznicy te go wypadku kosztuje już...... przeszło 75 miljonów. Czy nie postęp?!

Z jednej z gazet polsko-amerykańskich: „Między darami (ra nowy dzwon wolności) nadesłano.... kawałek Washingtona".... Nie zły dar!

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

TAK ZROZUMIAŁ.

— Nie wiedziałem, że rozum jest ztyłu?

— Co ty znów pleciesz?

— A tatuś bije mnie w skórę i mówi, że mi napędza rozum do głowy.

KANDYDAT NA DYPLOMATĘ.

— Mojsieleben, tu w powieści stoi słowo attache. Co to jest attache?

— To ty, Blimele, tego nie wiesz? A tasze, dus ys a torbele wszyte in dy spodnies, a gełd cy trugen.

MIŁE WSPOMNIENIA.

— Czy pamiętasz, mężu, te czasy, kiedy nie byliśmy jeszcze mężem i żoną.

— Ach, tak, miłe, niepowrotne czasy...

W SZKOLE.

— Jeżelibyś miał pięć jabłek, a twój kolega Wicuś dostałby od ciebie trzy, to ileby ci pozostało?

— Pozostałoby mi pięć.

— Jakto?

— Bo on by dostał odemnie w zęby, a nie jabłka...

PRZEZORNY.

— Niech pan zaczeka z oświadczynami, aż nasza córka będzie starsza i rozsądniejsza.

— Tak, ale czy wtedy będzie mnie chciała?

TERTIUS GAUDENS.

Niemiec z Litwinem dotąd wielkie druhy,
Dziś porywają na siebie obuchy,
Polak zaś myśli, sprawa oczywista:
"Gdzie dwóch się kłóci, tam trzeci korzysta".

Poradnik Dobrego Zdrowia.

Referuje Dr. Michal C. Goy, Którego Biuro Mieści Się Pod nr. 1574 Milwaukee Ave., Róg Damen, Nad Apteką Northwestern. Tel. Arm. 3230.

Dział zawiera artykuły treści ogólno - pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania adresować należy wprost do doktora Goy, a odpowiedzi szukać w Dzienniku.

O WAŻNOŚCI ZDROWEGO STANU ŻOŁĄDKA.

Od stanu naszego żołądka zależy we wielkiej mierze nasz nastrój duchowy, a nawet odczucie radości życia. Kto bowiem nie może jadać, co mu smakuje, kto zawsze się musi przypatrywać, gdy inni zjadają jego ulubione potrawy, a sam z obawą tylko może wybierać pytając się jeszcze, czy aby nie szkodzą, ten nie może się naprawdę cieszyć w całej pełni życiem.

Wobec ważności zadania żołądka, które ma tak doniosły wpływ na usposobienie i odżywiane człowieka, zrozumiałem jest, choć nie jest wcale właściwem, że tyle się słyszy o leczeniu samowolnem przez ludzi, nie będących lekarzami zawodowymi. Na dolegliwości żołądkowe zna co najmniej pół tuzina dobrych rad dla siebie i innych. Nigdzie bowiem tyle nerwy nie wpływają na cierpienie jak właśnie przy żołądku, stąd też tłumaczy się skutek środków domowych nieraz bardzo prostych. Czy cierpienie żołądkowe ma podkład nerwowy lub czy zatem ukrywa się choroba płuc, wątroby lub serca lub zapalenie ślepej kiszki lub ogólne zachorzenie, osądzić może jedynie lekarz. Najlepiej więc nie próbować na sobie dopiero wszystkich zalecanych przez znajomych środków, tylko w razie dłuższych dolegań żołądka, udać się do lekarza, za nim nastąpi całkowita utrata sił.

Jakie potrawy są więc lekkostrawne? Zalicza się do nich przedewszystkiem mleko i potrawy mleczne. Niestety nie dla każdego mleko stanowi lekko strawne pożywienie. U niektórych wywołuje zatwardzenie u innych znów przeciwnie działa, to jest rozwalniająco. Inni znów po mleku miewają womity, (zwracanie). Skoro jednak mleko dla chorych na żołądek wskutek wielorakiego sposobu użycia staje się wprost niezodzownem, należy próbować, jak posłuży najlepiej, czy to z dodatkiem herbaty, kawy, szczypty soli. Czy też jako kwaśne i maślanka, czy ugotowane z ryżem, kaszką lub mąką. Częstokroć mleko łatwiej znoszą chorzy, gdy przygryzając sucharek lub kawałek bułki piją je małemi łykami.

Po za mlekem jest łatwo strawnym, drób, chude mięso, zwłaszcza cielęcina, ryby, z wyjątkiem wędzonych i węgorza, przypiekany chleb chuda szynka, gotowana mało słona, biały ser, na miękko ugotowane jaja, a z jarzyn szpinak, marchew i sałata zielona.

Częstokroć chorzy na żołądek sami nie wiedzą, co im służy i stale popełniają błędy, co do ilości podziału i liczby posiłków. Młode dziewczęta zwłaszcza błędnie postępują sobie, jeśli z rana pracę dzienną rozpoczynają bez poprzedniego spożycia śniadania, lub gdy pośpiesznie je zjadają, korzystając z chwilki wolnego czasu. Wkrótce już w takich razach zamast ochoty do pracy zjawia się przemęczenie już od samego rana, wskutek czego utracają ostatecznie całkiem potrzebę do posiłków. Kto nie przestrzega punktualne posiłków i tylko jada, gdy ma czas lub odczuwa głód, ten wnet będzie narzekał na słaby apetyt lub na dolegliwości żołądkowe.

Różne jeszcze zdania panują co do ilości przyjmowania pożywienia. Nieraz opowiadają ludzie, że jadają tak mało jak ptaszek, a gdy zaczną wyliczać, ile odrazu zjadają, — zdziwienie ogarnia przysłuchującego, że tyle zmieścić w siebie można, zwłaszcza, gdy się doliczy posiłki mniejsze, na które często za małą kładzie wagę. Obiad powinien być dostateczny i nie składać się jedynie z chleba i kawy, bo wtedy oszukuje się żołądek. Wieczerza powinna być o wczesnej godzinie i składać się z lekkich potraw, jako to: chleba i lekkiej herbaty, jaj kwaśnego mleka, które nie obciążają żołądka. Późna i ciężkostrawna wieczerza, wywołuje bezsenność i dolegliwości żołądkowe, ucisk i wzdęcia.

Błędnem też jest używanie słodyczy w międzyczasie. Powodują one niepotrzebne kwasy żołądkowe i odbierają apetyt do gównych posiłków, żołądek zaś powinien mieć czas wypróżnić się całkowicie.

(Dokończenie nastąpi).

Huragan od Wschodu

Wacław Niezabitowski — POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Artylerja podwoiła swą sprawność. Wystrzały zlały się w jeden ogromny, potworny huk. Armaty jak gdyby dławiły się swą śliną, wypluwaną przeciw tym groźnym szeregom, zbliżającym się szalonym pędem.

Wyraźnie dostrzec można było spustoszenie, jakie czynią działa w tłumie biegnących. Całe szeregi znikały, jak kosą podcięte, szarpane potwornymi wybuchami pocisków, koszone gradem kul karabinów maszynowych.

Padały tysiące... I jeszcze tysiące, lecz widocznem było, że ostatnie szeregi tych straceńców dopadną dział.

Wówczas wściekłości ich nie ostoi się nic.

Lecz nagle, jak gdyby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, huk dział urwał się, jak nożem ucięty.

Z poza pozycji artylerji poczęły wysuwać się szwadrony i pułki konnicy.

Moment... i cała ta masa koni i ludzi, chrzęszcząca obnażoną bronią runęła ku nadbiegającym.

Natarcie było tak szybkie i gwałtowne, że bataljony żółtych nie miały czasu zatrzymać się w biegu, ni złożyć do strzału, ni pociągnąć za cyngiel.

Przeraźliwy dźwięk szabel uderzających o bagnety i lufy karabinów, zagłuszył okrzyki, wydawane przy ataku przez nacierających.

Lecz natychmiast zapanowało milczenie.

Dwie ściany: ludzi i koni poczęły się zmagać ze sobą. Co chwila nadbiegały nowe szwadrony i, upatrzywszy wolne miejsce do natarcia, przyłączały się do walki.

Po pewnym czasie bataljony żółtych zaczęły się cofać, zrazu powoli, krok za krokiem, potem coraz prędzej i prędzej.

Szable nacierających wznosiły się błyskawicznie w górę i opadały, grzęznąc w ludzkiem ciele. Niektóre szwadrony zdołały się wedrzeć tak głęboko w ciżbę żółtych, że wyglądały zdala, jak wysepki otoczone przewalającą się bezustannie falą głów i wzniesionych ku nim rąk.

Nagle głośne okrzyki i tentent tysięcy koni rozległy się na tyłach bataljonów azjatyckich. To Clermont, ściągnąwszy siły, pędził do ataku, rozpraszając po drodze drobniejsze oddziały przeciwnika.

Przeszło sześćdziesiąt szwadronów, jak gdyby taranem, uderzyła o ściśnięte szeregi nieprzyjacielskie, roztrącając je na boki.

Z tą chwilą rozpoczęła się zupełna zagłada armji radży. Niebawem masa żółtych rozbita została na parę drobniejszych gromad, które otoczone przewalającą się wciąż falą kawalerzystów, marły w milczeniu, odpłacając ciosem za cios. Lecz gromady te topniały w oczach.

Sambalpur, mając wokół siebie sztab i garstkę swej gwardji przybocznej, walczył jak prosty żołnierz z rewolwerem w ręku. Jeden po drugim padali jak dęby olbrzymi — gwardziści zwalani z nóg naporem końskich piersi, rażeni ciosami szabel i pchnięciami lanc.

Wreszcie zostało ich wokół radży tylko paru oraz trzech, czy czterech sztabowców.

— Poddajcie się! — krzyczał Clermont, przeciskając się ku nim przez tłum kawalerzystów, otaczających szczupłą garstkę zwartym kołem.

Radża podniósł rewolwer i skierował go ku wołającemu.

— To dla pana, generale! — rzucił, pociągając za cyngiel! — A to... dla mnie!

Przyłożył lufę do ust i w tej chwili zwalił się na jednego z padających gwardzistów.

— Zuch chłop! — mruknął Clermont, poprawiając ruchem dłoni czako, przestrzelone kulą radży. — No... dziękuję kolegde! — zakrzyknął do zbliżającego się Pretwicza. — Gdybyście się nie zjawili w porę, byłoby ze mną krucho! Co robimy? — dorzucił, zapalając papierosa.

Pretwicz obrzucił wzrokiem pobojowisko.

— Sześć godzin odpoczynku i... naprzód!

— W którą stronę?

Oczy Pretwicza zaświeciły ponurym ogniem.

— Na Tawaschiki'ego! — rzucił przez zęby.

Francuz spojrzał na niego uważnie.

— Prawda, że to wy macie z nim porachunki, kolego! Mówił mi o tem Macready, który twierdzi, że ten potwór zabił pannę Ozari...

— Ozari żyje! — rzucił Pretwicz.

Clermont zdumiał.

— Skąd wiecie, kolego! I gdzie ona jest? — pytał z zainteresowaniem w głosie.

Pretwicz zagryzł wargi.

— Zapewne przy Tawaschikim! — rzucił przez zęby.

Clermont podniósł brwi w górę.

— Rozumiem! Ano... więc na Tawaschiki'ego? En avant!

XVI.

Dywersja konnej armji Pretwicza uczyniła szalony popłoch wśród żółtych wojsk, nacierających na północną część środkowego odcinka linji europejskiej.

Rozdarcie frontu na linji Berezyny i znalezienie się oddziałów Pretwicza na tyłach atakujących zmieniło zasadniczo sytuację bojową obu stron. Miejsce rozdarcia rozszerzało się z każdym dniem, z każdą niemal godziną coraz więcej i więcej, gdyż biali atakowali bezustannie, zmuszając temsamem żółtych do zwijania swych skrzydeł w miejscu przełamania frontu.

Dwadzieścia sześć dywizji francuskich, kanadyjskich i polskich, poparte intensywnym ogniem artylerji i akcją przeszło trzech tysięcy aeroplanów, runęło jak burza z miejsca rozdarcia na prawe skrzydło nieprzyjacielskie. Walka była zażarta. Dywizje koreańskie, wspomagane przez oddziały rosyjskie, broniły zaciekle każdej piędzi ziemi, lecz wobec przewagi artylerji europejskiej, dziesiątkowane przez spadające jak grab bomby lotnicze, poczęły się cofać, zrazu powoli i w porządku. Jednak oddziały rosyjskie nie wytrzymały szalonego napięcia nerwów, jakie wymagała walka, prowadzona w tych warunkach. Pierzchnęły, porzucając broń i pociągając za sobą bataljony koreańczyków. Popłoch był tak wielkim, że biali, rosnąc z każdą chwilą w siłę, dotarli aż do Dźwiny. Tutaj, przy przeprawie bataljony żółtych próbowały jeszcze raz stawić opór, lecz bezład, jaki panował w tych masach, stłoczonych na brzegu rzeki, rychle uniemożliwił jakąkolwiek akcję odporną przeciw nacierającym, których wsparło uderzenie dywizji angielskich od strony Dźwińska.

Większa część żółtych zepchnięta została do Dźwiny, która w dniu tym zabrała chciwie tysiące istnień ludzkich. Część zdołała rozpaczliwym wysiłkiem przebić się przez zwierający się od południa stalowy uścisk Europejczyków i w panicznym popłochu cofała się w kierunku Witebska i Smoleńska.

Lecz nieszczęsnych niedobitków spotkała okrutna niespodzianka.

Oto dowódca jednej z grup konnej armji Pretwicza, generał angielski Drummond, który na początku natarcia kawaleryjskiego markował zamiar uderzenia na Mohylow, obecnie na skutek rozkazu Pretwicza, odczepiwszy się z łatwością od nieprzyjaciela, dążył spiesznymi marszami ku Witebskowi, celem połączenia się z Pretwiczem i Clermontem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

OBCHÓD MAJOWY W SEMINARJUM NAJŚW. MARJI PANNY W MUNDELEIN, ILL.

Królowo Polski, o Matko jedyna,
Coś Częstochowę od Szwedów broniła,
Wstaw się za nami do Swojego Syna,
Kiedy nam czoła schyla cierpień siła.

Królowo Polski, dziś Bogarodzica
Serca poddanych Ciebie nazywają,
Bądź naszej ziemi gwiazdą i kotwicą,
Gdy wkoło groźne żywioły powstają.

Trzeci Maj!

Czyż znajdzie się serce polskie, któreby nie odniosło wrażenia na te słowa? Ktokolwiek poznał dzieje polskiego narodu, mimowoli raduje się gdy wspomni Trzeci Maj. Wszak to święto dla każdego Polaka — dzień uroczysty ze względu tak na Królowę Korony Polskiej jak i na Konstytucję. Od dziecka szkolnego do starca sędziwego rozumią wszyscy, że dzień ten ma wielkie znaczenie w historji naszej. I czy możemy się dziwić? Bez szczególnej opieki Marji, cóżby biedny nasz żołnierz dokonał? A bez Konstytucji, czyż warto było żyć pod niepohamowanem prawem pana okrutnego?

Kółko Literackie im. X. Piotra Skargi przy Seminarjum Najśw. Marji Panny w Mundelein, urządziło Obchód Majowy, aby oddać cześć należną Matce Najświętszej, u równocześnie udowodnić rzeczywistość ducha polskiego w pamięci Konstytucji 3-go Maja.

Program zagaił modlitwą Wiel. Moderator Kółka, X. Teodor Kłopotowski, C.R. — Mowę wstępną wypowiedział prezes Kółka, Wiel. X. Edward Smaza. Treść mowy jest następująca:

"Maj, to najpiękniejszy miesiąc w roku. Cała przyroda budzi się z letargu zimowego, i przybiera szatę radosną. A w sercach polskich tem większą jest radość, bo maj to miesiąc Marji, miesiąc Konstytucji 3-go Maja. Najpierw, jest miesiąc Marji: historja Polski, to historja nabożeństwa do Najśw. Panienki. Ze śpiewem "Bogarodzico" na ustach, odważnie idzie rycerz polski w bój zacięty. Piosenkę do Panny Marji wesoło nuci pastuszek czuwający nad trzodą. Gdy dzwony kościółka wiejskiego dzwonią na Anioł Pański, przerywa wieśniak swą pracę w polu i pobożnie hołd składa Najśw. Matce. Dalej, maj jest miesiącem Konstytucji: dzień 3-go Maja, to rocznica radosna. Ni dźwięku kajdan, ni lśnienia łez, ni krwi szkarłatu nam nie przynosi. — Więc nie dziw, że ten a nie inny dzień w roku był obrany świętem narodowem. Streszcza on bowiem w sobie wszystko to co w historji naszej było najdonioślejszem, najwięcej umiłowanem, a co przez wiekową niewolę stokroć razy stało się cenniejsze — wolność przekonań— wolność ducha.

"W dzisiejszym obchodzie, drodzy koledzy, pragniemy więc uczcić Bogarodzicę Dziewicę, Królową Korony Polskiej. — Pragniemy także uczcić ten ideał i skarb narodowy — tę wolność, którą narodowi polskiemu przywróciła Konstytucja 3-go Maja. Zwróćmy się ku świetnej przeszłości historji naszej, ku tej pamiętnej jutrzni majowej. Naród polski zdobył się na niesłychany w dziejach ludzkich czyn. Na całunie bytu swego państwowego wyhaftował i wygłosił to nieśmiertelne hasło wolności. W dniu tym uroczystym okazała Polska światu, że choć upadła, jednak nie zginęła. — 'Upaść może naród wielki; zginąć, tylko nikczemny'."

Następnie, Lenard Korosacki oddeklamował wiersz "Królowo Polski." — Z żywem uczuciem świętej prawdy obranej wierszem, mówca prawdziwie "z ufnością dziecinną," wypowiedział co każdy Polak wierny potwierdzić musi.

Mowę, na temat "Królowa Korony Polskiej," wygłosił Fr. Dopak. Co wiersz poprzedniego mówcy rozpoczął, mowa dokończyła. Zachwycająco i swobodnie zjednoczył mówca religję z historją:

"Od początku istnienia państwa polskiego, Najśw. Marja Panna była czczona jako Matka i Patronka ludu naszego. Co prawda, nie świadczy temu żaden podręcznik katechizmowy z brzegami ozłoconymi, ale raczej pieśń, którą wszyscy, wszędzie śpiewali, 'Bogarodzico Dziewico.' Otóż ta pieśń była katechizmem, gdyż ona to uczyła lud pocieszającą prawdę, mianowicie, że Marja jest Pośredniczką naszą. Nie zawsze była Marja publicznie ogłoszoną Królową Korony Polskiej, gdyż uroczysta proklamacja odbyła się dopiero w 1924 roku, gdy Jego Świątobliwość, Papież Pius XI, przyjął i potwierdził prośbę arcypasterzy polskich w tej sprawie. Lecz już w 1658 roku, król Jan Kazimierz, przepełniony wdzięcznością ku Najśw. Panience, ślubował trzy obowiązki, mianowicie: 1) aby cześć Marji Panny po całem królestwie pomnażać; 2) aby ten dzień za dozwoleniem Papieża był ogłoszony święty i uroczysty w całej Polsce; 3) aby lud od uciemiężenia i niesprawiedliwości wybawić. Niestety — śluby nie zostały wypełnione. Dlatego też spadła kara Boża na Polskę. A jednak, nawet gdy karę ponosili nasi, nawet gdy Wojna Światowa wrzała, gdy najmniejszy błąd wojskowy spowodowałby klęskę zupełną, — Matka Najświętsza, pomna na pieśń przodków naszych, wstawiła się za lud swój, zapominając na chwilę śluby niedotrzymane. To też nie długo po wojnie, prośbą zajęli się duchowni, i wynik, to dzisiejsze święto.— Drugi artykuł ślubu był wypełniony, a zostały jeszcze dwa. Ale niedługo i trzeci artykuł urzeczywistniono. Konstytucja która wszystkim bez wyjątku, przyznała prawa, pozostawiła jeden warunek do zupełnego wypełnienia, mianowicie, mnożenie czci Marji. Oto ten ślub, publicznie złożony Bogu i Marji, cięży dziś na każdym Polaku. Nie jest jeszcze zapóźno go wypełnić i wynagrodzić Marji za dotychczasową niewdzięczność naszą i ojców naszych. A kiedyż można znaleźć więcej sposobny czas na okazanie naszej wdzięczności, naszej synowskiej miłości, niż w miesiącu maju, w uroczystości Królowej Korony Polskiej."

Kolejno wystąpił Wł. Bojniewicz z deklamacją "Bogarodzico." Modlitwa, wierszem ułożona, ma w sobie dźwięk nadzwyczajny; a gdy dodamy szczerość i zapał deklamatora, słusznie możemy wyobrazić sobie Marję słuchającą słowa serca polskiego.

Mowę, "Powody Konstytucji 3-go Maja," wypowiedział Leon Bartosz. W charakterystycznym tonie i porywczym głosem przeniósł nas mówca do dawnych lat, gdy nie zawsze słoneczko radosne świeciło ludowi naszemu, lecz raczej chmury się ukazywały. Podajemy nieco tej historji:

"Ziemie polskie — ziemie tego kraju, który przez setki lat odpierał nawał turecki, tatarski i krzyżacki, który był tarczą i przedmurzem całej Europy — ziemie tego kraju rozbierano. A co gorsza, bez oporu ze strony Polski. Nieład, ciemnota, samolubstwo, oto przyczyny tego smutnego położenia.— Ale nie tu się kończą. Naczelną władzą, Sejm i Senat, była sama szlachta; mieszczanie oraz włościanie byli wykluczeni. A dodawszy owe tragiczne 'liberum veto,' mamy powody Konstytucji. Czyż nie była ona potrzebna? — W skarbie pustka świeciła, wojska nie było, — a szlachta bujała w samolubstwie. Tylko jedna rzecz mogła zjednoczyć lud polski, szlachtę, mieszczan i włościan, mianowicie Konstytucja."

"Młodzież Polska," w formie deklamacji, oddał Ryszard Jung energicznie i starannie. Pokazał nam charakter, który tak dobrze znamy, a który pragniemy wszyscy naśladować.

Stanisław Wszół następnie wygłosił odczyt na temat — "Myśl o reformie." W tonie przebijającym serce żalem, gdy mowa była o zgubie, a unoszącym serce radośnie, gdy zapobiegi o reformę poczęto, zajął mówca słuchaczy swą szczerością. Oto treść:

"Ciemność, zbałamucenie i wstyd — doprowadziły Polskę nieomylnie w zgubę. Upadek był bliski; a czem większe podrosło samolubstwo, tem pewniejsza była hańba upadku. Aby zapobiec zgubie, znalazła się garstka ludzi pełnych poświęcenia i gorąco kochających Ojczyznę, między któremi przodowali: Konarski, Kołłątaj, Staszic, Zamojski, Potoccy, książęta Czartoryscy i kilku innych. Ci powzięli zamiar odrodzić Polskę, nie słowem, ale czynem i przykładem, tak że młodsze pokolenie wyrosłoby w pojęciu pełnego poświęcenia własnych korzyści na dobro Ojczyzny.— Komisja Edukacyjna, którą założyli, zdziałała wiele dobra.— Nie tylko szkoły stanęły, ale nawet niejedna zdrowa reforma w rządzie i gospodarstwie znalazła miejsce. To też 20 lat pracy przyniosło owoce wewnętrzne — lecz chciwy, zazdrosny Prusak i Moskal, nieustannie czyhali."

"Biją Dzwony," i czemużby nie? Edward Skupień odpowiada deklamację. Gdy wreszcie ułożono Konstytucję, która nie tylko sprawiedliwością się zajęła, ale postąpiła krok dalej i przywileje Ojczyźnie prorokujące powodzenie przyznała, — musiały wówczas dzwony ogłosić jej rzeczywistość, musiały jej oddać należną pochwałę, tak jak jej oddał mówca w swej deklamacji.

Nastąpiła mowa, która przeniosła nas tuż obok samej Konstytucji. Płynnie i swobodnie wygłosił mowę pt. "Uchwalenie i zaprzysiężenie Konstytucji," Wiel. Zygmunt Andryaszkiewicz. Oto ważniejsze punkty:

"Nareszcie zaświtał dzień trzeciego maja. Niezwykły ruch panował na ulicach Warszawy, szczególnie w okolicy zamku królewskiego. Od samego rana zaciągnięto koło zamku warty wojskowe. Schody i krużganki zapełniła ciekawa publiczność. Zapełniły się loże i galerje sali sejmowej, jako też i sala sejmowa. Wreszcie wchodzi na salę sejmową król z dworem, hucznemi oklaskami witany. Z wyrazem niepokoju na twarzy — wstępuje Stanisław August na stopnie tronu. Następuje odczytanie depesz zagranicznych, — które przygnębiające wywarły wrażenie. Ze wszystkich stron słychać okrzyki, aby odczytać ułożoną Ustawę Narodową. Odczytuje ją więc sekretarz sejmowy. — Zrywają się prawie wszyscy posłowie z miejsc i biegną ku królowi, błagając go aby wykonał przysięgę. Wiwat król! Wiwat Konstytucja! Cała izba z galerjami woła. Na znak od wzruszonego króla, biskup krakowski Turski, zbliżył się do tronu i zaczął odczytywać rotę przysięgi. Z ręką na Ewangelji, król powtarzał jej słowa. Była to chwila wspaniała oraz wzruszająca wszystkich, a najpiękniejsza w życiu króla. Po złożonej przysiędze, udali się wszyscy z królem na czele do katedry. Biskup Smoliński zaintonował Te Deum Laudamus, a kilka tysięcy ludu zapełniającego kościół, ulicę Zamkową i św. Jana, hymn ten za nim powtarzało. Wtedy to dał się słyszeć huk armat, radosne okrzyki tłumów nie ustawały, a król wyrzekł jeszcze te słowa: Wykonawszy to cośmy Bogu byli winni, powróćmy teraz do izby sejmowej dokończyć dzieła naszego."

Wreszcie Tadeusz Lewandowski wyłożył — "Znaczenie Konstytucji 3-go Maja." W krótkości podajemy mowę, która zawarła w sobie poniekąd cały program:

"Konstytucja 3-go Maja miała przedewszystkiem jeden wielki cel, mianowicie, odnowienie Polski przez silne i trwałe złączenie jednostek, które nie tak w upadku kraju tkwiły, jak raczej w błędnem samolubstwie znajdowały truciznę. Aby więc dokonać tego zjednoczenia sił, Konstytucja wydała wszelkie prawa, według których każdy szlachcic, każdy mieszczanin, i każdy włościanin miał swoje osobiste obowiązki, a więc też i osobiste prawa. Stosując się do Konstytucji, naród nie mógł zginąć, a przeciwnie, zapominając o niej, tylko cud mógł kraj wybawić."

Na koniec, Moderator Kółka, X. Teodor Kłopotowski, C. R., przemówił serdecznie i wzruszająco, tak, iż każdy obecny miał pewne uczucie radości, że jest Polakiem, że właśnie nasz naród jest tym wiernym narodem, który zawsze czcił Marję jako szczególną Patronkę: Oto mowa:

"Polacy, uciekając przed knutem rosyjskim i Sybirem, zabrali ze sobą wiarę katolicką i nabożeństwo do Marji. Marja przewodniczy polskiemu tułaczowi zawsze i wszędzie. — Na cześć Najśw. Marji Panny założyli polscy wychodźcy w rozmaitych częściach świata różne miasta i osady, przypominając Jej cudowne miejsca w Polsce. W Stanach Zjednoczonych, w stanie Texas, jest miasto pn. Marja, a drugie Częstochowa. W Litwonie, na wyspie Cejlon, w Indji, wybudował ks. arcybiskup Zalewski, kościół p. w. Matki Boskiej Ostrobramskiej.

"Nie masz atoli chyba takiego miejsca na ziemi, gdzieby zebrana tułacza brać polska nie miała ze sobą obrazu Częstochowskiej Panienki. Pod tym świętym znakiem skupia się też całe życie na dalekiej obczyźnie. Tu się gromadzą na wspólną modlitwę, tu nawiązują społeczne stosunki, tu też narodowe uświadomienie w sobie budzą.

"Ksiądz Cynalewski, Salezjanin, apostołujący od dawna w kraju Pampasów, w Patagonji, opowiada, iż w jednej z misyjnych wycieczek napotkał na leśnej polanie kilka szałasów, przed którymi stała gromadka ludzi wynędzniałych i prawie nagich. Na pozdrowienie, wyrzeczone w języku krajowców, odpowiedzieli niewyraźnym pomrukiem i czemprędzej schronili się do najbliższego szałasu. Ks. Cynalewski wsunął głowę do drzwi i nagle doznał nieopisanego wrażenia. Gromadka tych nędzarzy ścisnęła się pod ścianą, na której w blasku słońca, przedzierającego się przez szczelinę namiotu, jaśniał wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej.

"Niech będzie pochwalony... ozwał się ks. Cynalewski, opanowując wzruszenie. Trudno opowiedzieć wrażenie, jakie to nasze polsko-katolickie pozdrowienie uczyniło na obecnych; z szałem i radością cisnęli się do rąk i nóg kapłana. Okazało się że od lat siedmiu żyli wśród lasów bez nabożeństw, bez Sakramentów św., a dzieci bez chrztu nawet. Ks. Cynalewski zaopiekował się nędzarzami, przeniósł ich wpobliże misyjnego domu, gdzie mogli żyć pomyślniej. — Wnet też zabrali się do budowy kościółka p. w. Matki Boskiej Częstochowskiej, na który sami wypalali cegłę i sami obrabiali drzewo.

"Tak przez krzyż Chrystusa poznają się chrześcijanie, — a przez obraz Marji — Polacy. Nie dziw jednak. Wszak Marja jest Królową polskiego narodu, któremu przewodniczy zawsze i wszędzie.

"Gdy się czyta historję Polski, widzi się słuszność słów ks. arcybiskupa Bilczewskiego: — Historja nasza przez długie wieki jest jakby historją Marji w narodzie.

"Królowie polscy zawsze czcili Częstochowską Panienkę i nawiedzali Jasną Górę. Tylko jeden król polski nie zwiedził Jasnej Góry, nie złożył daniny Częstochowskiej Panience — Stanisław August Poniatowski, to też Jej macierzyńska opieka nad krajem ustała, bo za tego króla właśnie, poszedł naród polski w niewolę.

"Gdy Polacy wzywali pomocy Marji, Ona nas nigdy nie zawiodła. Nie zawiodła nas na Częstochowie, nie zawiodła nas pod Chocimem, pod Wiedniem, nad Wisłą...

"Kochani klerycy, gdy przyjdzie wam wysławiać Marję, — Królowę Korony Polskiej, rozpowszechniajcie to nabożeństwo do Matki Boskiej Częstochowskiej, ażeby w każdym domu polskim znalazł się wizerunek Częstochowskiej Panienki."

Obchód zakończono modlitwą, którą odmówił Moderator, ks. Teodor Kłopotowski, C.R.

Komitet Kółka Literackiego ks. Piotra Skargi. — St. Dopak, sekretarz.

A REAL SCARECROW



NOTATKI OSOBISTE

Grono krewnych, przyjaciół i znajomych urządziło przed kilku dniami dla pana Jana Kośłaka, realnościowca, który zamieszkuje we własnej rezydencji pnr. 2336 Altgeld ul., i jest prezesem Klubu Ziemi Lubelskiej i prezesem Tow. Rozwój, gr. 2677 Z. N. P., miłą niespodziankę. Niespodzianka odbyła się w sali pani Pokłackiej, 2110 N. Damen ave. Wzięli w niej udział następujący goście, przeważnie małżeństwa: Szczepanik, Nagórny, Goliński, Priebe, Karmelita, Tejkowski, Wawrzyniak, Grzegorczyk, Jaśkowiak, Bonka, Szulc, Sowa, Trykowski, Boduch, Lewandowski, Andrzejczyk, Biss, Wontrubka, Kokoszka, Kamińska, Ramla, Lepkowicz, Zagórski, Miniecz, Stefański, Albiniak, Pietruszka, Tacyk, Czytko, Leśniak, Swab, Nowicki, Wojtyla, Strudziński, Swiader, Piłat, Krzyżak, Sprysiak, Katula, Bonk, Szczepański, Migut, Banaszek, Grzontka, Józef Fryc, Madejczyk, Pawlicki, Warakomski, Bielaga, Mazarka, Mizerek, Lipiński, Trykowski, Woscewicz, Kozłowski, Przekup, Dudziński. — Następujący mieli krótkie przemówienia: Dr. Wawrzyński, Jan Borowski, Mróz, Mieszanek, Dembski, Kowalik, pani Jóźwiak, Zawadzki, Rosiński, Łukasik, Zaremba, Łenczyński i solenizant Koślak. — Stasia i Frania Waszak odtańczyły mazura, razem ze Stasią Norkiewicz i Władzią Golanka. Tańce narodowe odtańczyły Kazimiera i Ludwika Markiewicz. Kuchnią zarządzała pani Janczarek. Solenizant został obdarzony złotym sygnetem z monogramem.

*

Onegdaj, w czwartek, udały się do Davenport, Ia., panny Dolores Ptasińska i jej przyjaciółka Luiza Weinstein. Panna Dolores jest córką pp. Józefa i Władysławy Ptasińskich, zam. pnr. 6216 W. Newport ave., znanych parafjan Władysławowa. Panna Ptasińska i jej przyjaciółka zabawią dłuższy czas w wymienionem mieście, gdzie będą podejmowani przez swych krewnych.

Na Dzień Matek

Drogie są chwile rodzinnej miłości,
Błogie uczucia i wesołe chatki,
Szczęście jaśnieje dzisiaj w owej włości,
Gdzie bije życie ukochanej Matki,
Dziś cieszmy się weselem na czole,
Radośnie czcijmy Matkę w swem kole.

Kto stracił Matkę w sercu ma inaczej,
Smutek zasiada w życia jego progu,
Ten ból odczuwa i chwile rozpaczy,
Boleści westchnienia dziś zasyła Bogu,
Nie dla tego są perły i purpura,
Po stracie Matki okalą go chmura.

Dziś cześć oddajmy i składajmy kwiatki,
Tej drogiej postaci po szerokim globie,
Bo serce bije na wspomnienie Matki,
Czy żyje lub spoczywa w grobie,
Niechaj cześć będzie Matce i chwała,
Bo Ona nam w serca polskość wlała.

Cześć Ci dziś Matko, Polko droga,
Za miłość, wiarę, którąś w nas wszczepiła,
Co koi rany jak balsam od Boga,
Która w całem polskiem narodzie zaśniła,
Śpiew na cześć Twoją niech się rozchodzi,
Niechaj Cię Matko wielbią starzy, młodzi.

Kazimierz Ciepiela.

Jeden z Pięciu Trustysów Rady Szkolnej.



JÓZEF J. SALAT.

Jednym z pięciu trustysów Rady Szkolnej, zamianowanych przez burmistrza Edwarda J. Kelly, jest p. Józef J. Salat, urodzony w 1875 r., w Borice, Kraj Pisek, w Czechosłowacji.

Pan Salat przyjechał do St. Zjednoczonych w 1880 r., a gdy liczył lat 9 stracił rękę w wypadku. Mając lat 13 pracował w biurze p. Franciszka Kirchmana; nauki pobierał w szkole katolickiej i miejskiej, oraz w kolegjum handlowem.

W 1901 r. wystąpił ze spółki i na własną rękę założył interes w 1905 r., tworzą spółkę Salat, Polak & Kopecky, która to zorganizowała pierwszy bank w dystrykcie Lawndale, a który później nosił nazwę Lawndale Savings Bank. W 1912 r. bank ten połączono z bankiem, który prowadził p. Franciszek G. Hajicek; powstał nowy bank z $1,000,000 w depozytach. W tym samym roku p. Salat ze wspólnikami swoimi otworzył bank Lawndale National i został tegoż pierwszym prezesem, z którego urzędu zrezygnował w 1914 r., a urząd prezesa objął p. Hajicek. Pan Salat następnie objął urząd prezesa Lawndale State banku, jaki do dziś dnia sprawuje.

W 1923 r. Douglas Park State Bank, którego prezesem był p. Franciszek Kirchman, złączono z Lawndale State bankiem.

Z MARJANOWA

Jutro, w niedzielę, dnia 14-go maja, Klub Młodzieńców św. Józefa, urządza wielką zabawę towarzyską w wielkiej sali parafjalnej pod szkołą, Hermitage i Bloomingdale. Wstęp do sali o godz. 7:30 wieczorem. Do tańca przygrywać będzie wyborowa orkiestra zdolnego mistrza saksofonu, p. J. Ochockiego, członka Klubu Młodzieńców. Ci, którzy byli na poprzednich zabawach Klubu Młodzieńców na Marjanowie, zapewnie pamiętają ten "gut tajm,' który spędzili w gronie młodzieńców, pamiętają muzykę zachwycającą i pobudzającą do wesołych pląsów, i bezwątpienia przybędą i na tę zabawę, z tem przekonaniem, że na zabawie Młodzieńców św. Józefa, można się do syta i morowo zabawić. Dochód z tej zabawy przeznaczony jest na kościół, a więc spieszcie się zakupieniem biletów w biurze parafjalnem lub od członków.

*

Tow. Dramatu i Śpiewu im. Jana Kiepury, urządza przedstawienie na korzyść parafji w niedzielę, dnia 28 maja.

*

W bliskiej przyszłości odbędzie się "piknik" parafjalny.— Zatem prosimy parafjan dobrej woli, którzy mają jaką pożyteczną premję do ofiarowania, ażeby złożyli takową w biurze parafjalnem.

Jutro rano, o godzinie 7:30, przystąpią do wspólnej Komunji św. Wielkanocnej następujące towarzystwa: Tow. Polek św. Kunegundy, Tow. Polek św. Anny i Tow. Polek św. Jadwigi. Do spowiedzi św. przyjdą dzisiaj po południu i wieczorem.

*

Posiedzenia w przyszłym tygodniu mają następujące towarzystwa: Jutro, Tow. Polek św. Cecylji; w poniedziałek, Klub Młodzieńców św. Józefa, Tow. Polek św. Kunegundy i Tow. św. Grzegorza. We wtorek — Dwór Bolesława, Z. K. L. — W środę, Tow. Dramatu i Śpiewu. W czwartek, Bractwo Dziewic Różańca św.

Ze świąt, ostaniemi czasy zaprowadzonych w Ameryce, najpiękniejszem jest święto matek, t. zw. "Mothers Day." Jest to święto serc umiejących być wdzięczne matkom za ich miłość i ofiarność. Matka, to istota każdemu najbliższa i najdroższa. Matka, to słowo, które rozczula dziecię i starca rozrzewnia. Otóż taki dzień obchodzić będziemy jutro. Alumni na Marjanowie zamówili Mszę św. na intencję matek. Msza św. odprawiona będzie jutro w kościele marjanowskim o godzinie 10:30 rano. Wygłoszone zostanie okolicznościowe kazanie.— Wszyscy alumni i alumnki pójdą do kościoła, każdy i każda ze swoją matką. Średnia nawa kościoła przeznaczona jest specjalnie dla matek. Każda matka przy wejściu do kościoła otrzyma odpowiedni upominek. Szczęśliwe te dzieci co matkę czcić potrafią, nietylko jutro, ale przez całe jej życie. Dzień jutrzejszy dla alumnów marjaniem, co są winni swej matce bardzo dużo do zawdzięczenia i jak ją należy czcić jutro i każdego dnia w roku. Odezwie się w ich sercu dawne dziecięce uczucie miłości dla tej, co ich pierwsza ukochała, uściskała i wypieściła. Jeśli jeszcze żyje, napewno pójdzie do kościoła, a jeśli ją Bóg powołał do siebie, modlitwa niech będzie datkiem dla niej.

CHCE OD ZBYSZKA $200,000 ZA „ZŁAMANE SERCE".

New York, 13. maja. — Gladys Buzzek, przystojna, 32-letnia nauczycielka muzyki z Winnipeg, Manitoba, wniosła przeciw Stanisławowi Zbyszkowi, sławnemu zapaśnikowi polskiemu, skargę o $200,000 odszkodowania za „złamane serce".— Powódka twierdzi, że Zbyszko obiecał się z nią ożenić, a potem ją porzucił.

DWIE POLSKIE DZIEWCZYNKI ZABITE.

Wilkes Barre, Pa., 13. maja. Dwie 12-letnie dziewczynki, Wiktorja Michalska i Leonja Kruczek, zginęły pod kołami tramwaju. Przechodząc przez ulicę, dziewczynki uciekły z przed jednego tramwaju i wpadły pod koła drugiego ponosząc śmierć na miejscu.

Kontest Kupiecki Budzi Zainteresowanie.

Przygotowania do kontestu kupiectwa polskiego już są na ukończeniu i w ten poniedziałek, dnia 15 maja, dziesiątki polskich kupców, którzy wstąpili do komitetu w tym tygodniu i setki polskich panienek, pobudzi handel w naszych polskich sklepach. Warunki tego kontestu są bardzo łatwe i każdemu zrozumiałe. Potrzeba tylko kupować u swoich kupców, za co otrzyma się znaczki Stow. Polsko - Amerykańskich Kupców i Przemysłowców, które następnie wymienić należy na głosy. Wszyscy muszą kupować, więc dlaczegóż nie pójść do swoich, skoro się jeszcze zato otrzyma nagrodę i to wartościową. Kontest trwać będzie 3 miesiące, aż do 15 sierpnia, br., więc nasze panie i panienki mają dużo czasu, aby znalazły sobie pomoc u znajomych, przyjaciół i krewnych. Niech im każdy pomaga dostawać głosy. — Kupcy polscy, którzy należą do kontestu, są wszędzie, we wszystkich dzielnicach miasta. Poznacie ich po tęczowych szyldach w oknie z napisem: "Kontest Stow. Polsko - Amerykańskich Kupców i Przemysłowców. W każdą sobotę podawane będą dalsze nazwiska kupców wstępujących do kontestu, — więc baczcie pilnie, kupujcie u nich, a nagroda was nie minie. Szczegółowe warunki kontestu można otrzymać w biurach Stow., 1121 N. Ashland ave., gdzie was drobiazgowo objaśnią. Więc nie zasypiajmy sprawy, skoro mamy ożywić handel naszych kupców.

Apel T-wa Opieki Społecznej do Miłosierdzia Publicznego.

Jak wiadomo, Polskie Stow. Opieki Społecznej w Chicago rozpoczęło kampanję dolarową w celu zasilenia kasy tej, jedynej w swoim rodzaju organizacji polskiej na miejscowym gruncie. Instytucja ta pracuje w nader trudnych warunkach, nie bacząc jednak na wszystko Stow. Opieki Społecznej działalność swą prowadzi i prowadzić będzie, pomimo piętrzących się coraz bardziej przeszkód w postaci braku funduszów, braku dostatecznego zrozumienia ze strony polskiego społeczeństwa o potrzebie istnienia podobnej organizacji, zadaniem której jest bronić losu małoletnich w instytucjach wymiaru sprawiedliwości, a także prowadzić akcję zapobiegawczą wśród młodego, a zbłądzonego na drodze życia, elementu.

Dziś szczególnie wobec roku wystawy światowej Stow. Opieki Społecznej uważa za swój święty obowiązek przyczynić się do tego, ażeby ilość spraw polskich w sądach dla małoletnich zmniejszyć do minimum, — chodzi, jak zaznaczono, o akcję zapobiegawczą, — o to, ażeby zredukować procent przestępstw rekordowych w sądach, jak i na stacjach policyjnych.

Stosunkowo pokaźna liczba młodych przestępców polskiego pochodzenia fatalnie odbija się na opinji Polaków w oczach stu procentowych Amerykanów. — Dążeniem Stow. Opieki Społecznej jest usilić akcję zapobiegawczą, lecz nie pozwalają na to szczupłe fundusze, to też zarząd jego postanowił przeprowadzić kampanję dolarową wśród obywatelstwa polskiego pochodzenia, w tem przeświadczeniu, że społeczeństwo polskie zechce zrozumieć, jak ważną jest i pożądaną jak najbardziej intensywna praca Stow. Opieki Społecznej. Datek w sumie dolara, (stąd nazwa kampanji dolarowej), nie zrujnuje nikogo, a gdy każdy sumę tą niewielką złoży na ręce komitetu, to wtedy kampanja ta przyniesie dość poważną sumę. Polskie Stow. Opieki Społecznej puka do serc polskich, stara się przemówić do sumienia i miłosierdzia, w tej nadzieji, że jednak znajdzie się wielu takich, którzy zdają sobie sprawę z konieczności nietylko podtrzymania tej organizacji, lecz także jej rozwoju dla obrony imienia polskiego, dla obrony honoru młodzieży, jak i kierowania naszego młodego pokolenia na prawe drogi życia w drodze akcji zapobiegawczej, która jest zasadniczym odcinkiem działalności Polskiego Stowarzyszenia Opieki Społecznej (Polish Welfare Assn.), 203 N. Wabash ave., tel. State 3765.

JAK NIE NALEŻY PRZESYŁAĆ PIENIĘDZY DO POLSKI.

Mimo wielu ostrzeżeń i wielu szkód, poniesionych przez ludność, utrzymuje się jeszcze zwyczaj posyłania do kraju pieniędzy w listach. Wysyłki takie są dowodem wielkiej lekkomyślności nadawców, a i nielojalności wobec istniejących praw. Przesyłka pieniędzy w listach jest zakazaną i poczta całkowicie za pieniądze tą drogą posyłane nie odpowiada. Aczkolwiek często się słyszy skargi, że ten i ów posłał pieniądze do kraju listem, a list lub pieniądze zaginęły, to jednak bardzo wielu do strat tych się nie przyznaje i dlatego trudno podać dokładnie cyfry strat, jakie Polonja z tego powodu ponosi. Będzie to jednak dużo, bardzo dużo pieniędzy straconych dlatego tylko, że lekkomyślnie wydaje się wielu posyłka zapomocą listu łatwiejszą. Tymczasem posyłka przekazem pocztowym (money order) jest równie łatwa, kosztuje zaledwie kilka centów, ale daje za to pewność, że pieniądze nie utoną w kieszeniach złodziejskich, a list z Ameryki do Polski przechodzi przecie przez bardzo wiele rąk. Niejeden "mądry" chwali się, że on tak umie kopertę zalepiać, że sam "djabeł" jej nie potrafiłby otworzyć. Zapomina o tem, że "djabeł" ma łatwiejszy sposób przez zabranie całego listu, wybranie dolarków i wrzucenie reszty do śmieci. Zapomina także, że obchodzi ustawy tak amerykańskie jak i polskie. — Zwłaszcza teraz, gdy wielka bieda wszędzie, wielu łasych na takie lekkomyślnie w listach posyłane dolary.

Dlatego ostrzegamy naszych Czytelników przed tym sposobem posyłania pieniędzy do Kraju. O wiele pewniejszym a równie szybkim sposobem jest posyłanie pieniędzy przekazami pocztowemi, któremi tanio posyłać można nawet najdrobniejsze sumy. Za kilka centów zyskuje się pewność całkowitą, że pieniądze dojdą rąk adresata.

Są także inne pewne sposoby przesyłania pieniędzy przez banki i linje okrętowe. W ostatnich latach linja Gdynia-Ameryka zyskała sobie ogólne uznanie za szybkie i akuratne przesyłanie pieniędzy do kraju. I te drogi przesyłania pieniedzy są lepsze i pewniejsze, aniżeli posyłanie pieniedzy w listach.

Przypominamy te sprawę naszym Czytelnikom i goraco kładziemy na sercach. Niechże Polak bedzie przed szkodą, a nie po szkodzie mądry.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

KAP. ZWIEFKA MA DOSKONAŁĄ SZANSĘ ZOSTANIA SZEFEM BATALJONU STRAŻY OGNIOWEJ.

Po Pomyślnym Egzaminie Czeka Polak Zamianowania Na Tak Wysoki Urząd.



PAWEŁ F. ZWIEFKA.
Kapitan straży ogniowej.

Kapitan Paweł F. Zwiefka, naczelnik strażaków ogniowych na stacji kompanji nr. 114 ma dobrą szansę zdobycia urzędu szefa bataljonu straży, po zdaniu świetnego egzaminu, dalej dlatego, że posiada doskonały rekord służbowy. Lada chwili nominacji tej się spodziewa i wierzymy, że jego przyjaciele, sportowcy z lat dawnych, którym kapitan Paweł dał się poznać na polach piłkarskich, są z nim do ostatka.

Kapitan Paweł F. Zwiefka, syn Wojciecha i ś. p. Katarzyny Zwiefków, urodził się dnia 14go stycznia, 1890 r., w Chicago. Po ukończeniu nauki elementarnej w szkole parafji św. Stanisława Kostki był także studentem szkoły miejskiej Kościuszko.

Od roku 1912 do roku 1915 pełnił czynną służbę wojaka w armji Wuja Sama w Fort Casey, w stanie Washington. Po swoim powrocie z wojska zaintersował sie piłkarstwem i jako rzucacz był on członkiem dawnych, a silnych dziewiątek jak Romeos, Gertenrich Stars i Ideals.

W marcu, 1917 r. został strażakiem chicagoskim i natychmiast zabrał się do zorganizowania silnej dziewiątki piłkarskiej z kolegów. Praca w tym kierunku uwieńczona była sukcesem kiedy w roku 1921 pierwszy raz jego silna dziewiątka strażaków stanęła do gry w piłkę metową, a później zbierała laury na tem polu.

Dnia 1go października, 1925 r., Zwiefka został porucznikiem straży ogniowej, a kapitanem dnia 5go września, 1929 r. — Pierwszą służbe pełnił na stacji pożarnej przy Maxwell ul. Później jako porucznik i kapitan przydzielony został do stacji strażackiej nr. 114, jaka znajduje się pnr. 3542 Fullerton ave., a gdzie wspólnie z swoim kapitanem służbę pełnią Polacy, Alfred Płaszczyk, Jan Szostkowski i Bernard Rose.

W marcu bieżącego roku odbył się egzamin kapitanów na szefów bataljonu strażaków.— Egzamin ten zdał pomyślnie kapitan Zwiefka. Dodać należy, że zamianowano go także przewodniczącym wydziału strażaków polskich w Chicago na Tydzień Polskiej Gościnności, jaki odbędzie się podczas tegorocznej wystawy światowej.

Kapitan Zwiefka ma dwóch braci, Wincentego, eks-aldermana i dzisiaj sekretarza dla spraw polskich w biurze sędziego powiatowego Edmunda K. Jareckiego i Jana, który zajmuje się sprzedażą galanterji męskiej.

Kapitan Zwiefka z żoną Klarą i córkami, Dorotą, lat 15 i Wirginją, lat 8, mieszka pnr. 3437 N. Harding ave.

Do wiadomości naszych czytelników pozwolimy sobie podać także listę Polaków, poruczników i kapitanów straży ogniowej w m. Chicago. Kapitanami obecnie są Józef Szeszycki, szef kompanji drabinowej nr. 23 w Jefferson Parku i Paweł F. Zwiefka, szef kompanji strażaków nr. 114 przy Fullerton ave. Porucznikami zaś są Polacy: Roman Gilmeister, członek kompanji strażackiej nr. 26; Władysław Kempski, z kompanji strażackiej nr. 76; Stanisław Przykucki, z kompanji drabinowej nr. 36; Jankowski z kompanji drabinowej nr. 52; Meyers, z kompanji strażackiej nr. 3; Paweł Schweda, zastępca kapitana na stacji strażackiej nr. 107 i Józef Rumps, członek kompanji strażackiej nr. 125.

Karnawał Śmiechu, Orgja Wesołości.

Tryskająca humorem, brylująca scenami komicznemi komedja stu-procentowa mówiona i śpiewana: „Każdemu Wolno Kochać", sukces sezonu w Polsce, a w Nowym Yorku, w Cleveland i w Detroit przez krytyków anglo-amerykańskich za najlepszą komedję ekranu tego sezonu uznana niebawem przychodzi do teatru „Chopin", przy Division i Milwaukee ave. i do teatru Wicker Park, 1541 Milwaukee ave., blisko North ave.

W miastach, w których „Każdemu Wolno Kochać" wyświetlano, w kilka dni po wyświetlaniu kuplety z komedji były najpopularniejszymi.

Dźwiękowiec stu-procentowy jest koroną komedyj polskich na ekranie z współudziałem takich sił scenicznych jak: Maszyński, Dymsza, Zimińska i Zielińska. Jeżeli te nazwiska wam nic nie mówią, to mówią one bardzo wiele w Polsce i tutaj tym, którzy ten film widzieli. Przyjdźcie do „Chopina" albo do teatru Wicker Park i przekonajcie jakie postępy czyni przemysł migawkowo-dźwiękowy w Polsce. Szczegóły w Pismach polskich chicagoskich, na godzinie radjowej i w scenach urywanych na ekranie teatru „Chopin" i Wicker Park w zapowiedzi wystawy.

Z BRIGHTON PARK.

W niedzielę, dnia 14go maja, członkowie Kółka Literacko-Dramatycznego im. Henryka Sienkiewicza, kwiat młodzieży w dzielnicy Brighton Park, uroczyście obchodzić będzie piątą rocznicę swego założenia. Program uroczystości składać się będzie ze Mszy św. w kościele św. Pankracego, bankietu, programu i zabawy tanecznej w Auditorjum parafji św. Pankracego, przy 40ty Place i So. Richmond ul.

*

Mszę św. na intencję Kółka odprawi X. proboszcz Stan. Radniecki w kościele św. Pankracego o godzinie 9ej rano. Uprasza się wszystkich członków, przyjaciół i sympatyków Kółka o zebranie się w sali pod kościołem o godzinie wpół do dziewiątej aby wspólnie się udać na Mszę św. i razem należycie i po katolicku uczcić podwójne święto, pięcio-lecie założenia Kółka i Dzień Matek. Okolicznościowe kazanie wygłosi X. proboszcz S. Radniecki.

*

W niedzielę wieczorem, dnia 14go maja w Auditorjum św. Pankracegoć urządzony będzie bankiet programowy połączony z zabawą taneczną. Program tego wieczorku jest jak następuje: zabawa taneczna od godziny 6ej do 9ej o którem to czasie odbędzie się bankiet a podczas bankietu wykonany będzie artystyczny program. Mistrzem toastów będzie p. Wład. Panka, prezes Związku Śpiewaków Polskich. Po bankiecie i aż do godziny pierwszej będzie zabawa taneczna do której przygrywać będzie własna i popularna orkiestra Kółka Sienkiewicza. Na uroczystość tą, Kółko Lit. Dram. Henryka Sienkiewicza serdecznie zaprasza wszystkich swych obecnych i byłych członków oraz swych licznych przyjaciół i sympatyków.

Jutrzejsze Obchody.

Jutro, po południu, o godzinie 3ej, w sali parafjalnej św. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, odbedzie się obchód majowy, urządzony staraniem Połączonych Towarzystw w dzielnicy Brighton Park.

*

Obchód majowy w sali im. Juljusza Słowackiego na Town of Lake, także odbedzie się jutro, o godz. 2:30 po południu.

Czytajcie Ogłoszenia w "Dzienniku Chicagoskim"

NOTATKI REPORTERA

Listonosz Franciszek Słaby cudem uszedł śmierci.

Franciszek Słaby, zamieszkały pnr. 3723 South East avenue, w Berwyn, listonosz, dzisiaj opowiada wszystkim przyjaciołom i znajomym jak on wczoraj cudem uszedł śmierci, gdy na jego automobil najechał pociąg na torze kolei Chicago, Burlington and Quincy, na krzyżówce przy Home avenue w Berwyn. Automobil listonosza stanął na torze, a Słaby wyskoczył zabierając z sobą worek z pocztą, gdy pociąg znajdował się tylko 10 stóp od maszyny.

* * *

Był i wrócił do więzienia stanowego.

Józef Tymucz, lat 34, z Chicago wczoraj wrócił do więzienia stanowego Stateville, prosząc, aby go ponownie zamknięto w celi więziennej, aby mógł odsiedzieć resztę kary więziennej od roku do lat dziesięciu za kradzież. Tymucz został z więzienia tego wypuszczony na wolność w maju, 1927 roku i nagle zaginął. Wrócił gdy nie mógł znaleźć pracy, a nie chciał żyć stale w obawie przed władzami policyjnemi. Powiadają, że w kwietniu, 1935 zostanie on ponownie wypuszczony na wolność.

* * *

M. Muszyński przejął na własność nowy garaż.

W tych dniach p. Michał Muszyński przejął na własność garaż publiczny, któremu nadał nazwę "North & Damen Public Garage," pnr. 1923—29 West North avenue, w którym zajmuje się także naprawianiem maszyn i opon, myciem maszyn, smarowaniem etc. Tam też można zostawiać automobile za niską opłatą. Czytajcie ogłoszenie w dzisiejszem wydaniu naszego pisma.

* * *

Jutro zabawa Klubu Parafji Siedliska-Bogusz.

Klub wyżej wspomniany urządza jutro, dnia 14go maja, w sali "Atlas," pnr. 1436—40 West Emma ulica zabawę taneczną przy doborowej muzyce. Zabawa ta rozpocznie się o godzinie 6:30 wieczorem. W skład komitetu wchodzą: J. P. Kieca, J. Kowalczyk, J. Stokosińska, J. Sołtys, W. Wojnar i Fr. Pociask.

* * *

Automobilista najechał na dwóch chłopców polskich i zabił ich na miejscu.

Na dwóch uczniów szkoły parafji św. Wojciecha onegdaj wieczorem, przy narożniku Damen i Blue Island avenues najechał swoim automobilem dotychczas cieszący się wolnością szaleniec automobilowy, który natychmiast po wypadku uciekł. Śmierć w wypadku tym ponieśli Stanisław Mierzwa, lat 16, z pnr. 1754 West 14ty place i Stanisław Wash, lat 10, z pnr. 1724 West 15ta ulica, którzy strąceni z rowera na którym jechali wpadli pod koła automobila. Według opowiadania Józefa Olenchowskiego, 1725 Potomac avenue, automobilista winien śmierci tych dwóch polskich chłopców, z poza innej maszyny najechał wprost na rower, z fatalnym dla młodych cyklistów skutkiem.

* * *

Skradli zapas ubrań męskich wartości $500.

Pięciu bandytów uzbrojonych w rewolwery i strzelby, po wyłamaniu drzwi weszło do składu Douglas Clothing Company, pnr. 3956 West 26ta ulica i skradło zapas ubrań męskich wartości $500. Świadkowie rabunku powiedzieli policjantom ze stacji Lawndale, że dwóch bandytów stało na straży, gdy ich koledzy skradzione ubrania wynosili do automobila.

* * *

Dla kupców na Town of Lake.

Zapowiedziane na poniedziałek, dnia 15go maja, posiedzenie wszystkich polskich kupców i przemysłowców polskich z południowej strony miasta odłożone zostało do środy wieczora, dnia 17go maja, a odbędzie się w sali ob. Piotra Sikory, róg 48mej ulicy i South Marshfield avenue. Na posiedzenie, które się odbędzie pod egidą Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej z południowej strony — powinien przybyć każdy kupiec polski z dzielnic Town of Lake, Brighton Park, Bridgeport itd. Na posiedzeniu tem przedstawiony będzie projekt mający jako główny cel zasilenie interesu kupiectwa polskiego na południowej stronie. Projekt ten opiera się na wielkiej i praktycznej kampanji kontestowej i ogłoszeniowej, nigdy jeszcze przedtem nie przedsięwziętej. Każdy zatem kupiec polski, bez względu czy mały lub wielki — powinien przybyć, by bliżej zapoznać się z projektem, który ma zapewnienie kompletnego sukcesu dla naszego kupiectwa.

* * *

Wł. Paradziński prezesem Pol. Amer. Zw. Tennisowego.

Polsko Amerykański Związek Tennisowy odbył onegdaj swe roczne posiedzenie, na którem odbyły się wybory urzędników na rok 1933 z następującym rezultatem: Władysław Paradziński, poraz czwarty, prezesem; Dr. Józef C. Ulis, wiceprezesem, a Tadeusz Michalczyk, sekretarzem i skarbnikiem. Po wyborach uchwalono między innemi urządzić w tym roku turniej tennisowy na wielką skalę o szampjonaty polskie miasta Chicago. Pol. Amer. Zw. Tennisowy, do którego zorganizowania najwięcej pracy dołożył Wł. Paradziński, znany dobrze naszej Polonji, zespół ten cenią i Amerykanie. Zawsze się nim interesowali i podziwiali styl gry naszych tennisistów. — Z pjonierami ruchu polsko-tennisowego znów na czele można się spodziewać, że Związek ten nadal będzie się cieszył sukcesem.

* * *

"Louse" Clementi posiedzi teraz w kozie.

Louis (The Louse) Clementi, rakieciarz wczoraj skazany był na zapłacenie $100 kary przez sędziego Józefa H. McGarry za nieprzyzwoite zachowanie się. Zabrano go do więzienia miejskiego, gdzie karę nałożoną będzie musiał odsiedzieć, gdyż w gotówce jej zapłacić nie chciał. Gdy go dwaj policjanci wyprowadzali z sali sądowej Clementi niczem warjat rzucał się i krzyczał na całe gardło, że chce powędrować do Joliet, a nie do Bridewell, gdzie ma odsiedzieć karę od roku do lat pięciu za zniszczenie maszyn w pewnym zakładzie czyszczenia i farbowania ubrań. Na tą drugą karę już był skazany, ale apelował i czeka na wyrok sądu najwyższego. Sierżant Schoemaker, który aresztował Clementiego przy narożniku North Ashland i West Grand avenues, otrzymał pochwałę od sędziego za przyłapanie tak niebezpiecznego ptaszka.

* * *

Wymówka nic nie pomogła, — obaj siedzą w kozie.

Sędzia George V. McIntyre w sądzie policyjnym przy Racine avenue wczoraj skazał Franciszka Sochę, lat 26, z pnr. 1001 Currier ulica, uznanego winnym rozbicia okna w składzie cygar, pnr. 1285 Augusta ulica, na więzienie. Socha także oskarżony był o pobicie właściciela składu, Pawła Stanisławskiego, do czego użył rewolweru. Stało się to sześć tygodni temu. Na prośbę oskarżonego sędzia przesłuchy odłożył do wczoraj, aby dać szansę aresztantowi do udowodnienia w sądzie, że nie był nawet w sąsiedztwie w dzień napadu oraz rozbicia okna w składzie. Wczoraj Socha do sądu przyprowadził z sobą Andrzeja Przegnata ,który pod przysięgą zeznał, że z Sochą pracuje jako stróż przy narożniku Milwaukee avenue i Addison ulicy, że Socha w wieczór wymieniony w oskarżeniu zastępował go.— Sędzia McIntyre jednak po zbadaniu Przegnata dowiedział się, że ten jest szwagrem oskarżonego i że Socha jest stróżem dopiero od dwóch tygodni. Socha został skazany na 60 dni więzienia za rozbicie okna i 60 dni kozy za napad i pobicie. — Przegnat zaś posiedzi w kozie powiatowej 30 dni za zniewagę sądu.

* * *

Z Teatru "Kościuszko."

W przyszłą niedzielę w teatrze "Kościuszko," 1064 Milwaukee ave. znani Polonji artyści odegrają wesołą komedję p. t. "Bazyli Rura," a oprócz tego wyświetlany będzie piękny obraz z Polski pt.: „Na Sybir".

* * *

Zabawa lekarzy i dentystów 27-go maja.

Towarzystwa Pomocnicze Pań przy Stowarzyszeniu Lekarzy i Dentystów Polskich w Chicago urządza w sobotę, 27go maja, zabawę taneczną w pięknej sali Domu Związku Polek, pnr. 1319 North Ashland avenue. Komitet dokłada wszelkich starań, aby zabawa wypadła jak najwspanialej.

Nowa Pielęgniarka.



Panna Wiktorja A. Wiktor.

Do popularnych w kołach młodzieży na Kazimierzowie zaliczana jest panna Wiktorja A. Wiktor, córka pp. Jana i Anieli Wiktorów, zam. pnr. 2247 So. Albany ave. Elementarne nauki pobierała w szkole parafjalnej św. Kazimierza. Potem czteroletni kurs tak zwany (general science) ukończyła w wyższej szkole Carter H. Harrison High School. Następnie odbyła kurs pielęgniarstwa w szpitalu polskim Matki Bożej z Nazaretu. Obecnie pobiera studja na Uniwersytecie De Paul. Należy do Kółka Dramatycznego Orzeł Biały, do Tow. Przodownica, gr. 871 ZNP. Pozatem jest członkinią alumnek Illinois College of Music & Dramatic Art i kilku innych klubów i stowarzyszeń.

Z WACŁAWOWA.

Podaje się do wiadomości, iż następne posiedzenie przedstawicieli wszystkich czynnych Towarzystw w parafji św. Wacława, tyczącej się sprawy Polskiego Tygodnia Gościnności na wystawie, odbędzie się w poniedziałek, wieczorem, po nabożeństwie. Zawiadamia się wszystkich tych mieszkających w parafji św. Wacława, którzy mają próżne pokoje lub garaże do wynajęcia dla gości przybyłych z innych miast, mogą zgłosić aplikacje pnr. 3654 Belmont ave., do składu Violet—Joan Waliński Lingerie Shop lub do komitetu Pres. P. Ginter, Sec. Helena Skaja, Kas. Helena Walińska.

*

Radzi się wszystkim tym, którzy mają chęć zwiedzenia tej wszechświatowej wystawy w polskim dniu, ażeby kupowali bilety jak najprędzej póki mogą je dostać taniej bo od 1go czerwca będą musieli płacić więcej. Bilety te można nabyć w składzie Violet-Joan Lingerie Shop pnr. 3654 Belmont ave., lub też u pani Heleny Skaja, 3650 Belmont ave. Bilet ten to wstęp na wystawę i zarazem upoważnia do zwiedzenia 63 miejsc darmo. Komitet ten jest także upoważniony zbierać datki na rydwan, który będzie przedstawiał parafję św. Wacława.

Z Biura Budowy Pawilonu Polskiego.

Prezes spółki „Poland Pavilion, Inc." dr. Wład. Kalisz odbył dłuższą konferencję z p. Ambasadorem R. Stanisławem Patkiem, w sprawie budującego się pospiesznie pawilonu polskiego.

*

Na ręce spółki budowy pawilonu polskiego nadszedł list z Warszawy, w którym impresarjo najlepszego baletu warszawskiego wyraża zgodę na wysłanie do Chicago doborowego zespołu na występy w pawilonie polskim.

*

Wykonanie kostjumów polskich dla obsługi w restauracji w pawilonie polskim powierzono pani Orłowskiej, która też podjęła się sporządzenia strojów narodowych wedle szkiców przedłożonych przez spółkę budowy. Ubiory polskie dla kelnerów, kelnerek i kwiaciarek zrobione będą z przedniego gatunku materjałów.

*

Stow. Akademików polskich w Ameryce podjęło się sprzedaży biletów wstępu na panoramę „Golgoty" i do pawilonu polskiego na wystawie światowej.

*

Sokolstwo Polskie w Am. żywo interesuje się sprawą budowy pawilonu polskiego, a jego organ „Sokół Polski", redaktorem którego jest p. Osada, zaofiarowuje miejsce na szpaltach tego wydawnictwa.

*

P. Kwiatkowski pokazywał będzie w wynajętym przez siebie miejscu w pawilonie polskim reklamy ogłoszeniowe. Pan Kwiatkowski jest artystą w swoim zawodzie, a jego ogłoszenia świetlne są wyrazem ostatniej techniki w połączeniu ze stroną estetyczną.

*

Prace przy budowie pawilonu postępują szybko naprzód; budynek jest już pokryty dachem, nazewnątrz jak i wewnątrz pawilonu, zajętych jest około stu ludzi przy robotach ciesielskich, kanalizacyjnych, wodociagowych, elektrycznych i t. p. Praca idzie bez przerwy, roboty wykonywane są przez liczny zastęp robotników na dwie zmiany, tak że pawilon będzie całkiem wykończony przed dniem otwarcia wystawy światowej.

*

Spółka budowy pawilonu powierzyła jednej z firm wykonanie guziczków pamiątkowych, pocztówek, fotografji w wielkiej ilości, a w które już teraz życzący mogą się zaopatrzyć.

*

Pani Bolesława Menczyńska, dyrektorka Zarządu Centralnego Związku N. P., otrzymała od prof. Stan. Batowskiego ze Lwowa list, w którym znakomity artysta upoważnia ją oficjalnie, do zaopiekowania się pracami jego pędzla, które będą wystawione w polskim pawilonie.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

Z MŁODZIANKOWA.

Chór śś. Młodzianków urządza wieczorek na cześć swego proboszcza ks. Jana Zwierzchowskiego, w dzień jego imienin, we wtorek, dnia 16 maja. Wszyscy są proszeni o przybycie. Początek o godz. 7ej wieczorem.

Z WŁADYSŁAWOWA

Już w niedzielę, dnia 14 maja, w Dzień Matek, Kółko Dramatyczne przy parafji św. Władysława, urządza w pawilonie parku Chopina, Wieczorek rozmaitości na cześć matek. Wśród innych numerów będą dwa wyjątki z opery "Il Trovadore." Duet z tej opery odśpiewają panna C. Budzban i p. T. Kowalski, a śpiewy w obozie cygańskim odśpiewają członkowie i członkinie kółka. — W komedji pt. "Na bezrybiu i rak ryba," pióra K. Wachtla, biorą udział następujący: Dobrzycki, p. F. Archacki; kolejarze Zawiłowski i Grański, pp. T. Kowalski i J. Oscar; Majdelewicz, p. Cz. Koizoł; Irena, córka Dobrzyckiego, p. I. Archacka; siostra Dobrzyckiego, H. Wojciechowska; służąca, p. L. Kozioł. Program bardzo zajmujący. Do jak najliczniejszego współudziału zaprasza kółko wszystkich parafjan i przyjaciół. Ceny biletów bardzo niskie. Bilety można nabyć od członków kółka w niedzielę, po każdej Mszy św., lub przed przedstawieniem. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

*

Tow. Młoda Polska, gr. 388, Z. P., urządza zabawę taneczną połączoną z programem rozmaitości ku czci "Dnia Matek." Zabawa odbędzie się w niedzielę, 21-go maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w parku Chopina, Long i Newport ave. Dla dzieci program będzie o godz. 2-ej po południu.

*

Dziś, w sobotę, 13 maja, do Spowiedzi św. wielkanocnej, przystąpią członkinie Chóru Mężatek p. o. św. Jadwigi, a do wspólnej Komunji św. w niedzielę, na Mszy św., o godzinie 9:15 rano. Do Spowiedzi św. miesięcznej, przystąpią członkinie Starszego i Młodszego Oddziału Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, a do Komunji św. w niedzielę, na Mszy św., o godzinie 7:15 rano.

*

Ponieważ Chór św. Jadwigi będzie jutro śpiewał na Mszy św., o godzinie 9:15, jako też przystąpi do Komunji św. in gremio na tejże Mszy św., — członkinie Chóru św. Agnieszki śpiewać będą jutro na Mszy św. o godz. 10:15 rano.

*

Pp. Józef i Genowefa Cwik, 5324 Cornelia ave., ubiegłego poniedziałku podejmowali u siebie panią M. Petlikowską, z Waupaca, Wis. Pani Cwik jest prezeską Klubu Pań im. M. Konopnickiej, a p. Cwik jest mecenasem, którego biuro mieści się pn. 1369 W. Chicago ave.

*

I Władysławowo nie życzy sobie zostać na szarym końcu, co się tyczy wystawy świątecznej, która się wnet rozpocznie w naszem mieście, dlatego też wśród parafjan wre jak w ulu. Kto może, stara się nabyć bilet na ową wiekopomną imprezę. Sądząc z entuzjazmu, Władysławowo popisze się wyśmienicie. Bilety nabyć można od członków poszczególnych towarzystw, albo też na plebanji, w czasie godzin biurowych.

*

W poniedziałek, 15 maja, w sali posiedzeń, odbędzie się nader ważne posiedzenie Klubu Pań im. M. Konopnickiej. — Wśród innych, omawiana będzie sprawa pikniku parafjalnego, który się ma odbyć we czwartek, 15 czerwca, w ogrodzie Kolze's Grove. Obecność wszystkich członkiń jest bardzo pożądana. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

*

W czwartek, 11 maja, członkinie Chóru św. Jadwigi, urządziły niespodziankę na cześć pani K. Hupka, małżonki pogrzebowego p. A. Hupki, 5259 Roscoe ul., z okazji jej urodzin. Niespodzianka ta odbyła się w domu solenizantki. Przy okazji bawiono się mile aż do późna. Pani Hupka, w dowód koleżeństwa, złożono dużo cennych upominków.

*

Jutro, w niedzielę, dnia 14-go maja, o godz. 8-ej wieczorem, kółko dramatyczne Ideal Dramatic and Social Club, urządza Wieczorek Rozmaitości na cześć matek, w pawilonie parku Chopina. Wielkie przygotowania w toku. Po programie nastąpi zabawa.

*

Ubiegłej soboty, w kościele św. Władysława, o godz. 5-ej po południu, odbył się ślub p. Edwarda A. Lewandowskiego z panną Stanisławą Wajdą, córką pp. Andrzeja i Tekli Wajda, 3249 Neenah ave. Związek małżeński pobłogosławił ks. proboszcz Stanisław J. Czapelski.

*

W środę, dnia 17 maja, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali posiedzeń, odbędzie się nader ważne posiedzenie Komitetu Pikniku Parafjalnego. Ponieważ pod rozwagę pójdą nader ważne sprawy, uprasza się członków o łaskawe przybycie.

*

Młodszy Oddział Tow. Najświętszego Imienia Jezus, odbędzie posiedzenie we wtorek, 16 maja, o godz. 7-ej wieczorem. Po posiedzeniu nastąpi zabawa towarzyska.

*

We wtorek, 16 maja, o godz. 9-ej, odbędzie się nadzwyczajne zebranie wszystkich piłkarzy Tow. Najśw. Imienia Jezus, oddział starszy. Członkowie, którzyby chcieli grać w piłkę metową, niechaj przybędą na posiedzenie.

*

Próba orkiestry Tow. Najśw. Imienia Jezus, oddział starszy i młodszy, odbędzie się w środę 17 maja, o godz. 8-ej wieczorem. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie na czas.

*

Już w niedalekiej przyszłości członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus, ci, którzy należą do zespołu piłkarskiego przy towarzystwie, będą posiadali piękne mundury piłkarskie.— Bliższe szczegóły później.

*

Członkowie obu oddziałów Tow. Najśw. Imienia Jezus, przystąpią do Spowiedzi św. w sobotę, 20 maja, a do Komunji św. w niedzielę, na Mszy św., o godz. 6:15 rano.

*

We wtorek, 30 maja, w pawilonie parku Chopina, Bractwo Dziewic Niepok. Pocz. Najśw. Marji Panny i Tow. Najśw. Imienia Jezus, urządzają wielki program na cześć ojców i matek członkiń i członków obu zrzeszeń. Wielkie przygotowania w toku.

Z KLUBU WASHINGTON WELFARE.

Stosownie do zapadłej uchwały na ostatniem posiedzeniu Klubu Washington Welfare, mamy wystąpić na obchód rocznicy Tow. "Rozwój", nr. 2677 Z. N. P., w sali ob. Pokładzkiego, 2110 N. Damen ave., narożnik Charleston, w sobotę, dnia 13 maja, o godzinie 6ej wieczorem. Ponieważ tego samego dnia, lecz o późniejszej godzinie wystąpiemy również na bal majowy Tow. 4 Pułku Strzelców, w sali Atlas, 1436 Emma ul., przeto pożądanem jest aby koledzy stawili się na czas.— Kor.

Z Kwatery Tygodnia Polskiej Gościnności.

Urzędnicy pocztowi uchwalili mieć własny rywdan.

W ub. niedzielę, 7go maja, w sali kwatery odbyło się posiedzenie urzędników pocztowych przy współudziale zgórą stu członków tego stowarzyszenia. Na zebraniu tem, któremu przewodniczył p. Kwasigroch zapadło cały szereg uchwał, a mianowicie, postanowiono wystąpić z własnym rydwanem w paradzie na Pole Żołnierza, dnia 22 lipca. Wysłać zaproszenia na imię generalnego pocztmistrza w Washingtonie i innych wyższych urzędników poczty.

Zamieścić w książce pamiątkowej historję Polaków na służbie federalnej.

Sprzedaż biletów wśród pocztowców idzie świetnie, tylko z jednej stacji w Cragin rozprzedano 80 biletów; gotówka za bilety napływa stale.

Posiedzenie wspólne pocztowców, policjantów i strażaków będzie się w niedalekiej przyszłości dla ustalenia wspólnego programu.

*

Tow. Gościnnych Polek.

Z pośród grupy kilkuset młodych panien powstała nowa organizacja p. n. „Tow. Gościnnych Polek", zadaniem którego będzie współpracować i dopomagać komitetowi głównemu w jego pracy dla tygodnia polskiego.

Nowy odłam zorganizowanej młodzieży żeńskiej powstał na posiedzeniu odbytem w sali kwatery w ub. wtorek, 9 maja, a na które przybyło ponad sto panien.

Zarząd tego towarzystwa wybrany został na poprzedniem zebraniu, rozchodziło się tylko o nazwę organizacji, która też na onegdajszem posiedzeniu ustaloną została. Szereg komitetów czynnych będzie, a mianowicie, komitety: registracji, ży biletów, a do których wejdą rydwanów, recepcyj, sprzedaposzczególne członkinie Tow. Gościnnych Polek. Do zarządu tego towarzystwa wchodzą panny: Wirginja i Jadwiga Bagieńskie, Janina Gąsiorek, Amelja Wyrwicz; do konmitetów, panny: Bronisława Teśman, A. Wyrwicz, oraz E. i R. Bink.

Z ramienia komitetu głównego przemawiali: adw. W. Zygmunt i p. F. Garbarek. Następne posiedzenie odbędzie się dn. 23go maja, we wtore, w sali kwatery, początek o 8-ej.

*

Jak zebrać fundusz na rydwan?

Różne są sposoby zebrania funduszu na kupno i urządzenie rydwanu, — a za przykład przytoczyć można jak problem ten rozwiązali weterani; oto posterunek no. 339 im. Artura Kelly'ego Legjonu Amerykańskiego, członkami którego są przeważnie obywatele polskiego pochodzenia, — a który urządza wieczorek tańcujący w sobotę dnia 20go maja w sali przy Logan Square (2453 No. Kedzie blvd.). Dochód z tej zabawy pójdzie na pokrycie kosztu rydwanu, jaki planują weterani, względnie posterunek kpt. Artura Kelly'ego w związku z paradą na Pole Żołnierza, dnia 22 lipca. Do tańca przygrywać będzie orkiestra pod batutą p. Sylwestra Kłosowskiego.

W parafji św. Józefa wybrany został komitet tygodnia polskiego, do którego weszli: Ant. Olejniczak, prezes; Ant. Włodarska, wiceprezeska; Feliks Kubiak, wiceprezes; S. Kiepura, sekr.; Wiktor Lesiewicz, skarbnik; oprócz tego powołano do życia szereg sub-komitetów, a mianowicie: Kom. programu i przyjęć: Kl. Zarembski; Kom. biletów i kontestu: Anna Bekalarska, Helena Tadda i Helena Obiała; Kom. muzyki: Józef Grzeliński; Kom. rydwanów i parady: Adam Wróbel; Kom. finansów: Piotr Skrentny; Komitet transportacji: And. Matecki; Kom. kwater i registracji: Józef Czołgowski; Kom. dekoracji: Józef Górski; Kom. książki pamiątkowej: W. Kozłowski.

*

Komitet golfowy, którego przewodniczącym jest dr. M. Skrentny, przypomina, że turniej golfowy odbędzie się na łąkach w Lincolnshire Country Club; tegoż wieczoru w letnim pawilonie odbędzie się zabawa taneczna pod tony doborowej orkiestry p. S. Kłosowskiego; pozatem specjalnie dla pań komitet przewiduje urządzenie kart z nagrodami dla każdego stołu, — od srebrnego lisa do serwisów srebrnych i innych wartościowych przedmiotów, zawiera długa lista cennych artykułów zaofiarowanych przez poszczególne firmy. Dla panów tak samo komitet posiada dużą ilość nie mniej cennych przedmiotów, a które będą rozegrane dla graczy od 36 do 9 punktów i niżej, — w ten sposób lepsi i słabsi golfiści będą mieli możność zdobycia nagrody. Uczestnicy turnieju golfowego będą mogli korzystać ze wszystkich wygód tego wspaniałego klubu za cenę $3.50 i $2.50 (od pań), suma ta przewiduje całodzienny pobyt, śniadanie, obiad i kolację połączoną z zabawą taneczną wieczorem.

Skarbnik Związku N. P. p. Józef Spiker, p. Konrad Badźmierowski i p. Józef Lewicki złożyli na ręce komitetu golfowego cenne przedmioty, powiększając w ten sposób bogatą listę nagród.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Helic is a prefix meaning square..................			
2. Neurosis is a disease of the ears..................			
3. Syntax is that part of grammar which teaches of the proper construction and arrangement of words in a sentence..........			
4. The act of performing miracles is called thaumaturgy			
5. In the surveyor's measure, there are 50 links to one rod..........			
6. The dirigible Macon has a length over all of 875 feet			
7. The monetary unit of Italy is the piesta........			
8. James Whitcomb Riley's literary pseudonym was Black Ivory			
9. When addressing a member of the supreme court of the United States it is proper to use "Dear Mr. Justice"..........			
10. "Prima facie" is Latin for "on the first view"			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100

Answers to "Sez You" on page 3.

DZIEŃ MATEK.

Dzień, w którym miljon wzruszeń przeżywają matki na całym świecie, których serca drżą z radości na objawy tej miłości okazywanej im przez tych, których najwięcej kochają—przez przeci... Jest to najszczęśliwszy dzień dla Matek... dla tych, o których dzieci nie zapomniały. I może być najokrutniejszym dla tych, o których dzieci nie pamiętają, dlatego ci wszyscy, którzy mają swe matki w Polsce i chcieliby jeszcze raz w życiu je zobaczyć i sprawić im tą wielką radość, niech zgłoszą się do biura R. Matuszczak and Company, 959 Milwaukee ave., Chicago, Ill. i zamówią sobie miejsce na okręcie na wycieczkę odjeżdżającą do Polski w miesiącu czerwcu lub lipcu.

W biurze tem można sprawdzić czy książeczki wasze zostały wylosowane, jak również możecie wymienić kupony procentowe bondów polskich i książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności.

Z TRÓJCOWA.

Staraniem Tow. Imienia Marji, odprawiona będzie Msza św. na intencję matek, jutro, w niedzielę dnia 14 maja. — Członkinie są usilnie proszone o przybycie wraz ze swemi matkami, do niższej szkoły św. Trójcy, 1125 Cleaver ul., o godzinie 8:15 rano, skąd udamy się razem do kościoła.

Tego samego dnia, o godzinie 3-ej po południu, urządzane jest Bunco i Card Party w kafeterji, na którą to zabawę zaprasza się wszystkich przyjaciół i sąsiadów. Uczestnicy zabawy napewno wyniosą najmilsze wspomnienia z tej imprezy. Bilety można nabyć od członkiń lub w niedzielę przy wejściu na salę.

Prosimy naszych łaskawych Czytelników i Czytelniczki, aby przy kupnie towarów oznajmiali, że czytali ogłoszenie w "Dzienniku Chicagoskim."

DZIŚ ZABAWA ALUMNÓW KOLEGJUM ŚW. STANISŁAWA KOSTKI.

Zabawa Stow. Alumnów Kolegjum św. Stanisława Kostki odbędzie się już dzisiaj, w sobotę, dnia 13go maja, w obszernej a wygodnej sali gimnastycznej im. ks. Gordona, przy Haddon ave., tuż przy Milwaukee ave., począwszy o godzinie 7:30 wieczorem. Dalej więc wszyscy, młodzi czy starzy, mężczyźni czy młodzieńcy, panie lub panny, spieszmy na zabawę alumnów, a raczej wychowanków najstarszej wyższej polskiej uczelni dla chłopców, uczelni, która wydała taki liczny zastęp mężów będących dzisiaj na przeróżnych stanowiskach. Na zabawie tej będzie przygrywać do tańców pierwszorzędna orkiestra radjowa z Godziny Polskiej Rittera, pp. Ogórkowie z tejsze samej godziny radjowej przyrzekli na tę zabawę przybyć i podzielić się swemi zajmującemi dowcipami, które wszystkich dowolnie ubawią. Pozatem będą przekąski i dobre piwo, a na podczaszego wybrano p. S. Kolanowskiego, wychowanka a później profesora w Kolegjum św. Stanisława Kostki. On będzie raczył dobrem piwkiem. Będą pozatem nadzwyczaj interesujące i miłe niespodzianki. A więc jeżeli kto pragnie zabawić się w doborowem towarzystwie w kółku licznych przyjaciół i znajomych, spędzić wieczór dzisiejszy wesoło i przyjemnie, ten niech nieomieszka przybyć do sali gimnastycznej im. X. Gordona, przy Haddon ave., tuż przy Milwaukee ave., a napewno nie pożałuje spędzonego czasu, ani kilku groszy na bilet wydanych. Zabawi się uczciwie i opuści salę, tudzież dobrane towarzystwo z zupełnem zadowoleniem. Taki nastrój miły i serdeczny panował na wszystkich poprzednich zabawach Stow. Alumnów Kolegjum św. Stanisława Kostki i nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż taki sam nastrój zapanuje i na zabawie dzisiejszej, dnia 13go maja, która rozpocznie się o godz. 7:30 wieczorem. Idźmy więc wszyscy.

"ŚWIĘCONKA" POST. WASHINGTONA.

Przed kilku dniami w salach Avenue Cafeteria, pnr. 1250 Milwaukee ave., odbyła się doroczna „święconka" sympatycznego i nader energicznego Posterunku Jerzego Washingtona, nr. I Legjonu Polskiego Armji Amerykańskiej. Jak wielką popularnością cieszy się ten zespół świadczyć może liczba uczestników, którzy zapełnili salę po brzegi abybyć świadkiem wspaniale przygotowanego programu, podtrzymać staropolski zwyczaj i ubawić się należycie. Każdy też z imprezy tej wyniósł błogie wspomnienia, a zwłaszcza ci, którzy stale popierają wszelkie przedsięwzięcia Posterunku Washingtona.

Poświęcenie darów bożych dokonał kapelan Posterunku Washingtona X. Szczepan Bumacz, proboszcz parafji św. Szczepana.

Po spożyciu smacznych potram program zagaił były komendant Posterunku i dzielny pracownik wśród weteranów p. Mikołaj Piotrzkowski, który na mistrza toastów powołał byłego komendanta naczelnego Zw. Wet. P. A. M., p. Leona T. Walkowicza. Mistrz toastów pozwolił sobie na samym wstępie wygłosić dłuższe przemówienie w którem apelował do licznie zebranej publiczności, a zwłaszcza weteranów, którzy tylko wytrwałą i nieustającą pracą zdobętą sobie uznanie u całego społeczeństwa. Jako pierwszy oddział — mówił p. Walkowicz — macie być pierwszymi w każdem przedsięwzięciu, które ma na celu podniesienie się naszego stanu posiadania w tym kraju. Chcąc bowiem chcieć aby się nam życie uśmiechało musimy ciężko i długo nad sobą pracować. W pracy waszej nie ustawajcie, aż wyjdą z szeregów waszych mocarze nie tylko ciała ale ducha, gdyż czasy pięknej legendy nie minęły, rzeczywistość Polski niepodległej ma w sobie tyle barw, ile wydobędzie wazsa praca, tyle blasków, ile wydzielą wasze serca i tyle legend, ile wysnują ich wasze umiłowania.

Po przemówieniu mistrza toastów następną mowę wygłosił komendant stanowy tejże organizacji p. Jan Wojciechowski.

Komendant Wojciechowski apelował do weteranów aby werbowali nowych członków do Legjonu Polksiego, który stać się powinien organizacją do której każdy Polak, który podczas wojny światowej walczył w szeregach armji Stanów Zjedn. i państw aljanckich należeć powinien. Dziś bowiem tylko siłą i wspólnym wysiłkiem dokonać można wielkich czynów. Na zakończenie złożył on uznanie Posterunkowi za pracę jaką prowadzi dla dobra społeczeństwa i weteranów.

Z kolei przemówiła pani Agata Polniaszek, prezeska Oddziału Pomocniczego przy Posterunku Jerzego Washingtona. Jak zawsze tak i tym razem nie słowem ale czynem wykazała przywiązanie naszych Polek do tego Posterunku, składając im po pięknem przemówieniu $25 w gotówce.

Były komendant naczelny p. Stanisław Halick, który wielkie oddał usługi sprawie Legjonu Polskiego A. A., w kilku słodach dał uznanie wszystkim tym, którzy dla dobra tej organizacji pracują. Na zakończenie złożył życzenia.

Podczas tej uroczystości goszczono gościa w osobie pani Bianki Szwajkart — Howard, żony członka ambasady amerykańskiej w Warszawie, która bawi chwilowo w naszym grodzie. Pani Howard była właśnie następną mówczyną tejże imprezy. W pięknie dobranych słowach oświadczyła między innemi, iż rodacy za oceanem śledzą każdy ruch naszych działań w tym kraju. Oddała uznanie wszystkim tym, którzy z zaparciem się siebie dla odbra sprawy polskiej pracują, poczem opisała swe spostrzeżenia w Polsce, w której od szeregu lat zamieszkuje.

Po niej przemówiła jeszcze pani Wilińska, prezeska gr. 282 Zw. Polek; prezeska Klubu Zorza i pani Genowefa Madal, wiceprezeska Tow. Pań Avondale, która na ręce komendanta Posterunku złożyła datek dla weteranów.

Ostatnie przemówienie wygłosił komendant Posterunku p. Józef Piekarczyk, który podziękował uczestnikom programu, oraz licznie zebranej publiczności za przybycie i poparcie. Po ksończonym programie udano się do górnej sali, gdzie przy tonach doborowej orkiestry zabawiano się do rana.

Sukces tejże święconki zawdzięczać należy doskonałemu komitetowi, który z zadania swego wywiązał się należycie. Komitet ten stanowili: F. Fetro, Antoni Tomaszewski i Bolesław Kownacki.



ZE STANISŁAWOWA

Komitet zabawy Polskiego Tygodnia Gościnności, który pracuje przy parafji św. Stanisława Kostki, róg Bradley i Noble ul., donosi, że jutro, 14 maja, o godzinie 7-ej wieczorem, zobaczymy Macieja z Magdą, oraz ich córki, na sali Kościuszko. Jan Grzywa, prezes komitetu powiada, że kto przybędzie, nie pożałuje wydanego grosza, ani też spędzonego czasu, gdyż takiej zabawy jeszcze nie było w Chicago.— Będzie dużo niespodzianek, jak program harcerzy Z. N. P., deklamacje, wykaz geograficzny znaczenia Polski, zaręczyny Kasi z Kuternogą, oraz monologi i śpiewy, jako też wiele innych niespodzianek. Przygrywać będzie orkiestra starokrajska i amerykańska, Klubu Polskich Aktorów, weteranów wojny światowej. Zatem, kto się czuje Polakiem, ten jest proszony o łaskawe przybycie, a będzie mile widzianym. Dochód na rzecz Tygodnia Polskiej Gościnności przy parafji. — A więc stanisławowianie, przybądźcie wszyscy z przyjaciółmi na zaręczyny Kasi z Kuternogą.

*

Rok rocznie abiturjenci i abiturjentki z klasy 8-ej zapisują się do Stow. Alumnów szkoły św. Stanisława Kostki, które w 23-ch latach nieustanie pracuje przy parafji.— Stow. Alumnów, jest zachętą dla naszej młodzieży do wspólnej pracy, bowiem hasło stowarzyszenia zawsze było i jest "Razem, młodzi przyjaciele." Na posiedzeniach stowarzyszenia urządzane są interesujące programy, z których członkowie nabierają wprawy i wymowy w języku polskim. A więc czcigodni rodzice, zachęcajcie wasze dzieci, ażeby wstępowali do Stow. Alumnów. Na posiedzeniu, które się odbędzie w poniedziałek, dnia 15 maja, w sali Kościuszko, o godz. 8-ej wieczorem, będą wyświetlane obrazy ruchome z dodatkiem.

*

Członkinie Klubu Pań Królowej Dąbrówki zbiorą się jutro na podwórzu parafjalnem po majowem nabożeństwie w bardzo ważnej sprawie. Prezeską jest pani Fr. Bieschke a sekretarką Cecylja Train.

Zebrania i Posiedzenia.

Klub Dobrkowian odbędzie swe regularne posiedzenie miesięczne dziś w sobotę, dnia 13 maja, o godz. 7:30 wieczorem, pnr. 1100 Fry ul. — Józef Kosiba, sekr. prot.

*

Miesięczne posiedzenie Korpusu Pomocniczego Nr. 2 przy Pl. 39, Stow. Wet. Armji Polskiej, odbędzie się w poniedziałek, 15go maja, o godz. 8ej wieczorem, w sali klubu Ad Astra, 1110 Milwaukee ave. Ze względu na wiele ważnych spraw jakie są do załatwienia obecność każdej członkini konieczna. — A. Wisła, prezeska; G. Chmielewska, sekr. prot.

*

Zebrania dyrektorów spółek.

Posiedzenie dyrekcji i komitetów ligi polskich spółek budowlano-pożyczkowych, odbędzie się we wtorek, dnia 16go maja, o godz. 8ej wieczorem, w biurze p. Alberta Niedbalskiego, 3951 N. Spaulding ave. — Prezesem ligi jest Jan Czekała, a sekretarzem J. P. Grzemski.

*

Uwaga „Dudziarze"!

Jutro, 14go maja, chór Dudziarz im. I. J. Paderewskiego bierze udział in gremio w koncercie chóru „Echo". Wszyscy koledzy mają się zebrać o godz. 7:30 wieczorem przed domem Związku Polek, 1309 N. Ashland ave. — St. Sosin, prezes; J. Bolsiewicz, sekr

Kupujący Zna Gatunek Towaru.

Pomiędzy niektórymi ludźmi a także między niektórymi właścicielami składów utrzymuje się błędne pojęcie, że ci, którzy czynią różne zakupy towarów żywnościowych nie znają różnicy w gatunkach tych towarów.

Może tak było przed kilkoma laty. Ale dzisiaj jest zupełnie inaczej. Gospodynie mają już doświadczenie i potrafią bez wahania wybrać towar, który jest rzeczywiście dobry.

Do tego uświadomienia kupujących przyczyniły się w znacznej mierze ogłoszenia. Najlepsze kompanje stale uświadamiają gospodynie przez gazety i miesięczniki, jak towar ich jest produkowany i jak należy towar ten używać. Tysiące gospodyń wskutek tego kupowało ów towar i następnie przekonały się one, że jest rzeczywiście dobry, więc go i nadal kupowały.

Zasadą „Midwest Składów" jest, że mają u siebie jedynie towary, których gatunek zyskał sobie światową markę. Są to artykuły używane przez gospodynie już od kilku lat, więc wiedzą one, że są dobre. Te wielkie fabryki mają najnowsze metody i urządzenia wytwarzania najlepszych produktów. Pozatem mają one laboratorja, gdzie prowadzone są ciągle doświadczenia.

„Midwest Składy" w swoich ogłoszeniach mają tylko te najlepsze towary. Przykładem było ogłoszenie wczorajsze w naszym dzienniku.

Pozatem, że kupująca publiczność w każdym „Midwest Składzie" dostanie zawsze najlepszy towar, oszczędza ona jeszcze na wydatkach. Ceny w tych składach są najniższe. Wszystkie towary do tych składów są kupowane całymi wagonami wprost z fabryk, przez co właściciele tych składów płacą za nie niższe ceny i dlatego mogą tanio je sprzedawać.

Jeżeli gospodyni kupuje towar ogólnie znany ze swej dobroci od właścicieli „Midwest Składów" po tak niskich cenach, oszczędza na wydatkach na czem ona i cała jej rodzina korzysta.

U LEKARZA.

— Pan prowadzi widocznie siedzące życie...

— Tak jest, proszę pana konsyljarza, ostatnio siedziałem rok i cztery miesiące

Z Posiedzenia Stow. Kupców.

W sali nad biurami Stow. Polsko-Amerykańskich Kupców i Przemysłowców odbyło się walne posiedzenie naszych polskich „byznesistów", którzy mimo ulewnego deszczu wzięli gremjalny udział w obradach nad sprawami związanemi z handlem i przemysłem polskim na wychodźtwie.

Posiedzenie otworzył zagajeniem p. Jan F. Czarnik, prezes Stow. Pol. Amer. Kupców i Przemysłowców. Po odczytaniu protokółów z posiedzenia miesięcznego przez sekretarza p. Stanisława E. Basińskiego, oraz z posiedzeń zarządu przez p. Fr. Nurczyka, składali pisemne sprawozdania p. Wład. Wieczorek, komisarz Handlowej Szkoły Kupieckiej, p. Jan Buchaniec z działu znaczków kupieckich w zastępstwie komisarza Jaworskiego, oraz z godziny radjowej i ogólnego funduszu, prezeska Oddziału Pań, p. Zofja Jaworska, komisarka Sobotniej Szkółki Kupieckiej, p. Zonia Bryll, wiceprezeska p. Kinga Dziubak, przewodnicząca Komisji Sposobów i Środków.

Urzędowe sprawozdania finansowe wykazują, że Stow. P. A. K i P. poczyniło olbrzymie postępy w pracy nad rozwojem gospodarczem mimo depresji w bieżącym roku pod nowem kierownictwem przy współudziale całego zarządu.

Zkolei p. Zonia Bryll zajęła się przedstawieniem licznie zebranych na posiedzeniu kupców i gości, poczem p. Jan Buchaniec, jako komisarz finansów przedstawił zebranym cel kontestu znaczków kupieckich, p. J. Zarnecki referował o warunkach kontestu, a p. J. Zieliński przedstawił korzyści z rocznego kontestu.

Każdy z panów i każda z pań obecnych na posiedzeniu oraz goście zachwycali się wspaniale opracowanym referatem na temat pracy dotychczasowej i pracy na przyszłość Stowarzyszenia Pol. Amer. Kupców i Przemysłowców, jaki wygłosił adw. St. E. Basiński. Nikt zapewne nie pożałuje tych kilku godzin spędzonych na posiedzeniu, kiedy słuchał z przyjemnością ważnych i polskiego kupca, czy przemysłowca obchodzących spraw, dobrze ujętych w tycznych w zakresie pracy gospodarczej.

Przedstawieniem teatralnem pięknej, komicznie ujętej jedno aktowej sztuki, na temat pracy polskiego kupca, którą artyści radjowi Polskiej Godziny Kupieckiej ze stacji WLS pobudzali widzów do śmiechu, a wreszcie rozpromieniowanym 50 dolarów zakończono ostatnie posiedzenie.

Bil Ekonomji Przeszedł w Izbie.

Zaoszczędzi rządowi blisko pół miljarda.

Washington, 13. maja. — Bil budżetowy biur niezależnych, obejmujący największe z dokonanych przez nowy rząd oszczędności, przeszedł wczoraj w Izbie 249 głosami do 118.

Bil opiewa na $543,000,000, czyli o $460,000,000 mniej, niż przewidywał taki sam bil uchwalony przez poprzedni kongres i zawetowany przez Prezydenta Hoovera.

Jedyną ważniejszą zmianą w bilu od czasu jego wyjścia z komisji było dodanie $8,000,000 na utrzymanie polowych biur administracji weterańskiej.

Stacja floty w Great Lakes zredukowana do minimum.

Washington, 13. maja. — Sekr. marynarki Swanson nakazał zredukowanie stacyj szkolnych floty w Great Lakes, Ill., i Newport, R. I., do stanu prostej egzystencji oraz ograniczenie licznych innych funkcyj marynarki jako część programu oszczędzenia 55 miljonów dolarów w koszcie floty w następnym roku fiskalnym.

MATKA I TRZY CÓRKI ZGINĘŁY W PŁOMIENIACH.

Elwood, Ind., 13. maja. — Iva Sosbe, licząca lat 42 i jej trzy córki w wieku 8, 17 i 19 lat, poniosły straszną śmierć w płomieniach, kiedy pożar obrócił w perzynę ich mały domek drewniany.

BARDZO WAŻNE DLA TYCH KTÓRZY MAJĄ INTERES Z POCZTOWĄ KASĄ OSZCZĘDNOŚCI.

Zarządca wydziału zagranicznego w banku The Live Stock National Bank of Chicago pnr. 4150 S. Halsted ulica, p. W. J. Szepietowski, informuje, że losowanie książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności odbyło się dnia 1go maja. Setki naszych rodaków z Chicago otrzymają znaczne sumy za wylosowane książeczki, ponieważ kilkanaście set było wylosowanych. Dalej p. Szepietowski informuje, że był powiadomiony przez swo jego przedstawiciela w Warszawie p. J. Wołowskiego, że jest jeszcze kilka tysięcy naszych rodaków w Chicago, którzy jeszcze nie wymienili swoich książeczek, które otrzymali w roku 1920 i 1921. Książeczki te nie są więcej aktualne i muszą być zamienione na inne, a mianowicie Serji „C". Przy zamianie takich książeczek otrzymuje się procent za ostatnie 8 lat. W wielu wypadkach procent przedstawia bardzo poważną sumę. Ci, którzy są w potrzebie grosza, mogą natychmiast zgłosić się do p. Szepietowskiego i nie tylko że wymienią swoje książeczki, ale natychmiast dostaną procent za ubiegłe lata. Ze względu na to, że bank ma swojego przedstawiciela w Polsce p. Szepietowski jest w stanie płacić najwyższe raty i sprawy załatwić najszybciej. Godziny bankowe są codziennie od 9ej rano do 4ej, a w soboty od 9ej rano do 2ej. Telefon Yards 1220.

PODZIĘKOWANIE.

Dziękuję wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie Ś. P. **Michaliny Wyrzykowskiej** Mianowicie ks. S. Chyle, za eksportowanie zwłok z domu z Joliet, Ill. i odprawienie Mszy św., oraz ks. J. Ratajczykowi i ks. E. Golnikowi, wszystkim tym, którzy przysłali kwiaty i bukiety duchowne, oraz pogrzebowemu i wszystkim krewnym i znajomym zasyłam serdeczne Bóg Zapłać.

W smutku pogrążona,
Katarzyna Thoman, córka. (Ogł.)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza

Ś. P.
OTILIJA LEW

Członkini Tow. Foresterek św. Adeliny No. 707, Tow. Niewiast Różańcowych w parafji św. Apostołów Piotra i Pawła, Tow. Pań Opieki nad Wyższą Szkołą Sióstr Felicjanek i Tow. Serca Jezusa, pożegnała się z tym światem po krótkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10go maja, 1933 r. o godzinie 12ej w nocy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 3711 S. Paulina ul. do kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna Sztoba, Barbara, Martin, Małgorzata Emerson, Gertruda Schneider, Franciszka Brice, Karol, Albert, Jan, córki; synowie; **Franciszek Sztoba, James Martin, George Emerson, Elmer Schneider, William Brice,** zięciowie; wnuki i wnuczki wraz z całą familją.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

ROSJA CHCE SPRZEDAĆ MANDŻURJI KOLEJ WSCHODNIO-CHIŃSKĄ.

Moskwa, 13. maja. (Prasa Stow.) — Rząd Rosji sowieckiej powiedział wczoraj rządowi narodowemu Chin, że Chiny nie posiadają żadnego prawa do kolei Wschodnio-Chińskiej, którą Rosja postanowiła sprzedaż rządowi mandżurskiemu.

Komisarz spraw zagranicznych Rosji sowieckiej, Maksym Litwinow oświadczył, iż umowę sowiecko-chińską, zawartą w 1924 roku, ustanawiającą równy udział w zarządzie kolei Rosji i Chin — uważa za nieważną. Rząd Rosji oświadczył, że przyjął taką decyzję, aby tylko utrzymać spokój na Dalekim Wschodzie. Rząd Chin uważa natomiast, że pakt kolejowy jest ważny i Chiny mają prawo do kolei Wschodnio-Chińskiej. Bez zezwolenia Chin Rosja nie może sprzerać kolei nikomu a tem bardziej rządowi nowego państwa Mańdżu-go, będącego pod protektoratem Japonji.

SILNE TRZĘSIENIE ZIEMI W BUŁGARJI.

Sofja, Bułgarja, 13. maja.—Silne trzęsienie ziemi, lecz bardzo krótkie, odczuto w mieście i w niektórych miejscowościach prowincji. Zadnych strat dotychczas nie zanotowano.

Genewa, 13. maja. (Prasa Stow.) — Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglji, Francji, Niemiec i Włoch, czyli t. zw. „wielkiej piątki", zebrani na specjalnej sesji wczoraj wieczorem oświadczyli, że obrady konferencji rozbrojeniowej znalazły się ponownie na martwej drodze bez wyjścia. Przedstawiciele mocarstw po porozumieniu się, postanowili całą sprawę kwestji rozbrojenia odesłać ponownie do komisji kierowniczej z poleceniem wydania w tej sprawie decyzji.

Wszyscy są zdania, że oporne stanowisko Niemiec jest główną przeszkodą do międzynarodowego porozumienia w sprawie rozbrojenia. Niemcy chcą się koniecznie zbroić, albo też rozbroić inne mocarstwa.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza ś. p.

Anastazja Lukanowska

członkini Różańca św. w parafji św. Józefa, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10go maja, 1933 roku, o godzinie 7:10 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 5014 So. Paulina ulica, do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Salomea i Leokadja, córki; **Stefan Nawrocki i Wiktor Pierzyński,** zięciowie; **Józefa Wojdyńska, Michalina Klemkiewicz, Anna Ornatek i Juljanna Kozłowska,** szwagierki; **Wacław Klemkiewicz i Jan Kozłowski,** szwagrowie; wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Henryk A. Patka, 48ma i So. Hermitage ave. 13

Dnia 12go maja, o godzinie 4ej po południu zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Olejem św. mąż mój i ojciec nasz, ś. p.

JAN BIEGAŃSKI

przeżywszy lat 51. O czem zawiadamiają:

Józefa, żona; **Halina, Lubomira, Czesława, Zofja, Roman i Aleksander,** dzieci. Rodzice i siostry w Polsce. **Ks. Feliks Feldheim,** szwagier; **Marja Feldheim,** szwagierka.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16go b. m. o godzinie 9ej z domu żałoby, pnr. 4447 N. Marmora ave., do kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego w Evanston, Ill., stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Rezolucja
z Parafji św. Stanisława Kostki

Bóg niezbadany w wyrokach Swoich powołał do Siebie tak nagle i niespodzianie niestrudzonego w pracy duszpasterza,

ś. p. Ks. Franciszka Kubiaczyka, C. R.

Ubolewamy nad jego zgonem, bowiem straciliśmy jeszcze jednego sługę Bożego w tak krótkim czasie. Żal serdeczny i smutek wielki pogrążył wszystkich parafjan Stanisławowskich, wskutek zgonu kapłana, który wśród nich pracował na chwałę Bożą.

Wobec tej żałoby, Bractwa, Kluby, Towarzystwa Stanisławowskie wraz z Komitetem Parafjalnym wyrażają współczucie Zgromadzeniu Księży Zmartwychwstańców, rodzinie zmarłego kapłana, przyrzekając pamiętać o jego duszy w modlitwach swoich.

Komitet Parafjalny, Bractwa Różańcowe, Kluby Parafjalne i Towarzystwa Parafjalne.

Wielebnemu Duchowieństwu, krewnym, znajomym i przyjaciołom donosimy tę smutną wiadomość, iż

Ś. P. KS. FRANCISZEK KUBIACZYK, C. R.

po krótkiej chorobie, pożegnał się tym światem, opatrzony SS. Sakramentami, dnia 12-go maja, 1933 roku, o godzinie 4:30 po południu.

Jutro, w niedzielę, o godzinie 4-ej po południu, zwłoki przeniesione zostaną ze szpitala Matki Boskiej z Nazaretu, do kościoła górnego św. Stanisława Kostki.

Wigilje, Msza św. i pogrzeb w poniedziałek, 15 maja o godz. 10-ej rano.

Na oddanie ostatniej usługi zapraszają w smutku pogrążeni:

KS. ZMARTWYCHWSTAŃCY I RODZINA.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ PROCES PRZECIW RZEKOMYM PODPALACZOM REICHSTAGU.

Berlin, 13. maja. — Jak berliński „Boersen Kurier" donosi, śledztwo wstępne przeciw „podpalaczowi Reichstagu" van der Lubbe jest bliskie ukończenia. Śledztwo wstępne zwraca się przeciw van der Lubbemu, którego, jak wiadomo, aresztowano owej nocy, kiedy budynek Reichstagu został podpalony, a dalej przeciw trzem bułgarskim komunistom, których ujęto, jako rzekomych wspólników. Podejrzenie pada także na komunistycznego posła do Reichstagu Torglera i większą liczbę niemieckich i zagranicznych komunistów.

Proces rozpocznie się prawdopodobnie jeszcze przed ferjami sądowemi częściowo w Lipsku, częściowo w Berlinie, ponieważ termin lokalny musi się odbyć w budynku Reichstagu.

RZĄD FRANCUSKI DALANDIERA W PRZEDEDNIU UPADKU.

Paryż, 13. maja. — Francja znajduje się w obliczu nowego przesilenia gabinetowego, które ma nastąpić wkrótce między gabinetem premjera Dalandiera a Herriotem, b. premjerem w sprawie długów wojennych.

Obserwatorzy twierdzą, że rząd Dalandiera będzie musiał wkrótce ustąpić miejsca programowi Edwarda Herriota, który poleca spłacenie Stanom Zjednoczonym zaległego od 15 grudnia, ub. roku, długu w sumie $19,261,432.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, ś. p.

MARJA PŁACZEK
(Z DOMU MARTIN)

członkini Tow. Polek św. Klary, Grupa 201 Zjednoczenia i Tow. św. Elżbiety Foresterek nr. 791 oraz Tow. Apostolstwa Modlitwy od Serca Jezusa, Oddział św. Weroniki, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12go maja, 1933 roku, o godzinie 4:10 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go maja, o godzinie 10:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 2332 W. Cullerton ul., do kościoła św. Anny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Andrzej Płaczek, mąż; **Jadwiga i Alicja,** córki; **Władysław Misiora,** zięć; **Anna Martin,** przybrana matka; **Franciszka Kaczmarek i Agnieszka Brodzińska,** siostry; **Jan i Wojciech Martin,** bracia; **Andrzej Kaczmarek i Andrzej Brodziński,** szwagrowie; **Marja Martin,** bratowa; **Rita,** wnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Jan J. i Anna V. Dulski. Telefon Canal 1973. 13

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz

Ś. P.
STANISŁAW MIERZWA

członek Tow. św. Michała Archanioła nr. 2, grupa 629, Oddziału Małoletnich Z. N. P., przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, dnia 11go maja, 1933 roku, przeżywszy lat 16 i 22 dni.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 1756 W. 14-ty Place, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wojciech i Agnieszka Mierzwa, rodzice; **Stanisława i Aniela Wash,** siostry; **Franciszek Wash,** szwagier, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz

Ś. P.
STANISŁAW WASH

przez nieszczęśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, dnia 11go maja, 1933 roku, przeżywszy lat 10 i 7 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 1724 W. 15ta ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Andrzej i Katarzyna Wash, rodzice; **Franciszek, Michał i Bolesław,** bracia; **Rozalja,** siostra; **Aniela Wash,** bratowa.

Pogrzebami zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ulica, Telefon Canal 2298.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

JÓZEF JURASZEK

Członek Tow. Matki Boskiej Tuchowskiej, No. 443 Z. P. R. K.— po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13go maja, 1933 roku, o godzinie 6:15 rano, przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2123 W. 19ta ulica do kościoła św. Anny a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Józef, synowie; **Marjanna,** córka; **Anna i Stanisława Juraszek,** synowe; **Al Cozi,** zięć; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, Telefon Canal 2298.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, ś. p.

Zygmunt Jasienski

członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, przy parafji św. Romana, Tow. św. Anny Z. P. R. K., i Tow. św. Wincentego a Paulo, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11go maja, o godzinie 3:25 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. nr. 2719 West 24ta ulica, do kościoła św. Romana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Karolina, żona; **Alicja, Józefa i Marjanna,** córki; **Jerzy Neuberg, Adam Duslak i Robert Pekarek,** zięciowie; **Antoni i Anna Jerz,** brat i bratowa; wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Szczepan Sendziak, 2654 West 21sza ulica, Telefon Lawndale 3670. 13

Planują "Blok Chicagoski" w Kongresie.

Washington, 13. maja. — W najbliższych tygodniach ma się tu odbyć zebranie reprezentantów z Illinois, na którem ma być omawiany plan sformowania „bloku chicagoskiego" w Izbie, złożonego z demokratycznych i republikańskich kongresmanów z dystryktów w mieście Chicago.

Według tentatywnych planów, ta organizacja będzie się starała działać jako jednostka w Izbie w sprawach dotykających bezpośrednio m. Chicago i pow. Cook w krajowem ciele ustawodawczem.

Jedną z kwestyj, której nowa grupa ma poświęcić swoją pilną uwagę, jest projekt budowy przystani w dystrykcie Calumet.

Czy plan bezpartyjnego programu kooperacji pomiędzy kongresmanami z Illinois okaże się sukcesem, nie można dzisiaj przewidzieć. Przez wiele lat, brak solidarności w delegacji był dużą zaporą dla interesów stanu w kongresie.

Tym razem jednak, inicjatorzy „bloku chicagoskiego" twierdzą, wszystko będzie inaczej. Spodziewają się oni rozszerzyć tę organizację na całą delegację z Illinois stwarzając jednolitą, bezpartyjną maszynę zdolną do silnego występowania w sprawach stanu na plenum w Izbie.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza,

Ś. P.
ROZALJA KOLAKOWSKA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem opatrzona św. Sakramentami, dnia 11go maja, 1933 roku, o godzinie 11:50 w nocy, przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go maja, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 4048 So. Albany ave. do kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz św. Józefa.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Paweł Kolakowski, mąż; **Rajmund,** syn; **Michał Kotecki,** ojciec; **Józef, Jan i Stanisław,** bracia; **Marjanna, Bronisława i Aniela,** bratowe wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Antoni Fortuna i Syn, 2959 W. 43cia ulica, Lafayette 7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza

Ś. P.
KATARZYNA SZCZYPINSKA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11-go maja, 1933 roku, o godzinie 9-ej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16-go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 684 N. Sangamon ul., do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, mąż, wraz całą rodziną.

Pogrzebowy Anton A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave. Telefon Monroe 4643.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój i brat nasz

Ś. P.
STANISŁAW CIEZADŁO

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go maja, 1933 roku, o godzinie 3:30 rano, przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15-go maja, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pn. 2222 N. Hamilton Ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ludwika, żona; **Stanisława,** córka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski. Tel. Armitage 4630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz

Ś. P.
JAN KRUSZYNSKI

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13-go maja, 1933 roku, w podeszłym wieku.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym pn. 2823 N. Central Park Avenue. Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy później.

W ciężkim żalu pogrążona:
Rodzina.

PRACA

POTRZEBA mężczyzn i kobiet do sprzedawania po domach sławnych i wszędzie pożądanych herbat i lekarstw ziołowych Z. G. Herbs. Bardzo łatwo w wolnych chwilach możecie zarobić od 25 do 50 dolarów tygodniowo. Zgłosić się do Z. G. Herbs Co. 1125 Milwaukee Ave. 8-10-13

POTRZEBA natychmiast 5 mężczyzn dobrego charakteru, schludnych, stała praca, dobry zarobek. Zgłosić się po 9tej rano Pokój 818. — 203 N. Wabash Ave. 15

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy damskich sukniach. 318 W. Adams ul. J. A. Seaman and Co. 10-te piętro. 15

POTRZEBUJEMY 5 młodych kobiet do specjalnej lingerie pracy. Zgłosić się po 9tej rano. Pokój 818. — 203 N. Wabash Ave. 15

POTRZEBA operatorek doświadczonych na pojedyńczo igłowej maszynie przy pralnych sukniach. Zgłosić się 1036 W. Van Buren ul., 5te piętro. 13

POTRZEBA 5,000 Pań i Panienek do Kontestu Kupieckiego. Zgłaszać się od 4tej do 8mej codziennie, 1121 N. Ashland Ave., 2gie piętro. Liczne i duże nagrody gotówką. W czasie kontestu można zarobić kilka dolarów tygodniowo. 13

POTRZEBA kierownika. Pragnę połączyć się z człowiekiem zdolnym do zorganizowania polskiej kolonji. 4000 akrów urodzajnej ogrodowej ziemi w Northern, Indiana. Żadnej inwestycji. Znakomita sposobność. V. A. Place, Crown Point, Ind. 13

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty, pozostać, mała rodzina, dobry dom, Nortman,— 5115 N. Bernard ul. 13

POTRZEBA chłopców po szkole i na cały dzień, mała zapłata na początek. 3046 N. California Ave. 13

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy i do pomocy w składzie. Pokój i wikt. 5236 Fullerton Ave. 13

TYLKO $5 wpłaty, nauczycie się szycia sukien, deseniowania lub przy parowej maszynie. Chicago School, 323 So. Franklin ul. Webster 3553. 9-13-16

POTRZEBA doświadczonej kobiety do sortowania wełnianych szmat. J. Chapman & Son, 2531 W. 18ta ul.

POTRZEBA kobiety do domowej pracy. 15101 2nd Ave., Harvey, Ill. 15

POTRZEBA operatorek doświadczonych na power maszynach przy rayon lub jedwabnych sukniach. Feature, 324 So. Market ul.

POTRZEBA kobiet do prasowania fartuchów, nocna praca, i doświadczonych prasowniczek do pralnych sukien, także do składania. Korach Bros. 913 W. Van Buren ulica.

POTRZEBA służącej do domowej roboty, $3.00 tygodniowo. Zgłosić się w powszedni dzień. 447 Washington Blvd. Oak Park, Illinois.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do domowej roboty, dobry dom. Langer, 2644 Le Moyne ul.

Kupuję Książeczki

Pocztowej Kasy w Warszawie. Otrzymacie najwyższą cenę. S. Kafara, 1913 Hervey ul. przy Damen Ave., blisko Armitage Ave. 13-17

POTRZEBA 16-20 letniej dziewczyny do ogólnej domowej roboty, pokój i wikt, dwa dni w tygodniu wolne, $2. Telefon Wellington 9781.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do sortowania nowych wełnianych i bawełnianych "clippings" i miękkiej wełny. Felsenpahl Wool Stock Co. 2135 So. Loomis ulica. 15

KSIĄŻECZKI Poczt. Kasy Oszczędności, serja W. kupuję i zapłacę dobrą cenę. Od 5 do 8. Patraszewski, 2556 N. Lamon Ave.

POTRZEBA młodej dziewczyny do domowej roboty, musi pozostać, dobry dom. Zgłosić się w sobotę. Feinstein, 937 N. Francisco Ave.

POTRZEBA młodej dziewczyny do ogólnej domowej roboty, musi lubić dzieci, $5.00, pokój i wikt. Mansfield 9846.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, niema prania, mała familja, pani Nordin, 1004 No. Kedzie Ave. Zgłosić się w niedzielę.

POTRZEBUJEMY doświadczonego sprzedawacza z automobilem do sprzedawania domowego produktu polskim grosernikom i aptekarzom. Ten produkt sprzedaje się detalicznie po 15c i mamy znakomity plan sprzedaży.— Na warunkach komisowego, dobre wynagrodzenie. Potrzebny mały zadatek, jest zwracalny. Zgłosić się w poniedziałk de Byrne Advertising Agency, 35 E. Wacker Drive, Chicago.

POTRZEBA dziewczyny do pomocy z dziećmi, apartamentowy hotel, pranie, $3.00 tygodniowo. Telefon Austin 9042.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, dobry dom. 2258 No. Kimball Ave.

POTRZEBA dziewczyny do 28 letniej do domowej roboty, może pozostać, musi mówić po angielsku. 1028 N. Ashland Ave. W. Sienicki, 2gie piętro w tyle.

POTRZEBA dziewczyny pomiędzy 25 i 30 lat do ogólnej domowej pracy, $3 tygodniowo, pokój i wikt. 4327 N. Troy ul. B. Meyer.

POTRZEBA odpowiedniej dziewczyny do domowej roboty, musi lubić dzieci. Barnett. 2111 Fowler ul.

PRACA

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy, pozostać na miejscu, w średnim wieku ma pierwszeństwo. Molberg, 2762 N. Spaulding Ave.

POTRZEBA kobiety do ogólnej domowej roboty. 6120 School ul. 15

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. E. Mintz, 2151 N. Western Ave.

Drobne Ogłoszenia

LECZNICE.

CHORZY na zastarzałe dolegliwości znajdą pewną pomoc w Zakopiańskiej Lecznicy Sosnozon, 1500 N. Damen Ave., Chicago. 13-16-20

Zgubiono - Znaleziono

ZGUBIONO damski "wrist watch" na cmentarz św. Wojciecha w sobotę 29go kwietnia. 1063 Milwaukee Ave. Zapytać o Klarę. Nagroda.

ROZMAITE

MILJON DOLARÓW
DO WYPOŻYCZENIA
WŁAŚCICIELOM REALNOŚCI NA REPERACJE I PRZERÓBKI
Ani robotników ani materjału nie będzie można już nigdy nabyć po tak niskich cenach.
Budujcie teraz. Możecie spłacać przez okres 2ch lat.
General Building Contractors Co.
401—111 W. JACKSON BLVD.
Tel. do głównego biura: Harrison 1671
Tel. do biura filjalnego: Central 3869
POTRZEBA AGENTÓW

Kto Widział Wypadek
który się stał na tramwaju Milwaukee róg Ashland, 1go kwietnia, o godzinie 8ej wieczorem. Łaskawe świadki niech się zgłoszą do Pani C. Skrzat, 5047 Strong ul. w Jefferson.

WYKONUJĘ wszystkie cementowe roboty, dziennie lub kontrakt. Proszę telefonować Brunswick 0944. 13

PAPIEROWANIE, malowanie, $3.50 za pokój, robota gwarantowana. Tel. Keyston 6239. 13

EXPERT Radjo obsługa $1, każdego czasu. Tel. Humboldt 4808. 13

PAPIERUJĘ pokój $3.00, dobra robota z papierem. Piszcie 1250 N. Leavitt ul. Papierarz. 13

Cementowe Roboty
Fundamenta, podłogi, chodniki, podmurówki, "store fronts", porcze oraz wszelkie przeróbki domów wykonuje najtaniej Pulaski Construction Co., telefonujcie Spaulding 7428.

CARPENTER — kto ma wszelkie reperacje przy domu wykonam tanim kosztem. Proszę tylko zawołać Armitage 0092. F Kempinski.

POSZUKUJĘ mieszkania w zamian za robotę. Znam wszystkie roboty koło budynku. Pisać listownie Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literę B.

MALARZ DEKORATOR
Wykonuje wszelkie roboty po najniższych cenach, robota gwarantowana. Brunswick 9534. Szymański.

PAPIEROWANIE i malowanie, $3 pokój, lub 2 pokoje $5; robota gwarantowana. Seeley 7386.

GENERALNY kontraktor buduje zamknięte werandy, odnawia domy. Przystępne ceny. Paul Welgoss. — Haymarket 7923.

WYNAJMĘ 2 tonnowy trok do rozwożenia, przeprowadzki, w Chicago i poza Chicago, albo do jakiej kompanji na stałe. 2155 Caton ul., przy 1600 N. Leavitt. Tel. Armitage 6669.

Malarz Dekorator
Papierowanie i malowanie wykonuję wszystkie roboty tanio, prędko i gustownie. Tel. Armitage 6976. J. Pajak.

KTO MA bondy na Sokolnię, 1062 N. Ashland Ave. Proszę zaregistrować w Home Banku, 1200 N. Ashland Ave. pokój 516.

MALARZ DEKORATOR
Wykonuje wszelkie roboty wewnątrz i zewnątrz po najniższych cenach. J. Kopala, Haymarket 7923.

POŻYCZKI

SZYBKIE POŻYCZKI
$300 Lub Mniej
2½ procent, bez komisowego
LINCOLN INDUSTRIAL LOAN ASS'N.
1931 Milwaukee Ave.

WYPOŻYCZAMY pieniądze w zastaw za pierwsze morgecze i polskie bondy. G. Koppel, 2434 W. Division ulica. xxx

POTRZEBUJĘ pożyczki $500 na dom, dobry procent. Lafayette 5667. 13

CHCĘ pożyczkę w sumie $600 do $800 na rok lub dwa lata. Zapłacę wysoki procent oraz złożę dwa jedno tysiączne zapłacone polisy asekuracyjne jako zastaw. Tel. Palisade 5078.

POTRZEBUJĘ $3,000 na 1szy morgecz na dom w dobrej okolicy. Wiadomość: 6455 N. Natoma Ave.

POTRZEBA $3,500 na pierwszy morgecz na 6 pokojową "face brick" rezydencję. Tel. Juniper 7909.

POTRZEBUJĘ na pierwszy morgecz $2,500. Zgłosić się: 1352 N. Paulina ulica.

POTRZEBUJĘ $500 na pierwszy morgecz. Zgłosić się: 2447 Augusta Blvd. JEŻELI chcecie inwestycję $1,500, na pierwszy morgecz, proszę telefonować Humboldt 6443, Franciszek Nega. Dobre komisowe.

POTRZEBA $3,500 na pierwszy morgecz, na murowany dom 4 po 4. Zapłacę $200 komisowego. Zgłosić się: 2043 W. Potomac ave.

POTRZEBA $1,500 na pierwszy morgecz na 2 piętrowy dom po 5 pokoi, w okolicy Cragin. Zgłosić się 5524 Parker Ave.

DO WYNAJĘCIA

PIEKARNIA do wynajęcia, przystępnie, dobrze wyrobiona, murowany piec, niema urządzenia. 5410 S. Ashland Ave.

MAŁY skład do wynajęcia z ogrzewaniem, tani rent. 3060 Elbridge Ave. blisko Milwaukee Ave.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DO Wynajęcia 5 widnych pokoi pnr. 2337 Carver ul. $30, parowe ogrzewanie, dobra transportacja, blisko Milwaukee, Western i Armitage Aves., także górnej kolei. 13

BALWIERNIA, dobra lokacja na południowej stronie. Kupię urządzenie dla odpowiedniej osoby. Wolbach, 624 E. 63-cia ul. Fairfax 2525. 18

DO Wynajęcia 6 widnych pokoi, przy kościele św. Fidelisa i przy Humboldt Parku. 2643 Hirsch ul. 13

CRAGIN. Do wynajęcia skład i sześć pokoi na drugiem piętrze. Bardzo tanio. 2102 Lorel Ave. Telefonować do właściciela Humboldt 2576. 13

DO WYNAJĘCIA 5 słonecznych pokoi. 1242 N. Leavitt ul. 11,13

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, ogrzewane ciepłą wodą, zawsze widne, przy parku. 2715 Potomac ave. Humboldt 7448.

POKOJ do wynajęcia dla pana lub panienki, może być zupełnie jak w domu, tanio. 1047 No .Hoyne Ave., 2gie piętro z frontu.

POTRZEBA na mieszkanie, można gotować, $2.00. 543 No. Ashland ave. 15

DO Wynajęcia 6 pokoi z wanną, 2gie piętro, $18. 1824 N. Ashland Ave. 13

DO Wynajęcia 3 i 4 pokoje. Widne i czyste, tanio. 1447 Emma ul. 13

TRZY pokoje do wynajęcia. 1941 W. Huron ul. 13

DO Wynajęcia piekarnia z mieszkaniem, właściciel 2734 W. 22-gi Place.

WYNAJMĘ pokoje umeblowane tanio, można gotować. 1562 N. Damen Ave.

NA Mieszkanie potrzeba panienkę.— 1343 No. Oakley Blvd. 2gie piętro. 18

DO WYNAJĘCIA cztery pokoje, widne, z wanną, na drugiem piętrze, $13 miesięcznie. 2749 W. Haddon Ave.

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe mieszkanie, oddam tanio. 2025 Haddon Avenue.

DO WYNAJĘCIA 4 frontowe ładne słoneczne pokoje $12. 2752 W. Chicago Ave. Klucze na 3ciem piętrze w tyle.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. 2000 W. Superior ulica.

POKÓJ do wynajęcia. 2221 Augusta Boulevard.

DO WYNAJĘCIA 6 widnych pokoi, piecem ogrzewane. 3219 W. Crystal ulica.

DO WYNAJĘCIA 4 duże pokoje na pierwszem tanio. 2347 Lyndale ul.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, 3 piętro, czyste i widne z wanną. 2852 W. Walton ul.

DWA pokoje do wynajęcia, 2gie piętro. 1338 W. Division ul.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, 2gie piętro, czyte i widne. 1828 N. Paulina ulica, tanio.

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe parą ogrzewane mieszkanie. 1037 N. Damen Ave.

6 POKOI do wynajęcia, gorącą wodą ogrzewanie, 2gie piętro. Właściciel na 1szem piętrze. 2444 Haddon Avenue.

DO WYNAJĘCIA 4 widne pokoje, $13.00. — 2424 Cortez ulica.

DO WYNAJĘCIA mały skład z jednym pokojem lub wynajmię cztery, u góry nadający się na reperacje obuwia, tanio. 1611 W. Erie ul.

NA MIESZKANIE potrzeba pannę lub mężczyznę tanio. 1235 Holt ul.

POTRZEBA inteligentnego pana na mieszkanie. 939 N. Ashland Ave., 2gie z tyłu.

POTRZEBA 2 panów na mieszkanie. 1634 Milwaukee Ave., 2gie piętro.

POTRZEBA panów na mieszkanie lub familję. 1610 Lincoln ul. na pierwszem z frontu.

DO WYNAJĘCIA pokój. 2636 Francis Place, blisko Milwaukee Ave. 1sze piętro.

POKÓJ do wynajęcia dla pana, osobne wejście. 1816 Haddon Ave.

POKÓJ do wynajęcia, można gotować. 2123 W. Thomas ul.

3 POKOJE do wynajęcia, piecem ogrzewane, kąpielnia, $8.00. 1118 N. Richmond ul. blisko Humboldt Parku.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi ogrzewane gorącą wodą, na Fidelisowie. 1430 N. Talman Ave.

POKÓJ do wynajęcia. 1916 Evergreen Ave., 3cie piętro.

POKÓJ do wynajęcia, wejście z frontu, dla pana lub pani, można gotować. 2018 Cortez ul., 1sze piętro.

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowy cottage i 4 loty ogrodu. Kostner i 55ta ul. Rent $12, lokator dekoruje. Zobaczyć W. Werick, 940 W. 35-ta ul.

WYNAJMĘ śliczne 4 pokojowe nowoczesne, piecem ogrzewane mieszkanie, $13.00. — 2122 Division ul.

POKOJ do wynajęcia, ogrzewany, tanio. 1645 Chicago Ave., 3cie piętro.

DO Wynajęcia dwa pokoje. 1317 Chapin ul.

DO wynajęcia elegancki duży nowoczesny pokój. 1643 N. Leavitt ul.

WYNAJMĘ cztery pokoje z wanną, nowo malowane, tanio. 2702 Thomas ulica.

ELEGANCKI umeblowany pokój do wynajęcia, można gotować. 1647 No. Campbell Ave., blisko North Ave.

WYNAJMĘ mały skład z 4 pokojowem mieszkaniem, dobre miejsce na wszelki interes, także 4 pokoje na drugiem. Zgłoszenia 1940 W. Huron ul., od tyłu.

CZTERY widne pokoje do wynajęcia, piec dołączony, weranda, podwórze, $12 miesięcznie. 720 W. 48-ma ul. Wentworth 2468. 19

6 WIDNYCH pokoi do wynajęcia tanio. 1339 No. Maplewood Ave.

WYNAJMĘ duży frontowy pokój. osobne wejście, telefon. 2036 Haddon Ave.

4 i 5 POKOI do wynajęcia, furnesem ogrzewanie, widne i przewiewne, duże podwórze, nowo udekorowane, koncesja, dobra transportacja. 5025 Winona ul. Telefon Avenue 9695.

DO Wynajęcia umeblowane frontowe pokoje, można gotować. 1308 No. Hoyne Ave.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DO Wynajęcia 3 pokoje ogrzewane, gaz i elektryka, czyste i widne. 1524 N. Leavitt uli.

NA Mieszkanie potrzeba pana, 3cie piętro front. 1852 Wabansia Ave.

Do Wynajęcia 2 po 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami $10. 1830 Superior ulica.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

SPRZEDAJĘ, zamieniam i kupuję kuchenne piece, kombinacyjne radjo, Singer maszyny do szycia, maszyny do prania, dywany, garnitury do jadalni itd. 1332 W. 18ta ul. — Canal 4633. 13-20-27-3

MUSZĘ sprzedać Norge lodownię 1932, zupełnie nowa, żadna przystępna oferta nie będzie odmówiona. 5514 Warwick Ave. Przyjść każdego czasu. xxx

STOŁ bilardowy na sprzedaż tanio. 1741 Lull Place, Armitage 1758. 13

NA SPRZEDAŻ dwa "show cases" i "wall cases" odpowiednie do apteki. 1706 W. Ohio ul. Telefon Haymarket 8165. 13

ELEKTRYCZNY "meat slicer" jak nowy, na sprzedaż tanio.— 1500 N. Springfield Ave. 13

GOTÓWKĄ najwyższe ceny płaci za P. K. O. Książeczki, polskie bondy. 4915 Fullerton Ave. 6-13-20

ZAMIENIĘ lub sprzedam urządzenie do składu groseryjnego, wasza oferta nie będzie odrzucona. 1742 W. North Ave. Armitage 5610.

KUPUJEMY bondy, morgecza i papiery wartościowe. Mashken, 923 Milwaukee Ave., 2gie piętro. 16

UWAGA polscy fabrykanci oraz przemysłowcy mam kilka patentów do sprzedania dużej wartości lub przyjmę wspólników. Szczegóły na miejscu w niedzielę. 5842 Archer Ave.

NA SPRZEDAŻ duża lodownia do składu tanio. 1417 Ashland Ave.

SPRZEDAM tanio urządzenie do składu cukierków i groserni. Razem lub osobno. 2425 W. Thomas ul.

NA SPRZEDAŻ maszyny reperacji obuwia. 5002 S. Throop ul.

NA SPRZEDAŻ dziecięcy wózek. 620 N Curtis ul., 3cie piętro.

SPRZEDAM tanio urządzenie do grosernii i bucererni, razem lub osobno. 2659 Armitage Ave.

URZĄDZENIE do restauracji sprzedam osobne, tanio. 1844 N. Ashland Ave.

SPRZEDAM szafę dla krawca i show case, okrągły stół. 1406 N. Paulina ul.

CHCĘ kupić maszynkę do koszenia trawy oraz wąż. 3823 N. Kedzie Ave.

Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI
Ozdobne ptaszki, papugi i rybki tropikalne. Akwarja, importowane klatki, psy i inne zwierzęta domowe.
ARCHER AVE. BIRD STORE
4123 Archer Ave. Virginia 2448

NA SPRZEDAŻ młode białe spitz pieski tanio. 2138 Cortland ulica.

KANARKI na sprzedaż, "choppers" i "cinnamons", tanio. 1750 W. 21-szy Place i Wood. 15,22,29,6,13.

CHOW puppies do sprzedania tanio. Proszę się zapytać u krawca. 1142 N. Ashland Ave.

NA SPRZEDAŻ kanarki, doborowe śpiewaki, po niskich cenach. 1214 W. Ohio ul. blisko Ogden, 3cie piętro, tylny dom.

NA SPRZEDAŻ pies spitz, bardzo dobry stróż, tanio. 3232 Le Moyne ul.

KANARKI
Dzień Matek już nadchodzi. Aby okazać jej swą miłość i szacunek za podjęty względem nas trud, sprezentujcie jej ślicznie śpiewającego kanarka. Aby ocenić wartość tychże kanarków, proszę przyjść i posłuchać ich ślicznego śpiewu. 1451 W. Augusta Blvd.

DOBRY pies na sprzedaż, $2. 2453 Haddon Ave.

AUTOMOBILE

Packard Najpóźniejszy 1931 Model Sedan
Nie można odróżnić od nowego. Używany przezemnie niespełna jeden rok. Jest doskonały w każdym szczególe, najlepsze auto jakie kiedykolwiek posiadałem. Potrzeba gotówki zmusza mnie do sprzedania za niską cenę $300. Zgłosić się w niedzielę. 2020 N. Spaulding Ave., 2gie mieszkanie.

HUPMOBILE 1931 — 8 cylindrowy custom sedan, wygląda i jeździ jak nowy, ten automobil musi być sprzedany za resztę długu kompanji finansowej. 3453 So. Morgan ul. Boulevard 2510. 13

SPRZEDAM Nash sedan '28 roku za reperację i garaż $55. — 4405 Addison ulica.

Hupmobile 8 De Luxe Najnowszy Model 1932 Sedan
Jeździłem nim bardzo mało i jest wprawdzie jak w dniu kiedy go kupiłem. Oryginalne śliczne dwu odcieniowe wykończenie — niema zadraśnięcia, doskonałe opony. Musicie automobil zobaczyć aby go całkiem ocenić, oddam za tylko $350. W domu w niedzielę. 1004444444440d wm mu w niedzielę. 1004 N. Kedzie Ave., blisko Augusta Blvd., 2 mieszkanie.

AUTOMOBIL kupię Ford albo Chevrolet. Tel. Pensacola 3368.

MAM na sprzedaż Chrysler sedan. Sprzedam za waszą cenę. 1352 No. Paulina ulica.

NA SPRZEDAŻ Buick Sedan dobry jest do przywożenia z marketu, w dobrym stanie $35. — 1261 N. Marion Ct., 2gie piętro.

1928 LA SALLE 4 drzwiczkowy sedan, 6 drucianych kół, jak now $160. 2074 Stave ul. Tel. Brunswick 8554.

BUICK coach 1928, pięć prawie nowych opon, jeździ i wygląda jak najlepiej, $60 zabiera. 810 N. Western Ave. z tyłu.

KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

GRAHAM najpóźniejszy 1931 De Luxe sedan, ma 5 prawie nowych opon. Jeżdżony przezemnie bardzo mało, przeto wygląda i jeździ jak w dniu kiedy go kupiłem. Wszystko jest w doskonałym porządku. Potrzebuję gotówki, oddam go za $250. 3562 W. Palmer ul., 2gie piętro.

NA SPRZEDAŻ Pierce Arrow 1930, 4 drzwiczkowy sedan, 6 drucianych kół, $255, $100 gotówki, $15 miesięcznie. 3357 N. Crawford Ave.

Willys-Knight Najpóźniejszy De Luxe Sedan
Używałem go tylko kilka set mil. Automobil jest wprawdzie nowy, opony jak nowe, ogrzewacz gorącą wodą. Zapłaciłem zań przeszło $1,800. Potrzebuję gotówkę przeto oddam go za tylko $225. Zgło[illegible] się w niedzielę tylko. 4718 [illegible]nlin Ave. blisko Lawrence A[illegible] [illegible]ydencja.

FORD trok zamienię na mały automobil. 1977 Evergreen Ave.

INSTRUMENTA

WŁOSKI accordion pianowy, 120 basów, cztery głosowy, jak nowy, $90, za gotówkę lub na łatwe spłaty. — Lekcje darmo. — Także koncertyna Pearl-Queen, za waszą cenę, lub zamienię za automobil, bez dopłaty. — 1256 N. Lincoln ul., 3-cie piętro.

KONCERTYNY pianowe harmonje własnego i obcych wyrobów, niżej pół ceny, zamieniam. Małe spłaty. 2522 N. Lotus. Berkshire 8343.

PIANOWA Acordion 120 basów, 4 reeds $75. Hromatyczna 100 basów, 3 reeds $45. 2352 S. Trumbull Ave.

RADJO

$200 RADJO oddam za $19.00; "Rol top desk" za $10.00. Pierwsze piętro. 857 N. Oakley blvd. 11,13

ZENITH kombinacyjne radjo, bardzo tanio. 747 N. Lincoln ulica.

RADJO na sprzedaż. 1233 N. Hoyne Ave., 2gie piętro.

NA SPRZEDAŻ radjo kombinacyjne, nowe, najnowszej mody. 1936 W. Superior ul.

RADIOLA, model 64, 11 tubowa, — Victor Victrola, model 16 z 75 rekordami, mosiężne łóżko i sprężyna, mahoniowa komoda, Federal elektryczna maszyna do prania, skórzana kanapa, oszklony kabinet do statków, wszystko w dobrej kondycji; sprzedam przystępnie. 3112 N. Major Ave.

$150 RADJO mało używane sprzedam za tylko $14. — 2119 Carolina ul.

RZECZY DOMOWE

NA SPRZEDAŻ Steward piec gazowy tanio. 1517 N. Ashland Ave. 3cie piętro. 13

25 ELEKTRYCZNYCH maszyn do prania muszą być sprzedane w niedzielę i poniedziałek, $12 do $25. — 3448 W. North Ave.

NA SPRZEDAŻ rzeczy domowe z 2 pokoi. 1821 W. Superior ulica, 2gie piętro z tyłu.

NA SPRZEDAŻ nowy Universal, biały emaljowany, gazowy piec, kosztował $125, oddam za przystępną cenę. Telefonować Keystone 6223.

SPRZEDAM rzeczy blisko darmo. 1217 Mautene Ct., 2gie piętro, naprzeciw Wieboldta'

ODDAM przystępnie śliczne meble z 4 pokoi, mało używane, sprzedam razem lub osobno. 2805 N. Kedzie ave., blisko Diversey.

NOWA Simmons coil sprężyna, na sprzedaż, tanio. Tel. Kildare 6280.

MUSZĘ oddać tanio natychmiast kompletne śliczne meble z 5 pokoi, używane dwa miesiące, sprzedam osobno. Taniość. 1956 Humboldt Blvd., narożnik Armitage.

SPRZEDAM meble z 4 pokoi, włączając wszystko $45, lub wynajmę mieszkanie z umeblowaniem lub bez. 2122 Division ul.

NA SPRZEDAŻ meble razem lub osobno, tanio. 2347 Lyndale ul.

SPRZEDAM kombinacyjny piec, $15. 821 N. Hermitage Ave. z tyłu.

NA SPRZEDAŻ gas range combination, prawie nowy, bardzo tanio. — 3737 Cornelia Ave. Avondale.

INTERESA

PIEKARNIA na sprzedaż, najnowsze urządzenie, 3428 Belmont Ave.

GROSERNIA i bucernia na sprzedaż. Brunswick 0157. 13

GROSERNIA na sprzedaż, stare miejsce, przystępna cena. 1315 Dickson ulica. 13

GROSERNIA na sprzedaż w polskiej okolicy, tanio. 1224 Holt ul. 13

BEAUTY Parlor na sprzedaż, nadzwyczajna sposobność, $300 gotówki, reszta na warunki. 3310 Milwaukee Ave., 2gie piętro. 13

SPRZEDAM grosernię i bucernię,— dobry interes, dużo towaru, niema kompetycji, nowoczesne urządzenie.— Telefon Republic 7814. 13

NA SPRZEDAŻ balwiernia z meblami lub bez. 3018 N. Central Park Ave.

GROSERNIA, jedna w bloku, jest miejsce na bucernię, 4 pokojowe mieszkanie. Irving 3435. 13

SPRZEDAM salon narożnikowy i sala na wszelkie okazje, niska cena. — Telefon Yards 0710. 13

SKŁAD i 5 pokoi, odpowiednie miejsce dla krawca lub kwiaciarza, blisko kościołów. 3839 W. Augusta Blvd.

Z POWODU wyjazdu sprzedam warsztat szewski za pół darmo. Wyrobione miejsce. 747 N. Lincoln ul.

NA SPRZEDAŻ grosernia z bucernią. 5600 S. Throop ul. 16

NA SPRZEDAŻ "confectionery" skład obok teatru, oddam tanio z powodu choroby. 1615 N. Damen Ave. 15

NA SPRZEDAŻ narożnikowy skład cukierków tanio. 1858 Iowa ulica.

BALWIERNIA na sprzedaż tanio, bardzo łatwe warunki. 919 N. Ashland Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia i bucernia lub urządzenie do bucerni. 1421 N. Artesian Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

NA SPRZEDAŻ dobry interes, ładny sad 3½ akra ziemi na stanowej drodze U. S. 12, 2 bloki od miasta Hartford, Mich., stacja gazolinowa, sodów i lodów, oraz dobre piwo, dużo miejsca na przystanek, dom 7 pokoi, bezment, ogrzewanie, elektryka i gaz, 119 mil od Chicago. Sprzedam bardzo tanio z powodu nieporozumienia. 517 W. Main ul., Hartford, Mich.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, 6 mieszkalnych pokoi, skład odpowiedny na salon, lease na 3½ lat, sprzedaję z powodu innego interesu, rent $20.00. 2821 W. 21sza ul. Rockwell 5356.

SPRZEDAM grosernię i bucernię, albo zamienię na automobil, z dopłatą. 1900 W. Erie ul. 11,13

NA SPRZEDAŻ skład cygar, papierosów i magazyn. 1958 N. Damen Ave.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków z budynkiem lub bez, dawniej był salon. 1628 Dickson ul.

NA SPRZEDAŻ grosernia w polskiej okolicy, 6 pokojowe mieszkanie. 3815 Christiana Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż dobre tanio, naprzeciw parku. — 828 Noble ul.

ZAKŁAD reperacji obuwia z powodu wypadku w familji sprzedam bardzo tanio. Tani rent. 4915 Fullerton Ave.

NA SPRZEDAŻ zakład krawiecki, czyszczenia i farbowania, tanio z powodu wyjazdu na farmę, 4 pokojowe mieszkanie w tyle, tani rent. 1653 N. Kimball Ave.

SPRZEDAM lub zamienię byznes sam lub z domem, dobre na salon. 2158 N. Hamlin Ave.

NA SPRZEDAŻ skład groserji, owoców i warzyw, za przystępną cenę, z powodu choroby żony. 4009 Elston Ave. 13,15,18

POTRZEBA wspólnika lub wspólniczki do interesu, tymczasowo restauracja, mam zamiar wstawić barę, ponieważ odpowiednie miejsce na salon. 1653 W. Division ul.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, lodów i przekąsek, dobre miejsce na piwo, blisko teatru; sprzedam natychmiast tanio. 1347 N. Paulina ul.

NA SPRZEDAŻ balwiernia, $150. — 3357 N. Crawford Ave.

ZAKŁAD reperacji obuwia na sprzedaż, na spłaty. 3223 N. Kedzie Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, naprzeciwko szkoły 2700 Lawndale ave. i Schubert.

SPRZEDAM tanio skład lekkich przekąsek, z powodu choroby. — Dobre miejsce na piwo. 1320 N. Ashland Ave.

SKŁAD cukierków sprzedam tanio, jako cały interes lub osobno; fountain, back bar, 4 show cases, 2 wall cases, elektryczne pianino, lustro 6x11 stóp, register, dwie 1c maszynki, ochładzacz, waga, beczka do root beer, wiele innych rzeczy. 982 Milwaukee Ave.

RESTAURACJA do wynajęcia albo na sprzedaż. 1542 N. Ashland Ave.

Baczność Byznesiści
Dobrze urządzona restauracja i salon na „transfer corner", 5605 Grand Ave., Hanson Park, do sprzedania z całem urządzeniem z powodu wypadku. — Zgłosić się na miejsce lub do P. Niemira, 1110 N. Ashland Ave.

PIEKARNIA do wynajęcia z urządzeniem i mieszkaniem. 1227 Cornell ulica.

NA PRĘDKĄ sprzedaż, bardzo tanio, powód choroba, skład nowości, ręcznych robótek, rozmaitości i zabawek, tani rent. 1016 N. California Ave.

NA SPRZEDAŻ zakład krawiecki, czyszczenie i prasowanie. 1819 Wabansia Ave.

PRAWDZIWY bargain na sprzedaż skład groserji, cukierków, szkolnych przyborów i lodów. 3002 W. 40-th Place.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, dobre miejsce, tani rent. Haymarket 2340.

POTRZEBA wspólnika do interesu, musi mieć $50. Pisać adresując Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. litera A.

SKŁAD groserji, owoców i warzyw z mieszkaniem, parą ogrzewanie, muszę sprzedać w tym tygodniu. — Żadna oferta nie odmówiona. 1657 W. 35ta ulica.

GROSERNIA, skład owoców i warzyw na sprzedaż, założony 12 lat, muszę sprzedać, mam 2 interesa, cena przystępna z trokiem. 3846 So. Kedzie Ave., żadnej zamiany. 13

LOTY I FARMY

80 AKROW na sprzedaż, ziemia glinkowata, budynki bardzo dobre. Cena $1,400, wpłaty $800. — 2003 Evergreen Ave. Syc.

SPRZEDAM 60 akrów ziemi w Wisconsin, $500, niema domów. Anna Pawłowicz, 5424 So. Prairie Ave., Chicago, Ill. 13

37 AKRÓW, 8 pokojowy dom, 2 stajnie, 80 mil od Chicago, cena $1,800, gotówki $800. — 40 akrów, 6 pokojowy dom, stajnia, bydło, maszynerje, 65 mil od Chicago, cena $2,500, gotówki $1,300. R. Mueller, 2439 Mc Lean Ave. Telefon Humboldt 4904.

TANIOŚĆ 160 akrowa farma w Wisconsin z budynkami, 80 akrów lasu, na stanowej drodze. Mila do jeziora i letniska. Cena tylko $1,200 jeżeli zabrane natychmiast. Wiadomość, 2226 W. Garfield Blvd.

DWIE loty bez długu na 65tej i Laporte, sprzedam lub zamienię za automobil 1933 modelu. Pisać adresując Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą C.

NA SPRZEDAŻ 10 akrowa farma w Ober Indiana, dom 4 pokojowy, nowy cementowy bezment, kurnik, rzeczka i las, tanio z powodu choroby. 1509 N. Talman Ave., 2gie piętro front.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę 40 akrowa farma, niema morgeczu.— 1426 Dickson ul.

SPRZEDAM 40 akrową farmę, budynki, tanio. 517 N. Hartland Court.

SPRZEDAM 40 akrów ziemi i dobre zabudowania w Michigan za $2,200, blisko miasta, 140 mil od Chicago.— Zgłosić się 3141 Hamlin Ave., 1sze piętro.

KUPNO I SPRZEDAŻ

LOTY I FARMY

TANIOŚĆ
39 akrów nad jeziorem ,budynki w porządku jak nowe, duży kurnik, 6 akrów winogron i rozmaite drzewa owocowe, coś pięknego, tanio za gotówkę, lub zamienię na interes z dopłatą. 2510 Walton ul. 2gie piętro .

SPRZEDAM tanio małą farmę i gazolinową stację i wszelkie budynki, dobre miejsce, też zamienię. 2510 Walton ul. 2gie piętro.

Farmę Sprzedam
Tanio, albo przyjmę wspólnika z małym kapitałem. Powód jestem samotny i w podeszłym wieku. Właściciel Box 108, Wolverine, Michigan.

3 AKROWA FARMA
przy polskim kościele, szkole, sklepach, itd. 49 mil od Chicago, dobre budynki, elektryka, krowa, kury, zbiory. Sprzedam tanio, wezmę automobil, lotę, skład cukierków lub co innego jako część wpłaty. Zgłosić się lub pisać: 1015 N. Paulina ul. Chicago.

NA SPRZEDAŻ dwie wyborne loty na cmentarzu w Arlington, na Lake ulicy, po 12 grobów każda, za gotówkę. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. pod literami N. N.-2. 10-13

Baczność Rodacy!
Stara wdowa sprzeda 80 akrów za pół ceny, dom o 7 pokojach, 2 stajnie, 3 konie, 9 sztuk bydła, świnie, kury, maszyny, całe gospodarstwo, 2 mile do miasta i polskiego kościoła, cena $3,500. Warunki. Mam tańsze farmy, co każdego zadowoli. Przyjedźcie prosto na farmy. Adam Slamkowski, Scottville, Mich. 15

120 AKROW na zamianę za dom byznesowy. Farma pierwszorzędna. 2003 Evegreen Ave. Syc.

200 AKROWA farma, jedna mila od Ludington, Michigan, duży inwentarz, wszelkie ulepszenia, jedna mila od miasta i szkoły, zamienię na Chicagoskie properta. Charles Jankowski, Route 1, Ludington, Mich.

ZAMIENIĘ farmę we Florydzie 320 akrów; w Missouri 114 - 80; w Indiana 172 - 80 akrów; w Michigan 195 - 74 - 60; w Illinois blisko Chicago 20 - 12 - 10. Mr. J. H. Stapyra. Tel. Summit 521.

74 AKROW na sprzedaż, dobry grunt z budynkami, wpłaty $400. 140 mil. 2003 Evergreen Ave. Syc.

SPRZEDAM kurzę farmę na jednem akrze ziemi. Dom 4 pokoi, garaż, kurnik, gaz, elektryka. Blisko Chicago, 45 mil jazdy. Cena $2,500. — 2421 Lyndale Ave.

TRUDNO o większy bargain — 80 akrowa farma, 5 mil od Mosinee, Wisconsin, urodzajna ziemia, kamien na spodzie, dobre zabudowania, las, strumyk przez pastwiska. Jeżeli sprzedam przed pierwszym czerwca tylko $15 za akr, wpłata $500. Telefonować Midway 1872.

SPRZEDAM 40 do 500 akrów ziemi nieczyszczonej, piękna okolica, jezioro, dobra ziemia, $10 akr za gotówkę tylko. Właściciel A. Górski, Box 607, Mellon, Wis. 13

80 AKROW wyrentuję lub sprzedam, ładne miejsce.— 3538 N. Lawndale Ave. 13

DOMY I ZAMIANA

UWAGA
Śliczny 2 piętrowy murowany budynek, 6-6 i werandy do spania, właściciel zapłacił $25,000, musi sprzedać, cena $9,500, najlepsza lokacja w Jefferson Park, duża lota jakby park, z owocowemi drzewami i krzewami. Olejowe ogrzewanie, elektryczne lodownie, nowy morgecz $4,500. Działajcie prędko. Agenci wykluczeni. Zgłosić się 4636 Milwaukee Ave. Kildare 6541.

ZAMIENIĘ pełnie wyekwipowaną 80 akrową farmę za dwu mieszkaniowy budynek. 6018 Eddy ul.

KAZIMIERZOWO, nowy dwu mieszkaniowy dom, dwa plamy do ogrzewania, sprzedam za $10,000, na pierwszą wpłatę potrzeba $2,500. — 2454 S. Turner Ave.

MAMY domy za morgecze które można kupić tanio z małą wpłatą jak $300 albo za książkę spółkową. M. Swiatowiec, 1329 Chicago Ave.

ZACZNIJ dobrobyt od zamiany swego budynku, farmy lub interesu. — Opiszcie co macie. Prędki rezultat. 4044 Potomac Ave. 19

4x4 MUROWANY w okolicy Augusta i Ashland. Cena $1,500, wpłaty $500. Zgłosić się 1200 N. Ashland Ave., pokój 436.

ZAMIENIĘ za bungalow 2-5 murowany, mały morgecz, 2120 N. Lincoln ul. na pierwszem z frontu.

REZYDENCJA w wyższym stylu, odpowiednia dla doktora itp. Wynajmę lub zamienię. Informacje 4044 Potomac Ave. 19

NAROŻNIK 60x125, w pięknem położeniu, murowany, 2 piętrowy, skład i 6 pokojowe mieszkanie, gorącą wodą ogrzewanie, murowany garaż na 2 automobile, tylko $6,000. Leon Segel, 2648 N. Troy. Belmont 5171.

WIELKA TANIOŚĆ! — Bungalow sprzedam bardzo tanio albo zamienię lub sprzedam za morgecz, potrzebuję $4,000 na pierwszy morgecz. — Zgłosić się: A. Kojak, 2111 S. Marshall Blvd.

BUNGALOW na 35 stopowej locie, ogrzewany wodą, ulica asfaltowana i zapłacona. Bargain $3,000. Leon Segel, 2648 N. Troy. Belmont 5171.

NA SPRZEDAŻ cottage murowany, w dobrej okolicy. Zgłosić się: 2226 Colvin ul.

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy, drewniany bungalow, gorącą wodą ogrzewany, 2 automobilowy garaż. Cena $2,900. 3420 Overhill Ave.

ZAMIENIĘ na farmę dobry budynek, 6 mieszkań, wynajęte, mały morgecz. 2147 Webster Ave., właściciel.

NIEZWYKŁY bargain. Murowany, na szerokiej locie, 1-5, 1-6 pokoi, ogrzewany, oszklona weranda, garaż na 2 automobile, elektryczna lodownia. $5,500. Leon Segel, 2648 N. Troy. Belmont 5171.

UWAGA
Z powodu wyjazdu do Europy sprzedam tanio mały budynek z grosernią, mieszana narodowość, niema książek. 5710 S. Bishop ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

Nadzwyczajna Wielka Taniość na Foreclosures

TYLKO $3.700 nowy 5 pokojowy murowany bungalow, 5451 No. Central Avenue. — **NOWY** budynek, 10 mieszkaniowy, 7-4 i 3 po 5 pokoi. 2249 Augusta Blvd. — **TYLKO** $2,500 gotówki weźmie 3 mieszkaniowy dom 3 po 6 pokoi, 2 automobilowy garaż, 1sze piętro ogrzewane gorącą wodą, 2012 Haddon Ave. — **NOWY** budynek, wielka taniość, 3 po 6 pokoi, 2 automobilowy murowany garaż, parowe ogrzewanie — **TAKŻE** narożnikowa murowana rezydencji, 2 automobilowy garaż.
Telefonować **BRUNSWICK 6392** albo **HUMBOLDT 2449**, lub zgłosić się pnr. **2032 W. DIVISION ULICA.**

NA SPRZEDAŻ dziewięć pokojowy cottage z 6 sypialniami, wszystkie pokoje widne i przewiewne; stosowne dla dużej familji lub stołowników. Parowe ogrzewanie, wezmę mały cottage w Brighton Park lub Bridgeport. 2830 W. 39ty Place. Właściciel. 11,13

NAROŻNIKOWY dom z grosernią, sprzedam albo zamienię na co macie. 4356 S. Sacramento ave. 11,13

DOBRA sposobność nabycia tanio domu ze składem, nadającym się na jakikolwiek interes, murowany budynek, skład i 5 pokoi, w tyle 2x3, gaz, elektryka, basement i strych; potrzeba $500 gotówki. Cena $2,500, reszta na dogodnych warunkach. 2054 W. 19-ta ul. Właściciel. 9-13

SPRZEDAM 5 pokojowy bungalow, bardzo tanio lub zamienię za 2 po 5 lub 2 po 4 na Jadwigowie. 4179 Nelson ul. blisko Crawford i Belmont.

DOM na sprzedaż $3,500, tylko $1,500 morgeczu. 1647 N. Campbell Ave., blisko North Ave. 29-6-13

SPRZEDAM lub zamienię dom bez morgeczu za farmę. Telefon Lackawanna 7841.

NA SPRZEDAŻ dom z piekarnią za dom z innem interesem, z powodu iż nie jestem piekarzem. 2200 N. Maplewood Ave.

ZAMIENIĘ piękny dom 2-6 na większy dom lub farmę. Emily Star, 5119 W. 24 Place, Cicero.

DOKTORZY
tutaj jest wasza sposobność do kupienia ślicznej rezydencji, tylko 15 mil od śródmieścia. Właściciel. Telefon Boulevard 0619.

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy z bojlerem i [illegible], z powodu samotności. 5035 S. Racine Ave.

2 PO 4 MUROWANY, furnesem ogrzewany, garaż na [illegible]. 3829 N. Kedzie Ave. Sprzedam lub zamienię [illegible] papiery. Zgłosić się 6021 N. Newton ul., na 2giem u tyłu.

NA SPRZEDAŻ bardzo tanio 3 piętrowy dom 3 po 4 pokoje, wanny, garaż na 2 automobile. 3862 W. George ul. naprzeciw kościoła św. Jacka.

MAM dwa budynki do zamiany za farmę od 60 do 80 akrów w Wisconsin lub w Michigan. Farma musi być z budynkami. Zgłosić się do: A. D. Kerrman, 2223 N. Mango Ave., Chicago, Ill.

1431 CHICAGO Ave. murowany skład [illegible] M. Swiatowiec, 1329 Chicago Avenue.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów
Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.
LANDLORD'S ASSOCIATION
6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

BARGAIN
1619 Brigham ul. murowany dom na 4 mieszkania. Cena........ **$2,750**
1474 Erie ul. dwu piętrowy dom i garaż — wpłaty $500. Cena........ **$1,250**
1543 N. Talman ul. 3 po 5 murowany dom, bezment. Cena........ **$5,900**
HENRY S. BANACH
2331 W. Chicago Ave.
na drugiem piętrze.

ŁADNY 2 mieszkaniowy murowany budynek, lota 35x128, gorącą wodą ogrzewanie, pokój zrobiony w basemencie, wspaniała kondycja. Millard Ave., blisko Ogden, prawdziwy bargain. T. Turner, 4041 W. Madison ul. 15

NA SPRZEDAŻ cottage na dwóch lotach, albo na zamianę na grosernię. Właściciel zostawi morgecz. Telefon Juniper 5199. 13

WEZMĘ niepłacące pierwsze morgecze po zniżonych cenach na bungalows i apartamentach. H. D. Mackey, 205 W. Wacker Drive, Pokój 200. Tel. Franklin 4400.

HELENOWO 3 po 6 murowany dom zamienię za dom z interesem. 1007 N. Damen Ave. blisko Augusta, 3cie piętro.

ZAMIENIĘ bungalow za 2 mieszkaniowy w Logan Square lub Palmer Square. Agenci wykluczeni. 5125 Foster Ave.

LOGAN Square — nowoczesny murowany dom, na 2 po 4 i 1-5, [illegible]. Zamienię na dom [illegible]. 1166 Milwaukee Ave. Pokój 114.

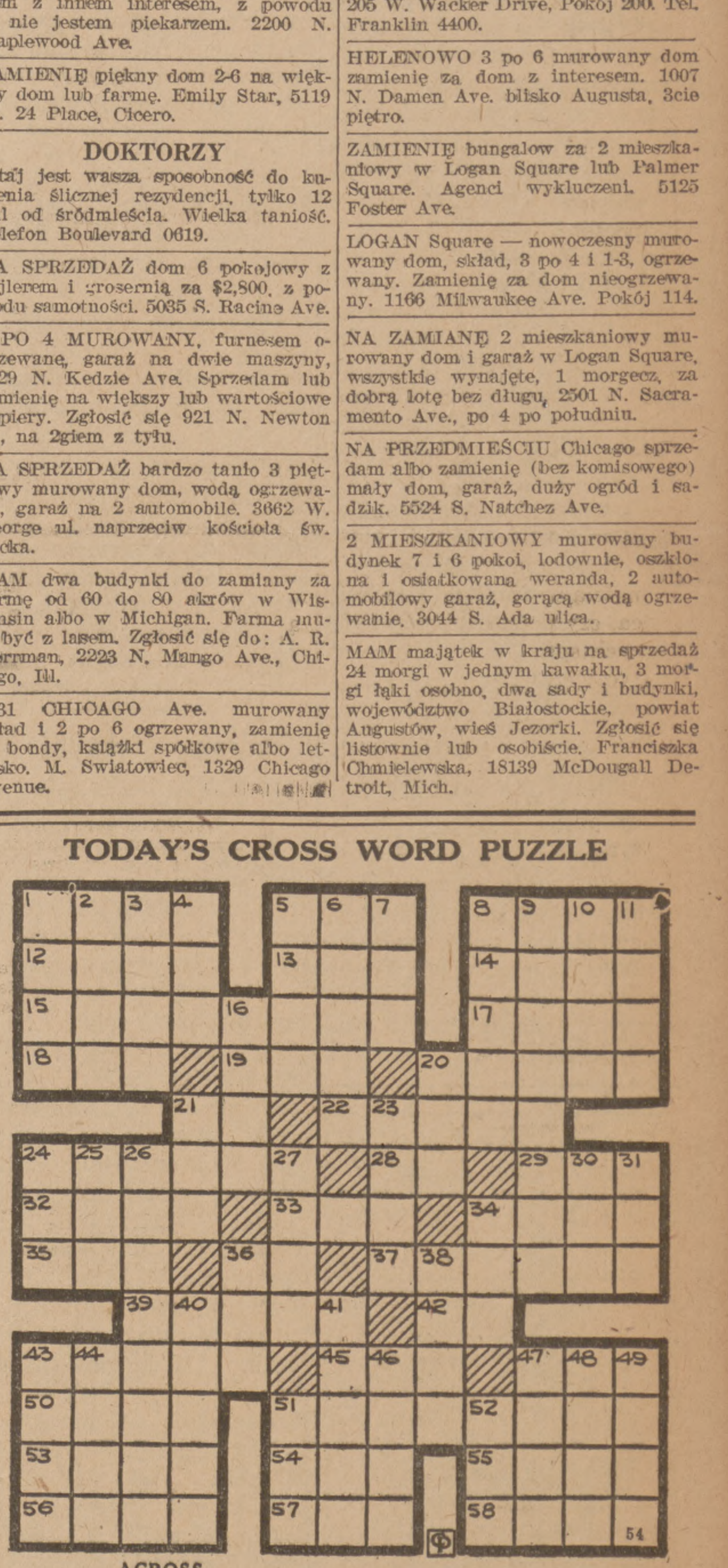
NA ZAMIANĘ 2 mieszkaniowy murowany dom i garaż [illegible] Logan Square, [illegible]

NA PRZEDMIEŚCIU Chicago sprzedam [illegible] Zgłosić się 5524 S. Natchez Ave.

2 MIESZKANIOWY murowany budynek [illegible]

MAM majątek w kraju na sprzedaż [illegible] Chmielewska, 18139 McDougall Detroit, Mich.

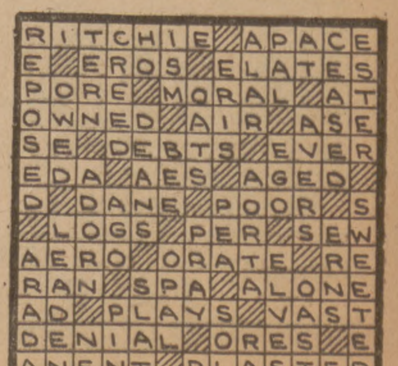
TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS
1—Story
5—Varnish ingredient
8—Part of a church
12—Affirm
13—Note in Guido's scale
14—Laid-out ground
15—Capital of the British West Indies
17—Fur
18—Town in Gelderland Netherlands
19—American Indian
20—Inspirit
21—Correlative of either
22—Discharged
24—Ogled
28—Myself
29—The yellow bugle
32—Eagle
33—Knock
34—Feminine name
35—Assist
36—Thus
37—Rose high and rolled
39—Run away to be married
42—Sun god
43—Republic
45—Fall behind
47—American humorist
50—Not cold
51—Averred
53—To the lee side
54—Kind of pastry
55—Abode
56—Cots
57—Basis of the decimal system
58—Unclose

DOWN
1—Receive
2—Greedy
3—Smooth
4—Unit of work
5—Citizen of Latvia
6—Without sympathy
7—Tin
8—Kind of fruit
9—Reasoning
10—A condiment
11—Feminine diminutive suffix
16—Morbidly tender spot
20—Rather than
21—Crude metal
23—Evil spirits
24—Meadow
25—Silkworm
26—Made dear
27—Let fall
30—Contend
31—Augment
34—Epoch
36—Male offspring
38—Impel
40—Citrus fruit (pl.)
41—Feminine name
43—Mop
44—Wan
46—The three gods (Norse myth.)
47—On top of
48—Modern Greek commune
49—Paradise
51—Suitable
52—Greek letter

Answer to previous puzzle



Z JACKOWA.

Praca komitetów Tygodnia Polskiej Gościnności na Wystawie Światowej postępuje raźnem tempem naprzód. Z dotychczasowych przygotowań śmiało przypuszczać należy, iż Jackowo swoją robotę wykona tak jak na Jackowian przystało i w Dniu Polskim stanie do szeregu z nadzwyczajną okazałością. Na odbytem zebraniu komitetów ubiegłego czwartku wieczorem, zdane były sprawozdania z pracy już poczynionej i z przyjemnością stwierdzić należy, iż dużo już zdziałano. A więc będzie wspaniały rydwan i pierwszorzędna kapela; pozatem będą inowacje, których na razie nie wspominamy, lecz trzymamy w tajemnicy.— Na sfinansowanie rydwanu, kapeli i dekoracyj, jakie będą potrzebne, oraz innych nieprzewidzianych kosztów, już odbył się jeden połów na przechodniów „Tag Day" pod kierownictwem pani Katarzyny Sobieckiej, który jak na te czasy, nienajgorzej się udał. Pozatem nasze towarzystwa istniejące przy parafji także o ile możności pomagają swemi dobrowolnemi ofiarami na tenże cel. Dotychczas złożyły: Niewiasty Apostolstwa Modlitwy, Tow. Matki Boskiej Loretańskiej, gr. 454 Z. P. R. K., Tow. Laurowy Wieniec, gr. 538 Zw. Pol. w A., Klub Pań z Avondale, Niewiasty Różańcowe i Klub Pań Królowej Jadwigi. Kto następny!

*

Odbędzie się ponadto zabawa kostkowa i karciana „bunco & card party" na podwórzu szkolnem, pod gołem niebem, jeśli pogoda sprzyjać będzie w niedzielę, dnia 28go maja. Zabawa ta urządzona będzie w charakterze specjalnie czysto polskim. Panny, które pomagać będą w pracy na tej zabawie, będą w strojach polskich. Oprócz gry w kostki i karty — będzie ponadto wyborna przekąska w sali parafjalnej. Paniami, które grać będą w kostki zajmie się pani K. Sobjecka, a mężczyznami, którzy grać będą w karty, zajmie się p. A. Częstochowski; on rzeczywiście jest ekspertem pod tym względem. Cały dochód z tej wielkiej imprezy pod gołem niebem obrócony będzie na fundusz Tygodnia Polskiej Gościnności w parafji jackowskiej.

*

Jutro dzień matek. Klub „Unique Social Club" uczci matki jutro wieczorem pięknym programem i przekąską w sali parafjalnej.

Najprecyzyjniejsze dotychczasowe zegary astronomiczne zostały obecnie wielokrotnie przewyższone pod względem dokładności odmierzania i przechowania czasu, przez zupełnie nowy typ zegara, t. zw. swobodnego wahadła.

Co Słychać Na Polonji

Klub Lisia Góra urządza „wiejskie wesele" jutro w sali Zjednoczenia, przy Augusta i Milwaukee ave. Początek o godzinie 4ej po południu. Warto będzie pójść i zabawić się wesoło i przyjemnie.

*

Oddział Pań Pomocniczy przy Post. Washingtona, urządza „bunco party" w Avenue Cafeteria, 1250 Milwaukee ave. w czwartek, dnia 18 maja, o godz. 7ej wieczorem. Czysty dochód przeznaczony dla weteranów inwalidów.

*

Jutro, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave., odbędzie się koncert Chóru „Echo", na który komitet zaprasza wszystkich swoich przyjaciół i sympatyków. Program będzie bogaty i urozmaicony. Dyrygentem śpiewów jest p. Gabrjel Chrzanowski.

*

Posterunek kapitana Artura H. Kelly, nr. 339 Amerykańskiego Legjonu, urządza zabawę majową dnia 20go maja, w sali Logan Square, pnr. 2453 N. Kedzie Blvd. Do posterunku tego należą przeważnie weterani Polacy, którzy proszą młodzież obojga płci o poparcie.

*

Chór Panien Jutrzenka Nr. 209 Z. Ś. P. w A., urządza zabawę w sobotę, dnia 13go maja, w sali Sokolni No. 1, 1921 W. 22ga ul. Nowozorganizowany chór ten urządza niniejszą zabawę w celu bliższego zapoznania się z drużyną śpiewaczą jak i również, ażeby ubawić gości, którzy raczą przybyć.

*

Jutro wyciezcka naukowa Związku Klubów Małopolskich, do Muzeum Fielda, o godzinie 10-ej rano. Dr. Jan Kalinowski prelegent.

Uprasza się szanownych rodaków o liczne przybycie o godzinie 10-ej rano, punktualnie. Muzeum Fielda, to skarbnica zbiorów z całego świata. Więc przyjdźcie rodacy i posłuchajcie dzielnego prelegenta, dr. J. Kalinowskiego, który jest jedynym w Chicago, co się poświęca i dzieli wiedzę historji naturalnej z rodakami. Muzeum Fielda znajduje się w Grant parku. — J. Pacyna, prez. k. ośw.; S. Kolczak, koresp.

Szalony Pomysł Na Franciszkowie.

Energiczny Chór św. Cecylji przy parafji św. Franciszka, który nie rzadko daje dowody swej działalności, znowu daje się we znaki ale na nowem polu. Otóż jutro, w niedzielę, dn. 14go maja, o godzinie 7:30 wieczorem, podjął się wystawienia arcy-wesołej komedji, w czterech aktach pt. „Szalony Pomysł." W sztuce tej wezmą udział doborowe siły chóru. W głównych rolach męskich wystąpią: F. Łagowski — Narwański; Ed. Marcinkowski — Ernest; Ed. Godzicki — Fistuliński; W. Wiora — Dziurdziulewicz. W rolach żeńskich wystąpią: M. Idzior — Nawańska; A. Prymaczek — córka Narwańskich; Albina Łukasik — Weronika; R. Wojcieszek — Janinka; Fifi — W. Wojcieszek. W roli Miotełki pomagać będzie chórowi miejscowemu Józef Martyński.

Sztuka ta pobudzać będzie widzów do bezustannego śmiechu. Chór św. Cecylji spodziewa się, że Szanowna Polonja poprze wysiłki młodzieży. Reżyserem sztuki jest p. Antoni Martyński.

W niedzielę, dnia 14go maja, o godzinie 10tej rano, odbędzie się Msza św. w kościele św. Fidelisa, w 32gą rocznicę ślubu Piotra i Zofji Bednarskich.

(Ogł.)

Ze Związku Klubów Małopolskich.

Polski Oświatowy Klub Osobniczan ma posiedzenie w niedzielę, dnia 14go maja, w sali ob. Gliwy, 3714 S. Wood ul., o godz. 2:30 po południu. — A. Kwilosz, prezes; K. Kapanowski, sekr.

*

Klub Stobierna odbędzie posiedzenie w niedzielę, dnia 14go maja, w sali ob. Kuli, 1824 W. Augusta bld., o godz. 2:30 po południu. — F. Cyrek, prezes; W. Szcstecki, sekr.

*

Klub Miechowice Małe zawiadamia o swem posiedzeniu w niedzielę, dnia 14go maja, w sali ob. Głowy, 1735 W. Division ul., o godz. 3ej po południu. — Fr. Głowa, prezes; J. Klimek, sekr.

*

Klub Starego Sącza odbędzie posiedzenie w niedzielę, d. 14go maja, w sali North Western Settlement, nar. Noble i Augusta blvd., o godz. 2ej po południu; wszyscy członkowie proszeni o przybycie. — W. J. Niedziałkowski, prezes; J. Biedziński, sekr.

*

Klub Kęczan zawiadamia o swem posiedzeniu w przyszłą niedzielę, dnia 14go maja, w Sokolni, 1062 N. Ashland ave., o godz. 2:30 po południu. — W. Hałatek, prezes; B. Antonik, sekr.

*

Klub Parafji Wojnicz urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 14go maja, w sali Stefanika, 1401 W. Superior ul.; mamy wiele miłych niespodzianek do ubawienia gości, doborowa muzyka, prawdziwe piwko, miłe tancerki, początek o godz. 5ej po południu. Dochód z zabawy wyłącznie na cele społeczne w Polsce. — Komitet.

*

Klub Piotrowian urządza w przyszłą niedzielę, dnia 14go maja, przedstawienie pt. „Pan Twardowski Czarnoksiężnik", w sali Columbia, 48ma i South Paulina ul., początek o godz. 5ej po południu. Po przedstawieniu bal, na który zapraszamy szan. publiczność. Dochód na cele oświatowe i społeczne.

*

Klub Parafji Siedliska-Bogusz urządza obchód pięcioletni swojego istnienia w niedzielę, dnia 14go maja, w sali Atlas, 1436 Emma ul., początek o godzinie 3:30 po południu. — Wieczorem bal przy doborowej orkiestrze, na który prosimy szan. publiczność. Dochód przeznaczony na cele społeczne.

Szymczak o Nowym Warancie Dla Miasta.

Ma On Zastąpić 5 Dotychczasowych Warantów

Kontroler miejski M. S. Szymczak, wczoraj wskrzesił niejako na chwilę zapomniany plan wydania jednego warantu podatkowego przez różne władze w powiecie Cook. Przedstawił on ordynans miejski komitetowi z łona Rady miejskiej, w którym to ordynansie domaga się uchwały zezwalającej na wydanie skonsolidowanego warantu przez zarząd miasta i inne agencje podatnicze w powiecie.

Datychczas waranty te wydawane są aż przez pięć różnych ciał podatniczych. Według planu Szymczaka wydawany byłby w przyszłości tylko jeden warant, zamiast pięciu.

„Plan wydawania jednego warantu zamiast pięciu został chwilowo zaniechany dlatego, że różne rządy miejskie, a raczej ciała podatnicze waranty te wydają na różne lata.

„Wydanie jednak jednego warantu jest drogą do ulżenia w pracy z korzyścią tak dla miasta jak i agencyj podatniczych, jestto postęp w należytym kierunku. Jeśli ordynans zostanie przyjęty niektóre waranty skonsolidowane wydane będą na rok 1932, a prędzej je będzie można sprzedać, a w wymianie ich za podatki będą lepiej uwzględniane."

Ordynans Szymczaka zatwierdzili już bankierzy i adwokat Henryk Cutler, który jest doradcą w sprawach wydawania i zakupna warantów podatkowych. Rada szkolna także mogłaby w przyszłości wydać tylko jeden warant zamiast sześciu, jak to czyni obecnie.

DZIEWCZYNA POSTRZELIŁA 2 KOBIETY W NAPADZIE NA BANK.

Lucerne, Ind., 13. maja. — Szajka rabusiów, złożona z dwóch dziewcząt i dwóch mężczyzn, wszyscy w wieku pomiędzy 20 a 25 lat, dokonała wczoraj nieudałego napadu rabunkowego na tutejszy Bank Stanowy. Jedna z dziewcząt była uzbrojona w karabinek automatyczny, z którego oddała około 30 strzałów do tłumu przechodniów przed bankiem. Dwie kobiety zostały lekko ranne.

Widząc, że plany ich spaliły na panewce, cała obiecująca czwórka uciekła automobilem — bez łupu.

NIE ŻYJE.

KS. FRANCISZEK KUBIACZYK, C. R.

Jeszcze nie przebrzmiały ostatnie żałobne echa po zgonie śp. X. Jana Kasprzyckiego, C.R., którego dziś tydzień jak złożono na wieczny spoczynek, a znowu Ojcowie Zmartwychwstańcy okryli się nową żałobą.



Dziś przychodzi nam w udziale pisać nowe wspomnienie pośmiertne po zgonie drugiego kapłana, członka Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców a nim jest śp. X. Franciszek Kubiaczyk, C. R., który ruszony paraliżem na plebanji Stanisławowskiej w ubiegły poniedziałek rano, oddał Bogu ducha wczoraj o godzinie 4:30 po południu w szpitalu Matki Bożej z Nazaretu.

Smierć nieubłagana i nielitościwa zabiera nam z tego świata kapłanów tak nam potrzebnych do pracy duszpasterskiej, okrywając Zgromadzenie Księży Zmartwychwstańców większą jeszcze żałobą.

Zmarł kapłan-zakonnik w pełni sił i zdrowia. Do niedawna widywaliśmy go w kołach naszych, wśród nas czynnego, żywo się wszystkiem interesującego, mile usposobionego dla wszystkich; a zaledwie kilka dni temu, jak rozeszła się wiadomość, że śp. X. Franciszek Kubiaczyk, C. R. miał odprawić pogrzeb i gdy się ubierał w swoim pokoju na plebanji, ruszony paraliżem nagle zaniemógł. Bezprzytomnego przewieziono do szpitala Sióstr Nazaretanek, gdzie już nie odzyskał przytomności, bowiem zasnął w Panu na wieki. Drogi, kochany przez wszystkich, którzy go bliżej znali — X. Franciszek Kubiaczyk, C. R. nie żyje. Załoba przejmuje serca wszystkich współbraci kapłanów. Stanisławowianie, tudzież przyjaciele uwierzyć nie mogą — uderzeni ciosem tak bardzo niespodziewanym, że zabrakło nagle wśród nich tego, który codziennie pracował w kościele, bądźto w konfesjonale, na ambonie, lub przy ołtarzu. Przecież, nawet przed tygodniem brał udział w pogrzebie swego współbrata kapłana, a dziś, niestety, on sam spoczywa w trumnie.

Sp. X. Franciszek Kubiaczyk, C.R. urodził się d. 24. marca, 1874 r., z rodziców Wawrzyńca i Marjanny (z domu Kubaczewska), Kubiaczyków, w Górze, w pod. Jarocińskim, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Przyjechał z rodzicami do Wisconsin w 1887 roku. Nauki wyższe pobierał w Orchard Lake, Mich. i w Kolegjum św. Hieronima, w Kitchener, Ontario, w Kanadzie, gdzie też odprawił nowicjat pod kierownictwem Arcybiskupa Józefa Webera, C. R. Studja filozoficzne i teologiczne odbył w Rzymie. Swięcenia kapłańskie otrzymał także w Rzymie, dnia 28go października, 1916 roku.. Po przybyciu do Ameryki, początkowo pracował na Jackowie, potem w Montreal, Kanadzie. Proboszczem w parafji św. Stanisława B. i M. w Cragin był 5 lat. Ostatnio był superiorem w nowicjacie św. Józefa w Cragin, lecz z powodu braku księży przeniesiony został przez władzę zakonną do pomocy na Stanisławowie. Pozostawia w Wisconsynie siostry: Marję Goodnew, Weronikę Talarczyk i Elżbietę Goodnew, oraz brata Józefa Kubiaczyka, w Chicago.

Eksportacja Zwłok

Eksportacja zwłok śp. X. Franciszka Kubiaczyka, C. R. odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 14go maja, ze szpitala Najśw. M. Panny do kościoła górnego św. Stanisława Kostki, o godzinie 4ej po południu. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go maja, o godz. 10ej rano z kościo ła św. Stanisława Kostki, na cmentarz św. Wojciecha. Zwłoki zmarłego kapłana złożone zostaną na wieczny spoczynek w grobowcu Księży Zmartwychwstańców.

Uprasza się pisma w Antigo, Wis. i w Stevens Point, Wis. o łaskawy przedruk niniejszego wspomnienia pośmiertnego.

Requiescat in Pace!

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 13 i pół centa. Bondy polskie 8-proc. $66.50; bondy 7-proc. $56.50.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się pnr. 1500 N. Dearborn Parkway.

POLKA-ADWOKAT W NOWEM BIURZE.



P. Stefanja X. Błaszczeńska.

Znana z kilkoletniej praktyki sądowej polska adwokatka, panna Sefanja X. Błaszczeńska, która dotąd miała swoje biuro w budynku Real Estate Bldg., wraz z adwokatem Michałem J. Kasperem, obecnie sędzią municypalnym, przeprowadziła się do nowego biura, w pokojach 1836, Burnham Bldg., pnr. 160 No. La Salle ul., róg West Randolph ul.

Adwokatka Błaszczeńska jest lauretką kolegjum prawniczego w stanowym uniwersytecie w Urbana, Ill., gdzie studjowała przez pięć lat, uzyskując stopień naukowy „LLB" tj. bakałarza praw, z oznaczeniem.

Jest ona członkinią Chóru Halka, Tow. Gmina Polska, nr. Iszy, gr. 20 ZNP., Tow. Diana, pr, prt., Tow. Marji Curie-Skłodowskiej, gr. 211 Zw. Polek w Am., Tow. Arcyb. Cieplaka, grupy Zjednoczenia P. R. K. oraz Polish Welfare Association Junior League.

Członkinie Komitetu.



PANNA ZOFJA TOMCZAK.

Młodszy Oddział „Junior League of the Polish Welfare Association" serdecznie zaprasza wszystkie Matki na ich roczną ucztę do hotelu Knickerbocker, przy Michigan blvd. i Walton Place, w niedzielę, dnia 21go maja. Program zabawy rozpocznie się o godzinie 2ej po południu i potrwa do 6ej wieczorem.

Walter Lippman, znany "kolumnista" amerykański i wymieniany przez prasę żydowską, jako możliwy kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia Żydów, twierdzi w ostatnim swym artykule, że jedyną gwarancją pokoju w Europie są silne armje Francji i Polski. Nikt nie może powiedzieć, że w tym wypadku p. Lippman się myli.

Prezes Amerykańskiej Federacji Pracy ogłasza, że bezrobocie w kraju jest teraz większe, niż było z początkiem roku. Cyfry zestawione przez unje zawodowe podają liczbę bezrobotnych na 13,360,000. Miejmy nadzieję, że to już ostatnie przesilenie i że od teraz zacznie się wzrost zatrudnienia.

Gdy w r. 1789 Waszyngton, został prezydentem, powołał do swego gabinetu ludzi zasad sprzecznych i naczelników stronnictw; wezwał on Jeffersona, przywódcę demokratów i Hamiltona, wybitnego federalistę, powierzywszy mu urząd sekretarza skarbu.

Gen. Górecki Na Audjencji w Białym Domu.

Wręcza medal edukacyjny Fidacu rektorowi Uniwersytetu Georgetown.

Washington, 13. maja. — Gen. Górecki w towarzystwie dyr. Barysza i red. Smogorzewskiego przybył onegdaj rano do Washingtonu. Bezpośrednio potem był przyjęty wraz z panem ambasadorem Patkiem na audjencji w Białym Domu.

Potem złożył wizytę sekr. stanu Hullowi i sekretarzowi skarbu Woodinowi. W południe odbyło się na cześć gen. Góreckiego w Ambasadzie Polskiej śniadanie, na które przybyli wysocy dygnitarze rządowi i wojskowi. Popołudniu gen. Górecki złożył wizytę gen. Pershingowi, a potem udał się na cmentarz Arlington, gdzie złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie udzielił wywiadu przedstawicielom prasy.

Wieczorem odbyła się w Auli Uniwersytetu Georgetown uroczystość, na której gen. Górecki wręczył rektorowi medal edukacyjny Fidac'u. Na uroczystości byli obecni ambasador Patek, personel ambasady i przedstawiciele aljanckich misyj dyplomatycznych.

Matk Prez. Roosevelta w Polskim Instytucie.

Odczyt o Asnyku głównym punktem programu.

New York, 13. maja. — W Polskim Instytucie Sztuk Pięknych i Literatury przy muzeum Roericha, panna Madeline Mason Mannheim wygłosiła interesujący odczyt na temat „Adam Asnyk i Idealizm Polski", ilustrowany własnemi przekładami prelegentki utworów znakomitego poety polskiego. Program wieczoru obejmował również szereg pieśni, w których wiersze Asnyka posłużyły kompozytorom polskim za tekst, w wykonaniu znakomitej śpiewaczki polskiej, Marji Boguckiej.

Wśród licznych słuchaczy, obecna była na wieczorze matka Prezydenta Roosevelta, pani James Delano Roosevelt. Pani Roosevelt przysłuchiwała się z wielkiem zajęciem odczytowi panny Mannheim, która w wysoce interesujący sposób związała twórczość Asnyka z duchowemi aspiracjami narodu polskiego.

AL SMITH WYSUWANY NA MAYORA NEW YORKU.

New York, 13. maja. — Dr. N. M. Butler, rektor uniwersytetu Columbia, naglił na zebraniu powiatowego komitetu republikańskiego o nominowanie Alfreda E. Smith'a na mayora zarówno przez demokratyczną jak i republikańską partję.

Poprzednio, urzędnicy klubu demokratycznego z Washington Heights ogłosili, że mają już ponad 200,000 podpisów na petycji proszącej p. Smith'a o zgłoszenie kandydatury w wyborach jesiennych.

KLUB PARAFJI SIEDLISKA-BOGUSZ

zaprasza wszystkich członków i sympatyków na swój obchód pięciolecia i bal, który urządza w niedzielę, dnia 14go maja, 1933, w sali Atlas, pnr. 1436 W. Emma ul. Początek o godzinie 6:30 wieczorem. Orkiestra doborowa.

KOMITET.

(Ogł.)

Kociubowa Idzie w Kumy!

W niedzielę, dnia 21 maja, na **„Chrzciny u Baranków"**, które odbędą się uroczyście i wesoło w Auditorjum św. Trójcy, To wspaniała sztuka ludowa ze śpiewami i wiejską muzyką odegraną zostanie przez „grono artystów dramatycznych".

Chodźmy wszyscy na **„Chrzciny u Baranków."**

Dalszy ciąg nazwisk w następną sobotę.